

311054

700

I

St. Dr. Mag



1718

Prmity Jan

1888. IV. 257.

10 rub

12/50

Biblioteka Jagiellońska.



IV. d. 100.

311054

I

St. Dr.

Histor. pol.







311054

I St. Dm.



# Przedmowa

DO

Jasnie Oświecone Książce  
IANVSZA RADZIWIŁA

Na Birżach y Dubinkach Książce Pana Podko-  
morzego W. X. L. Administratora Mohilewskiego/  
Kazimierskiego/ Kamienieckiego/ Seywens-  
kiego Starosty.

Jasnie Oświecone Książce Panie, Panie mój Miłościwy.

**B**łogi konca żekac mamy /  
iako niekiedy wzyt Solon, abychmy o  
rzeczach zdrowy rozsadek dac mogli: y  
iesli nie drzewiey plausus excitatur, az  
post actum fabulae supremum, iako maderzy powiada-  
ia: Daisie z tey ostatniey poslugi W. X. M, ktoras oda-  
dal w oczach wshytkiego Kiestwa Litewskiego tak zas-  
cney glowie Bogu y ludziom miley Swietey pamies-  
ci Kiozeciu Je<sup>o</sup> Msci Panu Rodzicowi swemu/ kaze-  
dy osadzie moze/ iako byl goracy affekt W. X. M. ku  
smartemu/ tak iako niekiedy byl nie porownany ku zy-  
wemu. Nie zeby tym miata vrosć slawa iego wiel-  
ka/ ktora daleko y seroko ieszcze za żywota iego tak w  
Oczyźnie naszej iako y w postronnych kraiach/ glo-  
sno w vsbach ludzkich brzmiała: ale abyś W. X. M

X

test



testimonium okazał miłości swojej ku miłemu Rodzi-  
cowi/ y terazniejszy ludzior/ y następującym potom-  
kom/ niechcąc aby tam był koniec sławie jego/ goście  
naturą/ y nieważne lata, koniec żywota jego uczyni-  
ły. X nie tak to serca wszystkich przerażało/ na cośmy  
oczyma naszymi patrzały/ pompam mowie funeream y  
magnificentiam tak ścnemu Bohátyrowi godna:  
ktora iako dobrym sławam, tak zaśie niegodnym tego y  
złym ludzior ignominiam przynosić zwykła/ iako to/  
że od tak miłego Syna/ tak ścnemu Rodzicowi/ y  
wszystkich ostatnich honorow godnemu czyniona by-  
ła. Nie pomogły ścnemu Heliogabalowi Cesarzowi  
Rzymskie/ one jego aparaty y instrumenta śmierci/  
które za czasu ięszce dla przypadków ktorych sie spo-  
dziewał/ ani sie ich wstrzec mogł; one mowie żłarmá-  
zynu w wite postrońki/ ktore na byie swoje nagotował;  
one miecze złote; on w śarlat wbrány kát/ one hyáz  
cynthowe y śmárągdowne stoiki/ w ktorych trucizny  
miał pogotowiu/ dla przedśey śmierci/ aby żywo nie  
w padł w rece nieprzyjaciolom swý: Oczym Aelius  
Lampridius in vita Heliogabali piše: nie pomogły  
Neronowi/ ktory tego y czasem y złością prześedł/  
ktory sam pogrzebu swego y paratorem y spectatorem  
był; tak że też sam o sobie to elogium ostatnie dał.  
O Iupiter qualis artifex pereo! Bo iako żył deformiter  
ac turpiter iako o nim Suetonius in vita eius, piše/ ta-  
kova też y śmierć miał/ y do niey takoweż aparaty.  
Inaczey daleko z onemi ścnymi Bohátyrami/ tak w  
Pogań-

Pogaństwie iako y Chrześciánstwie postepowano.  
Takowe známenite y okazałe pogrzeby/ miewáli Rzy-  
mianie oni/ á przed Rzymianami Gracowie/ iż tu nie  
wspomnie Żydow onych starych/ á po nich Egyptian,  
ktorzy y splendore y dostatkami tak Rzymiany iako y  
Graczi przechodzili. Sławny był pogrzeb Machá-  
beyczyka one<sup>o</sup> Judasá ktory od Báčhida Demetri-  
usowego Hermaná zabity w potrzebie będąc od ro-  
dzoney bráciey swey Symoná y Jonátásá w miásteck  
tu Modym nazwanym/ okazałe pochowany był/ iako  
o tym świádeczy Iosephus lib. 12. cap. 19. Sławniejszy  
przed Machábeyczykiem pogrzeb Dawida Proroka  
y Salomoná Syná jego był/ o ktorym tenże Iosep-  
hus piše: że w grobie jego po śmierci Dawidowej  
w tysiąc lat y trzystá/ gdy Antiochus Pius nazwany/  
miásto obległ Hircanus naywyższy na ten czas Ká-  
plan nie mógł sie z obleżenia onego inaczey wvolnić  
aż zniozży Antyochá nie tak armis iako nummis, do-  
bywszy ich z grobu Dawidowego/ na trzy tysiące tá-  
lentow/ co czyni trzydzięści beczek złota według com-  
putu Budaei libro secundo de asse & partibus eius. Ani  
Hircanus do śczentu wybrał one śárby/ ále Herodo-  
wi Krolowi polowice zostáwił/ ktory potym to wśy-  
tko ad pulvisculum wymiotł/ Takowych śárbow  
Oświecone Xiáże Pan Woiewoda Wileński á Pan  
Ociec W. X. Mści nie potrzebował po śmierci: przed  
tym za żywota swego o ten sie śarb śárał: y tego z  
duśe prágnął/ ktorego ani Hircanus ani żáden Herod  
wy-



wybrać/ ani złodziey wykraść/ ani ródz zepsować nie  
mogły/ to jest o on wieczny y Niebieski/ którego z łaski  
Bożey niepochybnie już dostąpił. Okazywał pogrzeby  
były onych Hetmanow Greckich y Rzymskich/ którzy  
zdrowia swoje za całosc Wyższyny odważali/ ktorych  
hufce zbrojne/ iak do potrzeby użytkowane/ ze wsyt-  
kim wojennym apparatem do grobu prowadzili iako  
otym świadczy Alex: ab Alex: lib: 3. c. 7. Taki  
pogrzeb był onego Ephestyona ktoremu Alexander  
Wielki parentował/ na którego pogrzeb/ dziesięć ty-  
sięcy talentow wazyl/ to jest według wyższej rachun-  
by Budæusdwuy/ na sto tysięcy bezel złota. O-  
czym piše Sabellicus lib. 10. cap. 15. Drugich sta-  
wne pogrzeby były/ nie tak dla złota y srebra y innych  
apparatom iako dla wielkiej miłosći pokazanej prze-  
nim umarłym tak od swoich iako y obcych. Takowy  
był pogrzeb Pauli Emiliy o ktorym Plutarchus in  
Æmilio y Valerius Max: lib: 2. którego na ramionach  
swoich/ nie tylko Hispanowie y Ligurowie ale y sami  
Macedonczycy/ ktorych Państwo wymrocił/ do gro-  
bu niesli nazywając go Servatorem y Patriæ Paren-  
tem. Takowy onego Sylli Dictatora: M. Catona  
mniejszyego: Juliusza Cesarza w Senacie zabitego/  
ktoremu pro Rostris złoty obraz wystawiono/ Le-  
ct' eburne, auro & purpura stratus, & ad caput trophæ-  
um cum veste in qua fuerat occisus. Spiewano Thre-  
ny rozmaite a osobliwie on wiersz z Paccuviusa.

Mene me servasse, ut essent qui me, perderent?

Oczym Herocę Suetonius in Vita Iulij Cæsaris. Taki

łowy był Augustá Cesarza o ktorym tenże Suetonius.  
Takowy Constantyna Wielkiego pierwszego Cesarza  
Chrześciáńskiego: o ktorym Sigonius piše lib 5. Imp:  
Occid: Ze ciało iego w złotey trunie leżało/ Barla-  
tem okryte: Z Nicomedij gdzie umarł/ prowadzo-  
no do Constantynopola magnificentissimo splendore.  
Syn Cnotliwy Constantius ceremonie te wszystkie  
Oycowi milemu na honor odprawował piechotne  
Beregi/ rot y wśarskie/ y inne żołnierskie tryumphy by-  
ły/ nakoniec iustis solemni Christianorum ritu peractis  
non contentus, ipsum etiam numero Divorum ascrip-  
sit. Już iaki był pogrzeb Atili onego Krola We-  
gierskiego/ o który tenże Sigonius lib: 13. Imp. occid: Tak-  
łowy Theodosyusz onego wielkiego/ którego z Me-  
dyolanu do Constantynopola prowadził/ & inter Au-  
gustos sepeliendum curavit Honorius: tenże Sigonius  
lib: 9. Imp: occid: piše. Pomiiam innych niezliczo-  
nych tak Cesarzow/ Krolow/ Xiążat/ Hetmanow/  
ktorym za ich merita sumne mausolæa/ wysokie py-  
ramides, statuas, obeliscos, imagines, trophæa na wie-  
czną pamiatke wystawiano: coronas sepulchrales na  
głowy umarłym kładziono: Encomia, Epicedia, Epi-  
taphia, na marmorach drukowano: Parentalia co rok  
im czyniono: ludos funebres: Certamina Isthmia,  
Nemea odprawowano. Oczym Alex: ab Alex: Plu-  
tarchus, Herodotus, y inшы byroce. Uczyniles tedy  
y W. X. M. Rodzicowi swemu milemu/ idac za przy-  
klady starodawnymi y swieżemi/ honor taki/ który iak  
to był admirationi wszystkim/ tak też odniosles W. X.

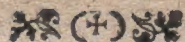


M dant y tytuł Phylopatris od wszystkich. Aż inter-  
 iell posteritaz, y dzisieyszym ludziom/ aby ten śacny  
 Alt pogrzebowy był w rełach y wszystkich/ z ładby  
 commendator virtus W. X. M. być mogła/ a zwłaż-  
 cza y tych, którzy na nim przytomni być nie mogli/ cō-  
 sultum rozumiałem to być publicæ rei, aby do druku  
 przez mie/ który spectatorem, z liczbą slug namniey-  
 szych na on czas byłem/ series tych wszystkich Ceremo-  
 nij, podana była. Bedac bowiem sluga przezacne-  
 domu W. X. M. ktoremu przedtym y Ociec moy nie-  
 bożczył lat trzydzieści y daley służył/ a bedac onemu  
 z wielu miar obowiazanym/ doznawşy tak wiele do-  
 broczynności tak od S. pamięci Xcia Je<sup>o</sup> M. Pána  
 Woiewody Wileńskie<sup>o</sup> a Pána Rodzica W. X. M.  
 iako y od W. X. M. samego/ y teraz żyjac pod strzy-  
 dlami patrociniy W. X. M. nie godziłomi sie tak śacney  
 rzeczy/ silentio involuere, ale iaku pożytkowi wielom  
 publikować vmyśliłem. Ktora prace moia W. X. M.  
 Pánu moie<sup>o</sup> Miłościwe<sup>o</sup> ofiaruję/ pewien te<sup>o</sup> bedac/  
 że odemnie y za wdzięczne W. X. M. przyjmiesz/ y mo-  
 iem Miłościwym Pánem y Dobrodzieiem/ tak iako  
 y Pan Ociec W. X. M. był/ nápotym y teraz bedziesz.  
 Ktorego sie Miłościwey łasce pilnie oddawam.  
 Z Lubecz<sup>a</sup> Miesiaca Lute<sup>o</sup> 8. Dnia Roku 1641.

W. X. M. Pána M. Miłościwego

najniższy sluga.

I A X E M I T A



I A Ś N I E O Ś V V I E C O N E M U  
 X C I V I E ° M S C I P A N V á P A N V

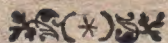
I A N V S Z O W I R A D Z I W I Ł O -  
 W I X c i u n á B i r ż á c h y S u b i n k á c h P o d  
 k o m o r z e m u H ° X c i e L ° A d m i n i s t r á t o r o -  
 w i M o h i l e w s k i e m u / K á z i m i e r s k i e m u / K á m i e n i e c z -  
 k i e m u / S e y w e Ń s k i e m u / S T A R O S C I E .

P A N U M N I E V V I E L C E M I Ł O Ś C I V V E M U

L á s k á y p o k o y o d B o g á O y c á , y C h r y s t u s á J e z u s á  
 P á n á n á s z e g o .

**N** ie tylko świecka Polityka/  
 ale też y Wiejska Theologia / uczeiw y  
 y okazałym/ a ile ludzi Wielkich y Pobo-  
 żnych/ pogrzebó swoy oświadcza-  
 ia/ y żadney im oto przygany nie dawają.  
 Na przykłady rozmaite w Historiach y Kronikach śś.  
 łacno sie kto chce zebrać może. Nics tedy y Wásza  
 Książeczka Mośe zdrożnego nie uczynił/ gdyś Jásnie  
 Oświeconemu Książciu Jego Mości R O D Z I C O -  
 w i swemu/ przy tak Wielkim śacnych ludzi zgroma-  
 dzeniu / nie tylko Pozornym y Kosztownym we wsyt-  
 lich rzeczach apparatus, ale też okazałym kłkunastu  
 zbroynych Choregwów poczem parentował, y ostatnia  
 wyrzadzał postuge. Owszemes tym sposobem pieta-  
 tem





tem singularem & observantiam debitam, przeciwko mi-  
 lemu y wielkiemu przed wszytkiemu wyswiatczył Ro-  
 dzicowvi. A teź zarobil na to sobie X. J<sup>o</sup> Mość s. p<sup>o</sup>  
 mieci ktory ażkolwiek w droge wszytkiey odszedłszy  
 ziemie zoczu naszych z niłnal/ iednakże pietas in DEUM,  
 merita in Rempub: & Ecclesiam, także insze virtutes  
 heroicae iego/iąsności swoia wszytkim nam wozy bie-  
 ża/y po ki światła słoneczne<sup>o</sup> stąie świecić beda/ a zaty  
 y Mausolusowey sa pamiatki godne. Skład y nasz Bo-  
 gomodłski ordo istis augustissimis Exeqvijs, nie tylko  
 numerosa frequentia, ale teź laboriosa muneris sui ad-  
 ministracione, symbolam suam przydać nie zaniechal.  
 Gdzie teź y mnie na samym wyprowadzeniu do Po-  
 grzebu tego Przesacne<sup>o</sup> ciała/ ex cōmuni Fratrū senten-  
 tia, to Kazanie promodulo meo odprawować przyšlo.  
 Ktore teraz za wola y żądaniem W. Xcey Mści in pu-  
 blicū podać (Alias memor illius: Benè vixit qui benè  
 lativit, łaskawa y powolna ktora na ten czas iako v  
 wszytkich tak osobliwie v W. Xiażcey Mości miał au-  
 diencia contentować sie vmyslił był) pokornie y vni-  
 żenie prośe abyś W. X. M te mała y vboga praca  
 moie wdzięcznie przyiac/ a mnie vniżone<sup>o</sup> Bogomodł-  
 ce swego w Miłościwey łasce swey Pánstiey chować  
 raczył. w Birzách die 10. Februarij Anno: 1641.

W. Xiażcey Mści Pána mego Mościwego

żygliwy sluga y Bogomodłca

X. Sámuel Nimwid  
 Káznodzieia Birzánst.

Opisanie Porzadku przy Ciele  
 S. pamięci X. Je<sup>o</sup>. Mści Pána Wo-  
 iewody Wileńskiego HETMANA Wielkiego  
 W. X. Litew<sup>o</sup> Administratora Mohilowskiego  
 Bystrzyckiego &c. Starosty: X wszytkiego  
 Aktu Pogrzebowego Który sie odpra-  
 wował w Wizunách Anno 1641.

21. Ianuarij.

*Archiepiscopus Galicki*



YDZIEN przed Pogrzebem (w ktos-  
 ry sie lech M M. PP. Przyjaciele y  
 Pokrewni zieżdżali) w niesiono Cią-  
 ło z pokoju w którym Xiaże umarł do  
 Stołowej Izby wielkiej.

T a wszytká Izba obita była czarnym Axámitnym  
 Obiciem ze srebrnym Pásámunē y takowaz Fransa.  
 Wpośrodku Izby blisko iednak przy scienie przeciw  
 drzwiom zbudowany wyniosły Cáráśákk o kilku stop-  
 niach wszytek złotymi Kobiercami bázgo bogatymi oz-  
 kryty. Na czterech rogách tych stopniow wetknię-  
 ne były cztery Husárskie Hetmáńskie Chorągwie,  
 ktore w Inslantjskich y Moskiewskich Expeditiách słu-  
 żyły. Na scienie od Glow na bogatym złotym Ko-  
 biercu przybity był Conterfet Niebośczyká Xcia w

B

noa



*nogách zaš siedział ná Krześle Kirys bogáty pod Ki-  
 ta: z Száblá Buláwa y Kalkáně zlotym z Kámieň-  
 mi repræsentuiacy Osobe Niebošczykowski. Nád  
 tym Catafalkie rošpiety byl z á čtyry rogi ná Kitai-  
 kách Axámitny Kármázynowy Baldákin z srebrná  
 bogáta Fransla y pásámunem.*

**N**A tym Catafalku štalo Ciálo w Trunnie Axá-  
 mitem Kármázynowym y čwiekami wielkimi  
 Srebrnymi po šyrokim pásámunie srebrnym bogáto o-  
 bitey. Nád okienkiem Tablicá Srebrná z napisem  
 w głowách druga Tablicá wielka tákžé z napisem,  
 kolo ktorey trybowána zlotnicza robota rozmaíte  
 Armátury y Woienne Insignia, zrobione byly, w no-  
 gách tákowáz robota insignia y Herby Rádžiwiłow-  
 skie z Titulámi. Po bokách Trunny trzy głowy  
 Lwie z ktorych niby ná Kitaykách iákich do Kolcow  
 w pászczekách Lwich bedacych, wwiązane wisiáły  
 rozmaíte Martis insignia, y Trophæa, bázgo piękna  
 zlotnicza robota. Ná trunnie ná wierzchu ležála  
 Čzapká Xiažeca bogátymi Kleynotámi ošyta, Bu-  
 láwa przytym y Száblá, oboie zlate z Kámieňmi.

Ná Tablicy co nád okienkiem napis  
 tást.

O Fa-

## EPIGRAPHE TABVLÆ ARGENTÆ.

O FATUM ! O FELIX FATUM !

OFATUM JAM NON INVIDUM SED INVIDENDUM.

CHRISTOPHORVS RADIVILIVS

BIRZÆ AC DUBINGÆ DUX

IMPERII PRINCEPS

VILNÆ PALATINUS

LITHVANIÆ IMPERATOR

QVEM

PIETATE IN DEŮ, CHARITATE IN REGNŮ, FIDE IN REGĚ

CONSPICUUM

FAMÆ IMMORTALITAS

OB RES IN SAGO FORTITER, IN TOGÆ PRUDENTER.

VBIQ; FELICITER GESTAS,

OB MOSCHORŮ STUPENDOS AB ORIENTE EXERCITUS

PROFLIGATOS, FUSTIGATOS, ATTRITOS

OB SVECORUM VICTRICES, A SEPTENTRIONE COPIAS

FATIGATAS, COERCITAS, REPULSAS.

OB REGIAM MAIESTATEM CULTAM

REGNI LIBERTATEM DEFENSAM

RELIGIONIS PURITATEM, STRENUE ASSERTAM

TOTI QVÆ QVÆ VERSUM PATET, UNIVERSO CONSECRAVIT:

EUM

IN MEDIO GLORIÆ ADEPTÆ & ADIPISCENDÆ CVRRICVLO

CALCATA INVIDIÆ

TRIUMPHATÆ CALUMNIÆ

RETENTÆ FIDE ET BONA CONSCIENCIÆ

LAV-



LAUREIS ET ADORIS TRIUMPHALIBVS MACTUM  
REGI, REGNO, RELIGIONI DESIDERATUM  
FILII SVCCESSORIS INDOLE HEROICÂ BEATUM  
NATVRÆ MORTALITAS  
MORTE SUBITANĒ, PLACIDĀ, PIĀ  
STITIT DEPOSUIT ET HOC QVEM VIDES LOCULO,  
SOLIDÆ VIRTVTIS, VERIQVE LABORIS, MANIBVS  
COMPOSUIT.

O FATUM !

O FELIX FATUM !

O FATUM IAM NON INVIDUM

SED INVIDENDVM !

NATUS M.D. LXXXV. DENATUS M. DC. XL.

CUM VIXISSET

ANNOS LV. MENSES. V. DIES XX VIII.

PROH DOLOR ? QVANTVM REFERT, IN QVETEMPORA VEL  
OPTIMI CUIVSQVE VIRTUS INCIDAT.

A. R.

Napis Tablice co w Głowach.

D. O. M. S.

ÆTERNÆ IMMORTALIUM VIRTUTUM MEMORIÆ

ILLUSTRIS HEROIS

CHRISTOPHORI DVCIS RADIVILII. SAC. ROM. IMP.  
PRINCIPIS DVCIS IN BIRZE ET DUBINKI PALATINI VIL-  
NENSIS EXERCITVVM MAG. DUC. LITH. SUPREMI DVCIS

QVI

POST LIBERTATEM PATRIÆ OLIM TOT SPEI AC FOR-  
TVNARVM SVARVM IMPENDIIS  
ASSERTAM

POST FATALEM MAGNIS IMPERIIS BELLATORIS REGIS  
IMPETVM RARO IMPERATORIÆ ARTIS AC SOLLERTIÆ  
SPECIMINE EDITO  
FRACTVM

POST INTERREGNI ÆTVS NON MINVS FACVNDI ELO-  
QVII FLVMINE QVAM INTEGERRIMI ANIMI MODERA-  
TIONE ET CONSILIO  
PLACATOS

POST OBSIDIONEM SMOLENSCI  
LABORIBVS VIGILIIS VITÆ AC VALETVDINIS PERICVLO  
STVPENTE ORBE  
PROPVLSATAM

POST NAVATAM SERENISSIMO VLADISLAO IV REGI  
IN RELIQA ADVERSVS MOSCHOS EXPEDITIONE  
FORTISSIMI AC FELICISSIMI BELLI DVCIS OPERAM  
ERECTIS TOTIES DE FVSO AVT REPVLISO HOSTE TRO-  
PHÆIS

PACIS BELLIQUE ARTIBVS DOMI FORISQVE MEMORABILIS  
NON MODO

DERIVATAM AB ILLVSTRISSIMA GENTE LVCEM  
PATRI NOMINIS CLARITVDINE MAIORIBVS REFVNDENS  
SED ET

POSTEROS INGENTIVM LAVDVM EXEMPLIS IRRADIANS  
VLTIMVM DEBELLATA INVIDIA TRIVMPHVVM EGIT  
SVBLATVS E COMMERCIO MORTALITATIS

XIII A. D. KAL OCTOBR MDCKL. S. P.

*est. 19na 1812*



**W** Koło po ściągach Herby Xce na białym. Atlasie  
 także też złośliwe raczki gestona koło sły. w kto-  
 rych świece iarzace gorzały pod czas nocny. iako y  
 koło Cătăfalku w kilkárzedow wysokie wielkie zło-  
 cište Lichtarze z Stawnikami wielkimi, dla nocnego  
 osobliwie Nabożeństwa, ktore indefidenter prawnie  
 tak w dzień iako y w nocy koleia swoja z Kazaniami,  
 Musica Vocalna y Modlitwami w wielkiej Fre-  
 quency tak Duchowieństwa. iako y Domownikow,  
 y inszych przyieżdżających odprawowało sie. u O-  
 kien Zastony Kitayczane. Także też y przez po-  
 szrodek Sali wielka Zastona Kitayczana, ktora sie  
 w pul otwierala.

**T**ak tedy w tym apparacie Ciało aż do Terminu  
 Pogrzebowego stało w ktorego Wilią gdy sie Jch  
 M. PP: Przyjaciele wezwani ziechali rano wszystkie  
 Chorągwie, w Polu na de Dworem staneły to jest  
 Vjarska chorągiew iedną, Ráytarska iedną Kozáckich  
 pięć, Piechoty Niemieckiej dwie, Piechoty Polskiej  
 cztery Interim odprawowało sie Nabożeństwo  
 śpiewania, y Kazanie ktore miał X. SAMVEL MIN-  
 VID Superjntendent Zborow Ewangelickich Zawis-  
 liyskich Ordinarius Káżdodzieia Bírzański

**W Ten Sposob.**

**DROGA**

## KAZANIE

Słowa Dawida S.

*Já jde wdroge wszytkiej Ziemie.*

1. Reg. 2. v. 2.



**EST** to przyrodzona każdemu  
 słowietowi wada/ iż wszystkie inne bie-  
 dy/ nieważsy trudności/ o ktore wrym sy-  
 wocie nie stoja/ jakoż kolwiek znosić/  
 y choć zgorzłością polylać może. Lecz kie-  
 dy o reszte życia gra nastąpi/ kiedy z śmier-  
 cia niezbędna wstrątki wstąpić przychodzi/ dopieroż już rece  
 opuścja/ dopiero serce traci/ y iakoby przegrana mając/ tyl  
 przed tym ostatnim nieprzyjacielem stomotnie podaje. A te-  
 go miłkiego serca y porożnionego afektu nie insha przychyna/  
 iedno iż insha biedy y miserie/ y nie wszystkim/ y nie w rowney  
 mierze słodza/ gdyż iednego więcej/ drugiego mniej dolega-  
 ja; iednemu mniej/ drugiemu więcej za sturs zalewają.  
 Wiedzieliśmy między ludźmi są wbojczy/ są też y bogaci/ są cho-  
 rzy/ są y zdrowi/ są głodni/ są y nasyćeni. Sama śmierć  
 każdemu groźna/ każdemu straszna. Czemuż to? Bo każde-  
 go sprzata/ każdego rowno a bez braku dawi. Sama śmierć  
 nad wszystkim prawo siwe rozciąga. Postanowiono jest  
 wszystkim ludziom raz umrzeć: woła Apostoł. Y tenże indszej  
 śmierć na wszystkie przyszła. Augustyn też s. nadobnie to  
 wyraża/ de consol. Mortuorum. Omnis homo adve-  
 na est nascendo, incola vivendo, qvía compellitur migra-  
 re moriendo. Wiedzieli o tym y poganie/ y dla tegoż ieden  
 z nich mowi: Pallida mors æquo pulsat pede pauperum  
 tabernas Regumq; turres. Jednym słowem/ wszystkim u-  
 mrzeć/ każdemu śmierć straszna. Słód nie tylko Adam na  
 on czas przed tą śmiercią wciekał/ y one guiać krył sie/ ale y  
 my iego dśięci radzilibysmy sie od niey by to mogło być wybie-  
 gali, gdy rozmaitych szkodkow/ iakoby ja iedno odstrąszyć su-  
 famy.

Heb. 9.

Rom. 5.

Libi 2. tom. 9.  
c. 969.

Horat.



**Ramy.** A co dżiwneyſza/ nie tylko ſi/ ale y dobrzy/ nie tyl-  
ko grzeſni/ ale y ſwieci/ ſiſz ten śmierci pod gias w ſobie  
gma. **Ezul Ezechiaſz** Krol/ ſkad z plągem prolongaciy żywo-  
t. prągnie. **Ezul Eliſz**/ ſkad wieka: **Ezul Paweł** ſkad  
y z Samąſtu wchodzi. **Ezul Piotr** ſ. dla tego y Pána ſre-  
go ſie zapiera: **Ezul naſtatek** ſam Pan a zbawiciel naſ/  
ſkad mowi: **Smierne** ieſt duſa moia aż do śmierci. Y w t  
zgrupadzeniu/ niewiem koby z was był coby ſie śmierci bał  
nie miał. **Bac ſie**/ ale wiedzieć iako bać ſie/ ale nie z rozpá-  
ſa/ bać ſie ale te boiaſn wiara zwyciężać y owoſem ia ſobie  
ná poćieche obracać. **Bo tá śmierć** ( a ile o wiernych y po-  
bożnych mowiac ) nie ieſt oſtátnim terminem y zniſzczeniem  
bytu ſłowieſnego/ ale ráſey ieſt droga y przewodniſtko/ do  
lepszego y ſzczęśliwego żywota/ w którym wierni Chryſtuſowi  
oprocz wſelákiey prace y fátigi podroſney/ wieſnego odpoczyn-  
ku y pokoju/ iák w miſley Oycyſznie zażywać beda. **Oy nas**  
tego przykládem ſwoim ſwiatek Krol y Prorok Boży. **Dauid**  
w tych krociuchnych ſłowach przeſzytanych/ z których te gáſtli  
za láſſa y pomoc Boża ſobie przełoſzemy.

- I. **Czym y idkoru Dawid** śmierć ſwoia jowie, a właſſſſa  
droga,
- II. **Komu te droge náznacſa.**
- III. **Z iáká ochora ſam ten Krol** ná ſie wybiera droga

**I.** **I** o śmierci ſwey mowi tu Dawid ſ. **wywo-**  
dow wielkich ku pokazaniu tego niepotrzebá. **Weyrſeć**  
tylko w ſłowá w zwyſ idace/ áliſci rzeſá ſamá przez ſie iá-  
ſna. **A gdy ſie przybliſzał** gias śmierci **Dauidowey**/ rzekł  
**Salomonowi** Synowi ſwemu: **Ja ide w droge wſyſkij y ziemie**  
Y nie pierwyſć to dopiero Dawid/ co śmierć tym tytułem ná-  
zwał ale to ieſt poſpolity ſtylus Káncelláriey **Ducha** ſ. **Iozue**  
on wálegny y ſzczęśliwy **Getman** ludu **Izraełſkiego** ſormali-  
ter właſnie temi ſłowami śmierć ſwoia ogláſza. **A oto ia ide**  
**dſia w droge wſytkiey ziemie.** **Ná** teſ note dopędziwyſy  
**ſedziwey**

**ſedziwey** ſtároſá/ a práwie inſz bedać iedna noga w grobie  
**Abrahám** **Pátryárcha** ſ. **zexpoſtularia** do **Boga** o śmierci  
ſwoiey mowi. **Panie Boze** moy/ coſ mi daſ/ gdyſ ia ſchodze bez  
dſiatek. **Schodze** co ieſt vmieram. **Ktora phraſin** porwany  
ſy **Bog** z wſt iego zażywa ieſy tamſe/ przy obietnicy potomká  
y dſiedzicá właſnego o korego wyſtkował z wiáſtuiac mu  
śmierć ſpokoyne y ſzczęśliwe/ **Ale** ty poydſieſ do **Oycow**  
twoich w pokoiu. **To** naz wiſtko záclaga was do vwaſzania/  
ſeſcia poſetku/ ſeſcia teſ konca śmierci. **Bo iako** droga  
táſda ma dwa terminy a qvo **Ad** qvem, ták y śmierć mieć  
muſi y poſetek y koniec ſwoy.

**Co ſie** tſnie pierwyſzego terminu śmierci. **Aſkolwieſ**  
wſyſcy wiemy iſz vmrzeć/ nie wſyſcy iedná wiemy ſemu v-  
mrzeć/ áni ſie pytamy ſkad/ iako/ ſemu miſeria tá przyſſá ná  
nas/ ſkad/ iako/ ſemu śmierć to práwo ná nas wſiſá. **Tá**  
**ſym** nie wádzá pewniſkiem wiedzieć/ **ſkad** y iakoby śmierć  
ná lubſie przyſſá. **Jeſli** medſkom tego ſwiátá wierzyć/ a  
iſz rozumkow w tey mierze ſłucháć chcemy/ qweſtiey a rzeſy  
tey nigdy pewni nie bydzemy. **Bo** áſz ſubtelnie ale niezgo-  
dnie áni gruntoywie o tym piſáli y mowali. **Wiele** iſz byſo/  
krozy iako inſe ſpráwy ludzkie lato, calui ( my to przypadłie  
ſowiemy ) podzucáli/ ták teſ y śmierć z przygod/ z przypada-  
kow ná ludſie przychođſie rozumieſi. **Bo** widzac iſz tá  
śmierć roſnie roſnym ſkódſi/ roſnie ludſie bierze/ a to gdy  
ten w dſzieiſtwie/ ow w ſtároſci/ ten śmierćto przyrodzo-  
na/ ow od miedgá/ ten w wodſie/ ow ná ſiemi vmiera/ przy-  
padkom tonaywiecey iákimſi/ ſeſciu/ nieſeſciu/ koreby  
gwiazdy/ plánety przynoſiły przypisowáli ſkad one ſłowá v  
tákich geſte. **Sic calus tulit, ſic fatum voluit.** **Item** **Te**  
**facimus fortuna** **Deam** **Item.** **Res humanas ordine nul-**  
**lo.** **Ták** **Cratippus** on wielki **Silozof** zwycięſzonego a fráſo-  
wliwego **Pompelufa** odpráwue. **Leg** minawſy pogány/ a  
záſ y dſiſia mátoieſt tákich/ korezy z onym **ſálonym** mowiac/  
**Non** **eli** **Deus**: **ſeſciu**/ plánetom przypadkom wſytko  
hce przypisowáć. **Leg** nie Chreſciáńſka to. **Bo iako** **An-**  
**gultyn** ſ. mowi: **Si** **calibet** **reguntur** **homines,** **nulla** **erit**  
**provi-**



providentia. Jesli przygody/ przypadki panuia ludziem/  
tedy opatrznosc Boza wniwecz. Przec tedy z tym nie przygo-  
dy ani bęszacie/ ale Bog/ Bog mowia siem wszytkim wla-  
Cap. 14.  
dnie/ w ktorego tez samego roku smierc y żywot nasz jest/ i-  
to Job a. mowi Zamierzyles granice głowietowi ktorych nie  
moze przestapić. Toż trzeci los moy jest w roku Boszych.  
Tegoż vcy y sam Chrystus Pan. Nawet y wlosy wszytkie  
na głowie waszey poligone sa. Byli drudzy/ ktorzy daley  
myślac/ w materii/ to jest w głowieku samym przyczyny  
smierci szukali. Bo poniewaz inke rzeczy z rożney materii a  
żyzwotow złożone niestwale byc widzieli/ tak tez głowieka z  
tad smiertelne go byc dochodzili/ iż z Elementow złożony/ a  
iako pismo mowi: Adam ( ziemia ) z ziemi jest wzyniony.  
Co aś poniekd prax dśie podobno sie widzi/ ale nie to ieście  
Gen. 2.  
w tym. Nie dla tego principaliter vmieramy/ żeśmy z gline  
ny original wśieli/ bo tej glinie dano jest spiraculum vitæ w  
orey niewinności/ w ktorej gdyby byl Adam zostal nigdyby  
byl nie umarl/ nigdybyśmy y my w nim nie vmierali. Kte-  
mu: Gdyby materia wina a przyczyna smierci byla/ wszy-  
scybyśmy byli Hcmobij. rownożytni. Nie żyłby ten Procey  
ow dłużej/ ale iako dwie świece z iednakiy materii/ iedn-  
kiey wielkości/ rowno gorai y spala sie/ tak y ludzie rowno  
wszyscy iednakoby y żyli y vmierali. Co sie iednak z experi-  
entey potśedney inacy potkazuje. Nadt to/ ieśliby totak  
bylo/ iasnie Boga przyczyna smierci wzyniemy/ iako tego/ kto-  
ry tak głowieka na smierc stworzył. Co sie nigdy z pismem  
niezgodzi/ ktore mowi. Deus mortem non fecit. Przys-  
wedza ieście inky/ ten to/ drugi orow/ stadaiac smierc ludzka  
na complexie. climacter. Ale to wszytko słabe y niepe-  
wre racie. Najlepiey tedy w tej mierze porade do słowa  
Bozego/ ktore pierwsze y gruntowne przyczyna smierci głowie  
gey pokazuje w grzechu. enym pierwotnym Adamowym kto-  
ry potym na wszytkie potomki tego prax em dśie dśignym przy-  
padk. Iako o tym rzetelne świadectwo mamy. Przez ie-  
dnego głowieka grzech/ a przez grzech smierc na wszytkie.  
Słowa sa iasne: Per peccatum mors in omnes. Gdy sie  
tedy

tedy pytamy/ y dowiedściec pewney rzeczy dtemy: Skadby  
ta droga smierci posła? Eżemu Adam umarl? Eżemu y te-  
raz miali/ wielcy/ starszy/ mlodsi/ Panowie/ Kiośta/ vbedzy/  
nedzni vmierata? Bierzymyś odpowiedś od Apostola. Kie-  
tego/ bo wszyscy zgrzesyli. Ten grzech dawil/ ten dusi nas/  
iako Pan rzekl do Adama: Ktorego dnia ieste bedziesz z drzewa  
smiercia vmrzest iadl, umarl/ iedliśmy w nim/ vmieramy.  
Skad widziemy/ że smierc nie jest rzecz przyrodzona/ daleko  
wiecey nie jest od Boga/ ani z przyczyny iego/ bo rzetelnie mo-  
wi: Deus mortem non fecit, ale jest z grzechu y za grze-  
chem przysla/ iako z Apostolem tenze miedrzec dacie znać. Ho-  
mo peccato occidit animam luam. A tak/ to nedza/ be-  
dac ogarnieni/ nie narzekaymy/ ani na Boga/ bo ten głowie-  
ka z razu na wyobrazenie swoje nie smiertelnym stworzył/ aś  
dopiero po zgwalceniu przykazania swego/ ta wine smierci  
sprawiedliwym dekretem nakazal: ani na smierc same/ bo ta  
co winna ze ten statut iako sprawniedliwa executora wyko-  
nawa. Qvad iure fit iuste fit: Leś postanowiono iest ( od  
Boga ) wszytkim ludziem ( dla grzechu y za grzechem ) vmrzec/  
na coś na smierc lamentownie vtystkowac. Ale raczy narze-  
kaymy y kladzmy wine na sie y na grzechy nasze: wedlug ra-  
dy Prorockiey. Przegzby tedy sobie vtystkowac mial gł-  
wiec żywiacy/ a moź nad kaźnia za grzechy swoje. Dowia-  
dujemy sie raczy/ a badamy sie drog naszych/ y nawroćmy sie  
do Pana. A przytym/ klubmy sie Bogiem przez Pana na-  
śego Jezusa Chrystusa/ przez ktoregośmy teraz poiednanie  
otrzymali. To o posiatku smierci. e hciemyż ieście przytym  
wywiedściec sie o ostatnim terminie icy/ do kad zwlaśga ta  
droga smierci prowadzi głowieka. Gdyż ta smierc cielesna  
nie jest sama przez sie ostatnim terminem y dekonżeniem bytu  
głowiegego: ale tylko iest przewodniczka do niego. Bo inke  
sprawa iest z smiercio głowiege/ a inke z bydlaca. Smierc  
bydlaca/ iest viversalis creatura bruta abolitio: Ciało  
bowiem z żywotow stworzone/ znoruse/ w żywoty w pier-  
wka materya swoje obraca. Dusza zaś iest ktora we krwi na-  
leży/ bo krew bydlaca iest miasto dusze pśe wychodzi/ a zaś  
tedy

Sap. 1.

Sap. 16.

Thren. 3.  
v. 39.

Rom. 8.

Gen. 9.







grzebiony. Co tam czyni Bogać? odpowie: Crucior in hac Hammā, Cierpis maki wotym plomieniu. A długoż cierpieć będziesz! Na wieki. A te wielki rychło się skończy! Nigdy. Prawdziwa tedy co powiedziano: Extrema gaudij luctus occupat. Także: Momentaneum est quod delectat, æternum quod cruciat: Wemgu ieniu ośa co rostkofuie przemija, a co między ciałą trwa wiecznymi. O wchoważę nas Panie Boże tak żalosnego terminu. A wchowa kiedy się niedowiarstwa y niezbożności wystrzegając/ naużę Mojżesowej/ Prorockiej y Apostolskiej dowierzać/ na niej samey przestawać/ y według iey prascriptu wpobożności y światobliwości wśelakiej żyć będziemy/ ożekawając wguyności y gotowości przyscia chwały onego wielkiego Boga Pána nasze. Jezus a Chrystus ażo ktorym przygotowaniu będziemy mieli wotey wtozey części mowy naszej gdzieśmy mieli wola dowiedzieć się.

Luc. 16.

Tit. 2.

## II. Kogoby ta droga śmierci necessitowała, y komu nagnącona była.

**P**osłuchajmy na te questio responsu z wst Dawida Krola 6. Który w tych słowach od tej drogi nikogo niewymuie/ ale wszystkim powie, nie ludzjom spólna być płaszcie. *Idem w drogę wszytkiej ziemi.* Wszytko ziemia nazywa wszytkie ludzkie. Cześcia dlatego/ iż w zględem pierwości swej originału z ziemi sa w zięci cześcia też iż w zględem decretu Bożego za grzechem znówu się w ziemi obracają. Proches iest y wproch się obroci. Wszycy tedy ktorzy droga prożenia na ten świat przychodzą/ inba droga/ to iest śmierci z nie wychodząc y wstapować muszą. Wszycy mówią/ iakiegożkolwiek stanu/ wieku y płci sa/ młodzi/ stary/ męzżyzny/ niewiasty/ Krolowie/ Książęta/ poddani/ słudzy/ bogaci/ wboży. Co przy codziennym experientiey wyraża z żaloscia. Wielka zabawa nagnącona iest każdemu człowiekowi/ a iakżmo ciebie Synom Adamowym/ odednia ktorego wysli z żywota. Matki swej/ aż do dnia ktorego się wracają do Matki wszytkich rzeczy. Po myślach ich y lekaniu serdżnym następuje na nie restliwe ożekawanie skongenia dnia/ od tego ktory się dsi

Gen. 2.

Syr. 40.

dsi na stolicy sławney/ aż do ponizonego na ziemi y wopiole/ od tego ktory nosi byacyntowe śaty y korona/ aż do tego/ ktory się nakrywa surowym plotnem. Skąd wielka być musi żalosc nasza/ a zwlaścża/ że człowiek stworzony na nieśmiertelność. Anysom rowny/ śmierci podlega. O iakż to ciebie każdy osadzić może. Byłby człowiekiem stracić takie bycie/ a iestże co wiecie by byłby człowiekiem wielkim/ zacnym/ Książciem/ Senatorem/ Dignitarzem/ honory/ tytuły innę zleciwszy sobie wiotcha iedno kosula do truny włożyć/ rostkofuie się w sumnych y przestronych gmachach przenosiny cynie do waskiego wadolu/ by byłby cym/ by niegim. Przygynia iestże y przymnaża tej żalosci naszej/ iż nie tylko wszycy bez braku ta droga iść/ ale też prędko y niespodziewanie iść musimy/ a zgola od pierwozey godziny żywota vmierać pogynamy/ y w te się drogi zaprzegamy. Nascimur et in diemur finisq; ab origine pender. Bo choćby człowiek żył/ sto/ dwieście lat/ gdy przyjdzie śmierć/ iakby nie nie żył/ bo quod praterit nihil est. Wprawdzie in continuo cursu temporis est quardam quantitas; Zda się coś przeciągu gdy bieżące minuty/ godziny/ rachuiemy/ ale gdy dzień minie/ a wieśgor nastąpi/ iakby go nie było. Oskarża się na to Mojżesz Krol Boży. Wszytkie dni nasze nagle przemijają. Wpatrzył to oboie y Seneca mdrzec poganski. Tibi crescit omne, & quod occasus videt & quod ortus. Tibi mors paramur, sis licet tegnis, properamus ipsi, prima quæ dedit vitam hora carpsit. Tobie się redzi y to co zachęd/ y co wschodstoneczny widzi. Tobie się gotuiemy śmierci/ Byś dobrze leniwa była sami się kwapiemy/ pieraśa godziną/ ktora żywot dała/ samą go wrwała. Ta ogulna y powszechna drogi śmiertelney necessitas, niepochybna potrzeba/ wydanie z życia dwoiakie wspomnienie. Jedne szczególnie perwnym stanom/ a drugie ogulne wszystkim wobec ludzjom służące. In specie. Należ tu Naprzód nauka y przestroga wszycej Panowie/ Krolowie/ Książęta/ Senatorowie aby się oni na tym świecie za śmiertelne uznawali. Jeśli śmierć iest droga wszytkiej ziemi, tedy y wam z tej drogi trudno się wybiegać. Cżemuż Boście

Psalm. 9.

Sen. in Hen.



Boście też są iako iuż ludzkie siemia. Wamci ono rzeciono. Vos Dii elitis ale też zaraz dołożono: A wśakże iako y inni ludzkie pomrzecie. Żągym praeeminatcy y prerogativy swoich tak używajcie/ iakobyście/ się w pychę niepodnośili/ iakobyście Boga y inſzych ludzi aękolawieł siebie w konducie nierównych/ w contempt y wzgąda waiebie nieprzywodzili. Owszem tey łaski Bożej że was tak zaenie wywyższył będąc w dziełnemi/ oremu z botasnia y ze drżeniem służyć/ chwasie iego nad swoje własne przekładając/ a inſzym ludzkiem ile w was jest/ w ich potrzebach pomocnemi y pożytecznemi być macie. Moga wam być do tego pobudka/ tytuły wasze. Nie darmo bowiem was nazywają/ Beneficos clementissimos, miłościwymi/ łaskawymi. Potym miała też tu przesłowa wſyscy skrupleyſey kondiciey ludzkie/ aby tak łascie Krolow, Kiożat/ zabięgali/ iakoby w nich jedyną zupełney nadzieie nie zakładali. Czemu? Bo ci nie moga być zawſze nam przytomni/ ale kiedyż tedyż w drogę wſytkiey siemie z Dawidem s. iac y nas odbieść musz. A zaty m chociażby chcieli nas w potrzebach y dolegliwościach naszych w spomagać y ratować nie moga. Są osobliwym darem Bożym/ Krolowie/ Kiożetá/ Pánowie Chreściánscy/ so wielce y Ksepte y Kościolowi Bożemu y inſzym chudſzym ludzkiem pożytečni. Żągym godzi się takowe ze wſelako submissi góć/ wenerować/ ale w nich dufności y nadzieie zakładając niegodzi się. Wę nas tego ieden z samychże Krolow ss. Dawid. Nie wſaycie w Kiożetách y w synách ludzkich/ w ktorých niemá zbawienia wynidzie z niego Duch iego/ a on się wroci do siemie ſwoiey. Najlepiey tedy w Bogu wſac/ ná ktorým się głowieł nigdy nie zawiedzie/ tak iako tenże Krol wſy Bonum est sperare in Domino, non confidere in Principibus. Ináſey gotowe przekleństwo przeklęty każdy ktorý wſa w głowieku. Ruteniu. Biermy z tad ogulne wspomnienie wſyſey. Ponieważ z tey powszechney drogi żaden z nas wybiegac się nie może/ owszem długoli/ Procoli/ musimy wſyſey te koley odpráwować/ dla tegoż sama rzecz nas wſy/ abyſmy oſtawicnie o tey drodze rozmyślali/ y ná nie się zą gáſu gotowali. A ten apparat w tych rzeczách náywiecey ná-

leży: 1. Abyſmy się ná tym słabym ledzie światá tego nie ſa dowáli/ ani gruntow mieſkánia wiečnego ná nim nie ząkladali. Nie mamy tu trwáiacego miáſta mowi Apostol ale podlug tegoż Kseęppospolita náſa jest w niebie. Prožno tedy tu sobie wielki obiecowac; Musimy z tad, Prožno łakomie zbierac/ zſtanie wſytko. A iako zácny on Cesarz Constantinus do łakomego ſlároſly ſwego cęſepem go z mieczy wſy mowi: Tak wielec tylko ſiemie potrzeba/ pámiétáymy że y nam ná to przydzie. Jákoż mali się prawda rzec. 1. Tim. 6. Kieſmy nie przynieſli ná ten świat/ bez podyby że też z niego nie wynieſc niemożemy. Kto światá tego tak używá iakoby go nie używał temu tá potfeđna drogá nie 1. Cor. 7. może być cieſka y przykra/ leę Pro z światem náder Symbolizue y chciwáciu nienáſeona dobr iego pála, temu tá droga śmierci bárzo okropna y przykra być muſi. Secundus Philolophus, będąc ſpytány od Adryána Cesarzá coby bylá śmierć/ tak ie definiowal: Moirs est peregrinatio incerta, somnus perpetuus, pavor divitum. W pierwyym y drugim chybił/ brodu ſiloz f, o trzecim mali się prawda rzec nie ſle rzekł: gdyż iesli temu, tedy bogactom śmierć ſtráſna/ iesli Kto iakó bogacta y miáſſy grobowie śmierci się boia. Cęgo też żyd on wſyony Syrach potwierdza: Omors qvám amara memoria tui, homini pacem habenti in lubſtantijs ſuis. Cap. 41.

2. Bógac ſe ſie nam tu ná tym ſiedliſtunie oſiedzieć/ y nie długo nátych godſiech poraſac/ nietylko myſli/ żądze y ſercá náſe od niego od wſaymy, ale też oraż do rzeczy niebieſkich przyuſaymy/ o wiečną oſiadłość tam ſláraymy się/ y zą gáſu ſobie mieſkánie ſcielnym y gotowym/ wſyſláiac przed ſobą omnia necessaria, Kto do záchowánia wiečne żywota náleża. Piſe Damascenus o niektorým narodziſe/ Jz Krolá między ſobá ná rok tylko gbięrali/ Kto y gdy miſal/ oſyſláiſy ná ieden oſtrow/ gđſie od głodu umierac muſial/ a to cęynili dla ſedicty/ Kto y ſie obawiali/ gdyby tak ieden podrugim náſlepowal. Żągym bógac to drudz/ zą gáſu żywność do onego wyſpu wſyſlái, y ná nie się ſpoſabiáli/ abyſie tak mogli przez wſytkę żywor ſwoy wyżywić y ſuſtentowac. Tak y my w



Ps. 27.

Mat. 2.

Gal. 5.

Ioan. 6.  
Cypr. de  
Cō: Dai.

Eph. 6.

Ps. 39.

Ps. 90.

gynmy. Ponieważ śmierć pozwoliwszy nam nie co frystru  
na tym świecie/ y miały nas na czas który za Broliti nieia-  
kie/ iedne po drugim co raz banizuje/ wytrebuie/ y do wy-  
spu inſe trau/ Który iest ziemia żywioch odyla/ przetoż  
wójś radſmy oſobie. Miewmy zápas dobry/ á zápas ſwoy  
właſny. Bógance náſe niech niebeda góge/ bo ſie tam ni  
włogo niezdobedſię ná oley. Bożdy tam żywnoſci ma z ſwo-  
ie tylko potrzeba/ iáko Proroż mowi: Iustus fide ſua viver.  
Pieſnie Tertull: ſwe° gáſu komus inſe opinio trzymáiacemu.  
Si ipſe nihil deliquiſſi. plane patere pro me: ſi vero pec-  
cator es. quomodo oleum ſacula tua. & mihi & tibi ſuf-  
ficere poterit. Miewmyż te dynagynia włafne ſerc náſych  
pelne wiary w Pána náſe° Jeſuſa Kryſtuſa/ á wiary riep-  
ſtároncy/ ále żywey/ ſtuteżney przez miłóſć. To bowiem  
ieſt włafna żywnoſć duſe náſey Która oná żyie y żyć badſie ná  
wieki. Kto wierzy w mie ma żywot wiečný. Quod eſt  
eſca carni, hoc eſt anima fides, quod eſt cibus corpori, hoc  
eſt verbum Spiritui. 3. Ná te droge nietylko żywnoſci/  
ále też broni y oreza dobre° potrzeba. Nieprzyiaſiol iest pe-  
no/ á oſobliwie zboyca piekielny záwſe ná zaſadzce ſiedzi/  
y z ſáidatá ſwe° iádowite náte pielgrzymy wypuſſia ſirzáty  
Miewmyż nádozedſi broni y oreze wypráwne/ Ktore nam  
wſwym Cef háuſie Duch ſ. przez Apoſtola póſázuie. Weſ-  
mićie zupełna zbroie Boga máiac przepaſare biodra prawda.  
y obloſſy páncierz ſpráwiedliwoſci/ y obuwyſy nogi wgo-  
woſć Kwángeliey poſoiu/ á náderoſytko wóziowyſy targa  
wiary/ Ktorabyſcie mogli wſytkie ſirzáty ogniſte onego zlo-  
ſniſá zágaſić. Przyłbice też zbáwlenia weſmićie/ y mieſz  
Ducha Który iest ſłowo Boże. Náoſtatek potrzebá modlitew  
goracych do Boga/ gáſćia aby nam o gáſie tey drogi ozná-  
mić/ gáſćia też aby ia ſgáſliwie odpráwić/ y w portu Ogy-  
zny niebieſkiey weſoło y cáło ſtánoć iáſtáwie dáć rażył. Táſ  
ſie gotował wte droge Dawid ſ. Day mi Pánie poznáć do-  
ſonżenie moie y wymiar dni moich iáki iest/ ábym wiedział/  
iáko dlu° trwáć bede. Táſe y Możyſz Náugſe nas obli-  
gáć dni náſe/ ábyſmy przywiedli ſerce do mądroſci.

Alc

III.

Alc iuż cje od conſemplácie y powſechney condiciey wſytkich  
ludzi, ceży ſwe n ſpecie do Dawidá ſ. obroćić, y wyrozumieł  
iniegor Ziaſa tej ochota zá powſechná drogáiemu ſámo-  
mu przyſlá.

Iáide, mowi ſ. Brol, wdroge wſytkiey jímio. Te ſłowa  
żadney contrádictiey y oſciągania przed ſobá nienioſo/ on ſe  
ſo włozone do wyrażenia ochotney powolney myſli Dawi-  
dowey/ táſ iſzy Kto wóziowyſy ná ſie perſona Dawidowa  
mogl wybornie ten ſens ztych ſłow wywieſć. Wiemci ia  
Synu moy/ iſ wſyſcy ludſie ná tymże wozku ſiedzo/ y Kiedy  
iuż ná tego Koley przyidſie/ rád nierađ ta droga wędrowáć  
muſi. Ja záſie nie oto niedbam/ owſem z miłó gáſćia ida  
wte droge/ w Która przedemna poſli Oycowie y crederco.  
wáli mi Przodkowie moi Która też wſyſcy á wſyſcy ludſie  
niepochylnie odpráwować muſo. Niedziwiliſie bynamniey  
rákowey rezoluciey y w te droge gáſćia Dawidá ſ. Y owſe  
rozumiem że mu tá droga dáleko miłſa y wſeſſa byłá/ áni-  
ſeli oná/ Która przed lat 40. do Hebron po Korone Judſka po-  
dermował. Bo mu támtá drogá wieleinſych trudnych y nie-  
wóſeſnych drog zádała. Muſiał bowiem záraz po Koroná-  
cy przez cáło ſiedm lat y ſám y táł z broyne wywedzeć po-  
ty duſo ſie poćić/ poſli ſłodliwie Ed miſá Ktore Izbozet Syn  
Saulow z Conſiliarzámi ſwemi wóynil był/ między poſolec-  
niem Juſſim y inſych iedenáſta zniost y wiedno corpus Kzo-  
gypoſpolitey wſytkie ziednoczył ſiany. Potym zá iáſtá Bo-  
ſa wſpoſoiowyſy bella civilia, y do wniey pozadány rozroznica-  
ne przywiodſy ſtrony/ nec ſario mu przyſło z poſtrannemi  
Brolmi y przyległymi narodámi/ trudne podeymować expedi-  
cie. rozne odpráwować walkiz gáſćia dla obrony/ gáſćia  
też dla rozkerzenia gránic Korony ſwoiey. Czaty y zagony  
oſtáwione ſilyſtiſkie/ Zmmoritiſkie/ y inſych pográničných  
narodow/ izalimu deruſ gáſy demó wpeſoiu ſiedſieć/ y role  
zálegáć? Owo zgoła poſli mu iáta y áſty rozwałáły rzádko  
z obozu wyleſdſat/ rzádko zbroie z áubie ſkádal. Cez  
mam



mam rzec o oney nieśczęsney drodze w którą go Syn ie° nieza-  
bożny Absolon lat dziesięć przed śmiercią/ podniosłszy przez  
ciężko niemu zinszeni Kibellizantami Kofosy niesprawiedli-  
wy y wiadrołomny/wyprawił kiedy musiał w starości swojej  
mając już lat 60. nie Krolewskim strojem y poładem/ ale pra-  
wie mizernym widokiem mając głowę przykrytą bosą z Hie-  
ruzalem na górę Oliwną przez potok Cedron wchodzić/ a ztąd  
ta d do Miasteczka Ba hurim, rzekomo dla lepszego bezpieczeni-  
stwa y węższości wdąć się: Gdzie jednak prawie ze dżdża pod ryn-  
ną trącił/ a zwałając gdy nań nie tylko słowa złorzeczeń z ust  
Semeiego/ ale też grad kamienny z ręki jego niebożnych pa-  
dał. Leż Bog który go na Krolestwo pomazał wziął pom-  
stę z niebożnego Syna/ a jego zte° wygnania żalosne° wpo-  
koju do Hieruzalem y do stolice Krolewskiej przywrócił Wszakże  
nie długo tych god było. Znowu bowiem w rok Echa Syn  
Bichy Jedinia w Izraelu wstąpił/ odwołując może Izraela  
stie od Dawida. Leż mu porządek w miasteczku Abeli  
głowa wzięto/ y z muru iak u Joabowi Hetmanowi Dawi-  
dowe° zruciono/przez co on zapalnądmie był wżasany. Aż  
naostatkiem pięć lat przed śmiercią/ gdy głowa swa ruszy-  
ła się naprzeciwko Siliłynom/ pod Miastem Kapłan-  
skim Aboe szesliwie ie gromił/maludno nie zginął od Jezby/któ-  
ry był z Synow iedne° Obrzymą niezwygąney wielkości/  
Kiedysby go był nie ratował Abisai. Od tegoż dopiero czasu  
Senatorowie y zinszym ludem Kycerskim constitucją warowa-  
li. Niepoddając więcej z nami na wojnę/ aby nie zgąsił  
pochodnie Izraelskiej. Ocaregom te chronologia trosko prze-  
bieżał/ abym pokazał/ iż tamtą pierwszą drogą Dawidową  
o Koronę Krolewską/ mało mu wżasow/ mało rekreacyey, o-  
wszem wiecy a prawie ląstem trudności/ fągig/ niebezpie-  
czeństw/ y nieważsowżadala. Ta zaś w którą się teraz  
wyprawiam/ nietylko od wszelkich molestij głowiek wiernie  
wolnym gini/ alego też oraz do portu trwałego pokoju y bezpie-  
czeństwa żygliwa zaprowadza reka. Y mało natym że na  
tej drodze śmierć Ducha z ciała rozbiwszy w proch y wpopioł  
go obraca. Zoboygą tego namniejszy niema korzyści. Bo  
du

a. Sam. 21. 17.

dużą nieśmiertelną będąc do Pana który ie dał odchodzić/ y  
wnie° w zwiasce żywiciych w bezpiecny zostawa schowaniu.  
Ogym wiedząc Dawid s. nie zaniedbał poruczyć iej wrece  
Pánstwie. Ciało zaśie aż do śmierci staże na sobie odnieść mus  
si/ zniszczenia jednak żadnego się nie boi/ owszem zprechu szes-  
sliwie° y wesole° powstania cierpliwie ożekawa. Cze° też  
był pierwszy Dawid s. Niezostawiaj duze moicy w grobie. PC. 16.  
Nakoniec/ Oboje znowu do pierwszego towarzysztwa przybedo-  
se/ wiecney chwały y nieodmienne° szeszcia na prawicy Bo-  
żey zaśywieć beda. Cze° też Dawid s. mocno dochodził wi-  
ra. Kofosy poprawicy iego na wieki. Ywierze mocno że c-  
glodam dobroć Pánstwa wsiami żywiciych. PC. 16.  
PC. 27.

A te są trzy rzeczy, które wszystkie ludzkie pobożne na te drogi  
śmierci, aliaś przez się straszną animus y na nie cehory  
dodają.

**P**ierwsza jest: Nieśmiertelność dusze/ y teży po wyściu  
ściala natychmiast donieba przez Anioły zaprowadzenie.  
Poganie otym na chie stronie disputowali/ a drudzy zgo-  
ła wotpli iezliże duszą po śmierci żyje. Leż myniewatpiemy.  
mamy bowiem na to gruntowne dowody. Pierwszy jest.  
Nieomyślnie świadectwo pisma świętego. Y wróci się proch do  
ziemi/ iako przedtym był/ a duch wróci się do Boga/ który  
go dał. Kto we mnie wierzy/ choćby umarł/ żyć będzie po-  
dlug dusze. mówi Ch. P do Iorrah umierające° z sobą Dzia-  
sia zemna będzie w Kaju. Ono y sam Bog odżywa się.  
Jam jest Bog Abrahamow/ y Bog Izakow/ y Bog Jakow.  
Jakoby to było Ch. P. tłumaczy Bog nie jest ci Bogie  
umarłych/ ale żywych. Potrzeba/ nieśmiertelność dusze ma  
dowód z myśli głowiecy/ która będąc wiele obciążalym y  
nie zgrabnym/ a przecie wbytek światu in momento obiegac  
może/ a nawet y do nieba same° siega. Obcowanie nasze jest  
w niebie. Potrzeba/ zwoli głowiecy y zadości ie/ że się  
głowiek naszym tu naszą iednie w zgle dem dusze naszećie niemo-  
że/ oprocz samym Bogiem y iak iego. Bogozb, innego miał  
PC. 72.

ma

Ecel. 12.

Ioan. 11.

Luc. 22.

Matt. 22.

Exod. 3.

v. 6.

Phil. 2.

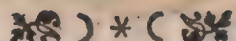




ná niebie y ná ziemi oproż ciebie w niim innym w podobania  
niemam. Choć ciało moje y serce moje wstanie/ iednak Bog  
jest stało sercá mego y działem moim ná wieki. Pożwarte/  
Nie ciało duszy/ ale duszá ciálu byt daie. Żągym duszá y o  
proś ciála życie. To tedy uważiac głowie Chrześciański  
strach śmierci żniważa/ y owsem ná nie śmieie y zochota is  
dzie. Wiecie gdy nieprzyiaciel iaki náprzyklad Tatarzyn  
obstoczy łogow domu/ á on sam iakokolwiek wydzie/ niedba  
nie choćmu chałupe spali y wosytko zabierze/ kiedy sam żyw y  
zdrow zostanie. Tak y mymniey mamy oto dbać. Kiedy śmierć  
ciato nas wbiegży/ chałupe ciála nasze ziemsko iako ogień spali  
y w popioł obroci/ ponieważ Duszą iako gospodarz ciła y nie  
naruszona zostawa. Druga rzecz/ ktora wiernym w drodze  
śmierci ochoty dodaie/ jest szczęśliwe y wesole ciało zmartwych  
wstanie. Ten bowiem Pan/ ktory dusze w ręce swoje przy  
ial/ znówu ia wróci ciálom/ z ziemi w zbudzonym y wiel  
bionym. W gým nas pisać á. potężnie assecurua. Ktorem  
wiecey niżeli wosytkiego świata rozumowi dowierzać po  
winnisiny. Jako tedy starz albo vtnik/ gdy mu sie w vcie  
sklenicá służe nie frásuie sie bo gdy to do pieca w rzuci/ zna  
wu będzie miał. á ięże światleyka y chadożka. Albo iako  
ptaśel gdy sie kluie z skorupy/ choćaz sie oná skorupa/ ktora  
była m iumentum corpusculi psuie/ on iednak z tad żadney  
nieponosi škody/ gdyż ná to miejsce piorká piękne y rostkóne  
ná nim miasto odzienia odrastaia. Tak y my nie mamy sie o  
co náder frásować/ że sie tá skorupa ciála naszego/ ktora była  
erga sulum animę w proch zepsuie/ ponieważ z tego prochu/  
daleko piękneyse y ozdobneyse ciało meca Bożo wyrosćie/  
y nam za sie przywrócone będzie. Opcunia nas w tym Duch  
Boży przez Apostoła bywa w śiane ciało w staśitelności/ á  
będzie w zbudzone w nieśtaśitelności/ bywa w śiane w nie  
stawie/ á będzie w zbudzone w stawie/ bywa w śiane w sta  
bości/ á będzie w zbudzone w mocy.

Trzecia rzecz jest/ on szczęśli. y á nieodmienny stan Synow  
Bożych/ podług dusze y ciála w wielbionych: Vbi sunt ma  
gna & inscrutabilia, & mirabilia, quorum non est nume

rus,



rus, gaudium infinitum, læticia sine tristitia, salus sine  
dolore, viā sine labore, lux sine tenebris, vita sine morte,  
omne bonum sine omni malo: vbi iuventus nunquam  
senescit, ubi vita terminum nescit, ubi decor nunquam  
pallefcit, ubi amor nunquam tepescit, ubi sanitas nunqva  
marcescit, ubi gaudium nunquam decrefcit, ubi dolor  
nunquam sentitur, ubi gemitus nunquam auditur, ubi  
triste nihil videtur, vbi non erit hostis impugnans, nec  
ulla illecebra, sed summa & certa securitas, secura tran  
quillitas, & tranquillia iucunditas, iucunda felicitas felix  
æternitas, æterna beatitas, & beata Trinitas, & Trinita  
tis unitas, & unitatis Deitas, & Deitatis beata visio. Au  
gust. lib. soliloq. cap. 35. A tak jest krotka y sumowna o  
wyprawnie Dawida Krola á. y według sercá Bożego meżá w  
porównano drogę relácia/ ná ktorej radbym morze skonczył mo  
ie kiedybym w tym zacnym á kładzącym domu podobnego nie  
widział apparatu. Nie darmo bowiem te iasnoświatno/  
albo rágey iasno śmerna ná widok wystawiono lektyka/ nie  
darmota mitro Kiożeca y Hetmański ozdobiono regimenta  
mi. Nie darmo tak zacny orszak Jch Mściow PP. Senato  
ro v/ wysokich przedników/ także Slug/ Dworzan/ y inbých  
rycerskiego rzemiosła ludzi zwołano/ y do kupy zebrano. Mus  
si być że sie gdzieś Kże Je<sup>o</sup> Mśc nasz Pan Woiewoda Wi  
lencki á Hetman Wielki W. K. L. w pilno á gwałtowno  
wybiera y wyprawnie drogę. A do kądże? Podobno ad  
Comitia Regia, ná zjazd wálny wosytlich stanow serofiego  
y staownego Krolestwa y Państwa tego/ ktore iako Niceas  
orator Pyrrhusow o Kzymie powiedział wybornie może  
być nazwane Regū consellu to w zględem złotey á nicofico  
waney wolności/ ktora inbse Krolestwa y narody za lásko Bo  
ża przewyżsa. Prawda to/ że Kże Je<sup>o</sup> Mśc nie rad takich  
omieślawał okłazy. Bo iż był ad magna & publica na  
tus trudno go było domowemi/ prywatnemi/ hamować y  
wiskać zabawami. Wolał rágey domá á niżeli w Xprey być  
gościem. Znał sie dobrze z Seymami á Seymy z nim. By  
wał tam kiedy było bywać. Czynył to/ co było gynie. Sta  
wał



wałtām nā tym plācu/ nic dla ostrej ratiey prozney/ ā pogoro-  
wunie dla zatrudnienia y zamieszkania rzeczy/ ale żby przy  
oddawaniu powinne<sup>o</sup> poddaniſtwa Krolom Jch Miſciom Pa-  
nom ſwoim/ cum alijs bonis civibus, wierna/ roſtropna/ ā  
żygliwa rada ſwoia/ w piastowaniu totius corporis Reipub.  
także w legeniu ran/ niemniej w zatrzymawaniu całosci y po-  
mnażaniu ſwobod/ wolności y ſławy iey/ wiernie y ochotnie  
dopomagał. Nie mogła nān pāſc onā przymowka Ambroſi-  
uſowa. de ofi: Quid tibi prodeſt habere ſapientiam ſi  
conſilium negeſ, ſi conſulendi copiam includaſ, clauſiſti  
fontem, ut nec alijs influat, nec tibi proſit. Cożci potym być  
bogatym w rozum/ ā ſłapym w radę. Jeſli mogac dobrze  
radzić/ ā iednāł nie radziſ/ zāmknaleſ ſzrodło, ktore y dru-  
gim y tobie nie może być pożyteczne. Przysznać to każdy mu-  
ſi/ że ten Pan według Oycyſtego Kleynotu ſwego/ iak Orzeł  
gornolotny wyſoko dowcipem latał/ byſtro w rzeży w gladał/  
że miał mowiac z Ambroſiuſem, copiam conſulendi. A  
zamyſkaſe to ſzrodło w ſobie? Nie rzeże tego niſt/ ā cho-  
by chciał rzeć bedzie tego negotował ſam Pomazaniec Boży  
Je<sup>o</sup> Krolowſka Miſc P. A. M. ktore<sup>o</sup> to ſzrodło zāmke otworę  
ſtało/ y gdzie kolwiek iedno była potrzeba/ tam z niego po-  
wolne prowadził kanały. Nie pozwoli też y cało Kpta/ Kto-  
ra we wſelatey potrzebie ſwoiey. zāmke zāmke zdrowa rady  
woda z tey Krynice ſerpāła y ona ſi wielce recreowāła. Lec  
ż teraz o Seymie nie nie ſłychać/ tedy podobno y tā drogā  
gdzie indziej nātkierowāna. Kzetłbym ſe nā woynę/ dla o-  
brony granic Oycyſzny/ y dla w ſpārcia nāſlepuiacych nieprzy-  
iacioli. Jakoż apparat wſytek woienny. Owo regiment  
Hetmański/ owo y tu y tam chorągwie y proporce rozpoſtarte/  
y buſce porządnie uſykowane. Y tu nie mnieyſey odwagi y  
dżieł/ iako tam żygliwey rady/ potym cnym Hetmanie do-  
znawāła zāmke nāwyſſa zwiernoſć/ doznawāła cała  
Kpta. Nie w ſpemināiac inſyſch. Kto proſe przed lat kil-  
kanaſta zamorſkiego Pyrrhula. z iego poteżnym woſſkiem/ z  
iego ſtrāſna armāta iak z Elefantami iakimi/ w małym po-  
cie ludzi zbroynych nā ſobie zatrzymał/ y dāley in viſcera Pa-

tria poſtepować mu niedopuszczali RADZIVIL. Kto przed  
tę niezwygāyne y tym kraiom nieznaione ſtratagemmata ie<sup>o</sup>  
tācno przeymował/ ā potym zāſie odważnie y roſtropnie mie-  
ſzał RADZIVIL. Kto go tandem nie tylko z grānic  
Litewſkich/ ale też z caley Kurlāndey zā Dzwine/ nie rozon e  
māiac ſily/ wypart? RADZIVIL: RADZIVIL  
mowia abundans conſilio ac p. aclarus virtute. Coż mam  
rzec o oney ſtrāſney y nieſpodzianej przed lat kilka narodu  
Moſkiewſkiego Imprazie. Kto ſie nālaſz tak gotowym/  
aby zārazem nā grānice bieſeć/ y temu nagłemu niebeſpie-  
ſenſtrou zbiegāc miał? Kto ſie nālaſz tak ſmiały/ aby nāy-  
pierwey goło ſwe wyſtawił przeciwo tak poteżnemu nieprzy-  
iacielowi? Kto mu zāſtopił drogę do Litwy? Kto go nā ſe-  
bie tak dlu<sup>o</sup> dżierzał/ āż Je<sup>o</sup> K. A. P. A. M. z poſilkami ſie  
ſliwie zā Bożo pomocą przybył? Kto Janek Smoleński nico-  
ſacowany Kptey Kleynot iuż nie mał odżałowany/ w tak ſcia-  
ſły obleżeniu/ nie mniey odważnie iako y przemysłnie ludźmi  
y inſemi potrzebami kilka kroci poſilkował? Aſt inſy iedno  
tenże Cny RADZIVIL, ktory do onego ludu dżikiego  
iak do morzā nieprzyezranego pod Braſnym gdiſeſ mowil:  
Tuſtań. Tu ſie zemna zābaro. Tu nābare naſtepy y nā-  
waſnoſci twoie/ w imieniu Pānā zāſtepow tam iedne y kruſone  
beda. Tuć armaty poteżey odbieſeć/ Tu rozpuſzczone Cho-  
ragwie ſtomotnie zwinąć/ y one pod nogi Monārchy Po-  
ſkiego rzucić/ ā o dārowanie gārdla poſkornie żebzeć/ y āż do  
ſamey ſiemie golem bić przydſie. Stānaleſ Cny RADZI-  
VILE przeciwo wielkiemu Kniāziowi Moſkiewſkiemu/  
iako Leonides Hetman Lacedemonſki przeciwo Keresowi  
Grecia plundruiacemu. Yo wſem cię nie rowno nād tam  
tego przeſładam. Tam ten bowiem āgkolwieł doſyć mēż y  
ſercem we czterech tyſiecy ludzi w pole wyſedł/ y nieprzeſia-  
ſone woſſko Keresowe poſkał ( ktorego Diodorus Siculus  
cāły million kładſie ) ale tym nie tylko Oycyſzny/ lec y ſiebie  
ſamego y z ludem ſwym nie ſalwował/ to iak desperat vde-  
rzywoſy rā oboz Perſow/ wſytkich oraz potracił/ y ſam zgi-  
eł/ ā Oycyſzenāgo bez zādney obrony zoſtawił. Ty zā ſie  
wiel-



wielki HETMANIE, także odwaga y męstwo z roztro-  
pnością wtemperował/ y w toś mądre rąda swa potrafił/  
żes y nieprzyjacielowi namięny trofu nie wstępował/ y tey  
garni ludzi/ ktora przy sobie miał wcale dochował/ y  
Oygyzyna miley od znachney kleski naten gas ochronil/ a po-  
tym tey pod bęsiłiwa raka Je° Bro: M. P. A. M. wiecny  
pokoy sprawił. Zdarz Boże Oygyznie miley zawse/ tak dzieła  
nych Bohatrow/ y tak goracych kunley miłośnikow. Ale  
ż teraz z łaski Bożej zewszad pokoy/ śniac y rą/ iako y pier-  
wsze praktyka y conieclura moia daremna. A do kądże ie-  
dnak/ informuy nas ty sam prośimcie/ odchodisz od nas  
Cny RADZIVVILE: Ażkolwiek iuż onych złorych  
a wdzięgnych wst swoich otworzenie moesz/ tym iednak za-  
łosnym widokiem iawne stinienie dawasz/ y taki nam re-  
spons z Dawidem Brotem czynisz. Oto ja ide w drogę w  
drogę wszykiey pemie. W drogę moria/ ktora jest ostro-  
żnym z wami wszytkiemu roztaniem/ ktora jest niepowrotny  
od was wszytkich odesciem. Już sie mnie wiecy z tey dro-  
gi nie spodziejaycie. Już mie napotym Swiadoscie nie o-  
gladacie progi. Już sie zwami wszytkiemu dalej witac nie  
bede. Bagać to y z tego waszego plągu porozumiem/ że-  
byście mie wszycy rądzi ięże przysobie zatrzymali/ y od  
tey drogi powściągnali. Lecz nietylko sobie dogadzać/ ale  
też y mnie wyrozumieć chęćcie. Wiecie iakiem trudy/ pra-  
ce/ niewiasty/ niebezpieczeństwu/ w drogach Czymowych/  
woiennych y inych wielu podeymował. Wiecie że mi ten  
swiat żadnych przysmakow/ a że bym go nader pragnac miał/  
nie dawał/ owsem wszytek żywot moy w utrapionych kłopo-  
tach tak Kto iako y Kościol Boży zachodzących położony był.  
Przez żebyście teraz przynamniej po pracach y trudach moich  
nie żytyli mi spokojnego wytrchnienia y odpoczynku. Bo coż  
inše jest ta droga/ iedno mile po pracach wytrchnienie/ iedro/  
wdzięgne portu do plynienie. Dusić moia/ ktora zawse na  
drogiey zaszudze Zbawiciela swiata iednego polegał/ iuż z  
łaski iego w czenie y bezpiecnie/ między Chorwi Angelstini  
y wesolemi gromadami swiatych a wybranych Bozych odpoży-  
wa.

wa: Już z przystęgu wiszenia ciała/ iuż od ciastkiy nie-  
woley grzechow y wlebedzona. Prosz tylko abyście to cia-  
ło moie spokojnemu do skowania mieyscu oddali/ po ki te on-  
ogromna traba Boża y głos wśedmocny Zbawicielow od-  
tego twardego snu obudzi/ y z dusza wcielbiona w dzień  
chwalebrego przyscia Pánstiego ziednoży: Zągym Bog-  
was segnay y błytich. A naprzod segnam cie Maciwy Na-  
iásnięby Krolu Pánie moy. Za fawor Pánst/ ktorym za-  
wse znał wniżenie Maiestatowi twemu dziekuis/ a odsylam ci  
te wysoki Honorow kłeynoty/ ktora był na mie miłosciwie-  
wlozyć raczył. Dom RADZIVVILOVSKI, iako za-  
wse sobie wierny y zygliwy/ rąg w miłosciwey łasce swey  
Pánstiey chorwać. Segnam cie Oygyzno mila/ dziełnemi  
y wolnemi narodami sławna/ a prosz cie abyś na wierni-  
y zyglice poslugi moie/ kłeynoty in utraci fortuną  
z odwaga zdrowia/ y forun swoich eddawał pámie-  
tala/ y one w potęstwie moim w sirzemi moie  
wstępiacym/ wdzięgnością swa nagradzał. Se-  
gnam cie przy tym Domu mego u blyka/ y w dziegna-  
Borono. A naprzod rekeć podać w wprzeymey zygliwo-  
ści y affekcie małżeństey wierności nieodmienne doznana  
Małzonko. Bog ci plac zato wszyko/ y sam bacz Opiekun-  
nem twoim. A ieśli wtemności y defekty iakie zachodziły/  
taki sad onich czynić pámietay/ na iakiby kądzy w krewko-  
ści swoiey przypać sobie żytyl. Etlaniam sie potym do cie-  
bie Synu moy mily/ iedyny imienia y sławy mey Pástunie.  
Wieci wiecy na pożegnaniu nierzeki/ tylko to co Dawid  
Synowi swemu Salomonowi powiedzial Bog cie sam nie-  
chay wtrierdza y zmacnia/ abyś zachowywał wstawy Pán-  
Boga twego/ abyś chodzil drogami iego/ y przesirzegal  
wyrokow iego y przykazani iego/ y sadow iego/ y swi-  
dectw iego/ a z tym abyś sie bęsiłiwa w blyko co sprawował/  
bedzieś/ y we wszytkim do tego reke swa sciagnieś. Mo-  
wie ięże to/ co Turchus Cesarz Rzymiski vmierając Syno-  
wi swemu w wpminku zostawil: Res Divinas age, &  
D E V S tuas perficiet. Mney typiego ochwale Bożej/ a

Rega 11.

Bog



Bog potrzebom y sprawom twoim wyradzać y błogosławie  
bedzie. A z toba Oświecona Kieżno Páni Synowa  
iako sie zegnac/ iako rozstawac. Nieinagcy/ iednoś za  
przytayne ofianowanie/ y wciwosia wselakiej aej wkrótlin  
Gieie iak od własnej Corti wysiadzanie pilno podzielo  
wac/ a przytym Bogasamego prosić przychodzi/ aby cie  
z Kieżna Zimo Marys naymilsha Wnuka moia/ y in  
szym od Należtu iego obiecany potomstwem w dlugofor  
tunym zdrowiu y krotncyh pociechach chorac abo przez  
was y zwas chwale imienia swego prawdziwa/ takze sta  
we domu RADZIVVILOVVSKEGO pomnając  
racyl. Ale y tobie Wielmożny Hisciu naci y ty Corto mo  
ia ofchana zygliwosci Oycowstkiej prawice. Nie dlugom  
ci sie zwas cie byl/ ale wam samym wasyh pociech obfityh  
iako nadluscy zazywac wprzymie zye. Niegodzimi sie y  
ciebie Jazanie Oświecone Kieże moykochany Panie Sya  
nowe choe w niebytosci przepomniec. Jazci mie domá  
niezastanie/ ale iednak zygliwosci moiej Stryiowstkiej/  
znagie rozumem vestigia znaydziesz. Badzże te° w dzies  
gen/ a za pomoca Boga do traidow Oycystych szesliwie po  
wrot wzywaj/ posposu z Bratem swym gyncie to/ Gego  
porwas Bog y chwala iego potesborac/ do Gego was ania  
mus y imie RADZIVVILOVVSKE opominac/ y instia  
gować będzie. Zegnam was/ wielmożni/ Mościwi PP. Pusa  
Kownicy/ Kormitry/ Kapitani y wseytlo cne Kycerstwo/ Pro  
rzyacie mi wiernie we wseytlich expadicach kompaniej do  
pomagali/ y sława narodu swe/ takze dobra Oycyżny miley  
wyżey a niżeli zdrowie swoje własne kladi. Proszcie ciey  
cie y do łoncá w tymże afekcie y miłości ku Oycyżnie y Pánu  
swemu perlexerować. Zegnam iez y was Owcarniej Chry  
stusowej ro zgarbzeni/ a iednak wierni strozowie. Ten Pan  
ktoremu hldwiecie/ niech będzie obronca/ opiekunem y was/  
y całego Kościola swego. Zegnam náostatet y was wseyt  
lich słubzy moipokoryhem zygliwych y słateżnych poslug za  
wse dosnawal. Przytey trora was z dobr moich pozostá  
ly b słupnie ma doisc Kontentáct/ Bog sam niech z klárbni  
cy swojej

cy swojej szogobroliwie będzie nagrode. A toz iaz teraz po  
wna a nie odpliwa o drodze Kcia Je° Naci mamy notitia  
y wiadomośc. A tosse iuz znami zagna y ostarnio od nas  
odchodzi raze. O przeciwna y niezglicwa chwilo/ trora tak  
żalofna do osu nasyh przynosi nowina/ żalofna morwie :  
Krozby sie bowiem nie rozjalil nad strate tak wielkiego Gła  
wieka/ Wielkie° morwie w Oycyżnie/ wielkie° w Kościele  
Boży/ wielkiego w sławni y Oświecony domu RADZL  
VVILOVVSKEGO. Ach Krozby sie z nas tej drogi zannio  
podiat ochornie! Ale iz w tej sprawie zastepca nie idzie/ w tym  
cieb kim żalu y gorztim plágu naszym/ posylamy teraz przed  
Należtat Boży onizone prosby naše/ aby te strate nie ofaco  
wana w potomstwie Przechacnym tak Kościolowi swemu/  
iako y Krcy szogobroliwie y milosiermie nagradzac racyl a  
przy tym Kieżne Jey Naci y z Kieżety Jch Nim: ciebto bole  
iace skuteżnie przez Ducha swego s. cie byl/ y te lzy gorzkie  
z oguich orarl. A w ostatku te ozdobnie sporządzona y ná  
gotowana Processio ze wselaka wciwosci y ochota wyko  
nywanny/ y to Przechacne ciato / do grobu Przechacnych  
Przechow RADZIVVILOVVSKEGO odprowadzic  
nie polemymy sie. A to gynie/ pamietaymy ná ten Kieżecy  
termin/ bo tez y nasz taki będzie. Tak żymy abyśmy dobrze  
vmrzeć/ y to droga powsechna do poządánego trefu przyiac  
mogli. Pamietaymy/ abyśmy dobry boy boiowali wiare zas  
chowali/ y bieg swoy w tej drodze szesliwie wykonali/ a za  
tym korone sprawiedliwosci ná glowy swoje z roku Pána  
naszego Jezusa Chrystusa z radością przyiali. Ktoremu  
z Bogiem Oycem y z Duchem s. iako Bogu w  
Troicy s. iedynemu prawdziwemu y nie  
smiertelnemu niechay będzie wiekwiata  
Chwała/ teraz y ná wielki wiecne  
w zdawana. Amen.



Potym Sermonie Ciało Słudzy przednieyszy wzię-  
li, przed którym wyniosł Chorągiew biała Vśar-  
ska P. SOSNOWSKI Podstoli Wileński y oddał ją  
na placu Chorażemu Vśarskiey Chorągwie która tyl-  
ko pod znakiem przyszła była. Naruśnieniu z Jzby  
Ciała uderzono w traby, Bełny buczo A potym  
takim porządkiem ciągnęła się Processja.

1. Chorągiew Kozacká Tatarská Dworna NIE-  
BOSZCZYKA Xcia która prowadził P. Smolski Rot-  
mistrz. Podnia Koni 100.

2. Chorągiew Kozacká Tatarská, z Xstwá Bir-  
żáńskiego która prowadził Stary Tokos Podnia  
Koni 100.

3. Chorągiew Kozacká Ziemiáńska z Birż nie-  
których Maietności która prowadził Albinowicz  
Podnia Koni 140.

4. Chorągiew Kozacká Ziemiáńska z Xstwá  
Sluckiego, która prowadził P. Zaleski. Podnia  
Koni 100.

5. Compania Drágunow Niemcow Dwornych  
NIEBOSZCZYKA Xcia pieśo Num. 60. Te prowá-  
dził Michel Porocki Capitan.

6. Compania Pieśa Niemiecka Birżáńska, któ-  
C



ra prowadził Capitan Thomas Divi Burgrabiá Bir-  
żański Num. 120.

7. Choragiew Kozácka z Młodzi piękna stroi-  
na w Pancerzách, czeládź z długą strzelbą, która  
prowadził P. Choynowski Koniusz Xcia Fe<sup>o</sup> Mści  
Pána Podkomorzege W. X. L. Podnia Koni 150.

8. Cornet Raytarow Niemieckich, ktorych F.  
M. P. Korf Castelan Wendeński, iako dawny Pul-  
kownik, ná honor Pogrzebu HETMANA swego stá wil,  
był w sytek z Szlachty Curlánskiey po wietsey czę-  
ści Officiorow, ktorzy pod Regimentem NIEBOSZCZY-  
KOVSKIM slugiwáli Tych prowadził P. Rotmistrz  
Sákien. Było Koni 100.

9. Choragiew Vjárška Slug dwornych rekođay-  
nych. Która prowadził P. Piotr Podlecki Rotmistrz.  
Podnia było Koni 400. A towarzysztwa same<sup>o</sup>  
ze 40. Osob podnia siedziało gdyż inisi osobliwie stá-  
rzy y urzednicy ziemscy przy Ciele sli.

Po Choragwiách sly Sanie zálobne Kryte X. Fey  
Mści Pániey Woiewodżiny Wileńskiey Konie w Ka-  
pách Sukiennych, á w nich nikt nie siedział.

Szły Szkoły Kieydańska y Birżańska, z swymi  
Præceptorámi y Rektorámi.

Trebáczé Dworni Niemieccy y Doboß ktorzy  
alternatá z śpiewaniem, iako w sytkie Choragwie  
Muzyka Woienna ozrywáli sie.

Zá nimi P. Sloński iako Eliar ná koniu swietno  
wbránym siedział we zbroi Polskiey zupełney polero-  
waney mieyscámi z łocistej z Kopija Czarna, po kto-  
rey złoty Smok. Która potym pod czas kładzenia  
Ciála w Grob o Mur Koscielny ná Cmyntarzu  
kruszył.

Zá nim Pan Myśliński Koniusz NIEBOSZCZYKA  
Xcia w sytek w pancerzu długim z Calcanem bogá-  
tym, y koń pod nim w sytek w pancerz wbrány.

Koni 12 w bogátych Wsiedzeniách, zá nim prowá-  
dzono, á ci co prowadzili, w Lámpártách y Tygri-  
sách byli, y syśáki ná głowách mieli.

Potym Musica vocalis, y w syscy śpiewacy, tak z  
Birż y z Kieydan, iako tež y z Wilná, Krolewcá  
Rygi, záciagnieni.

Zá tymi w sytko Duchowieństwo swym porzadkiem

Zá nimi 5. w Kirysach cum insignibus tym  
porzadkiem.

1. P. Kurpski Rotmistrz siedział w zupełny  
w sytek złocisty Kirys pod Kitą wbrany ná Koniu  
Kármázu nowá Atlasowá Kápá do ziemie okrytym  
nioś Choragiew Czzerwona Adámáskowa we dwa  
ogony wielka, ná ktorey ziedney strony, były Herby  
XIAZECE zupełne, á z drugiey napis taki.

Na



## Napis Chorągwie.

MARS POTENS, ET PACE, DOMIQUE, FORISQUE, PROBATVS,  
 CUI VITA IMMENSI PLENA LABORIS ERAT:  
 HEIC, RADIVILE, IACES: HEROS HEROIBVS ORTE:  
 MAGNE ATAVIS: MERITIS MAIOR AT IPSE TVIS.  
 QVEM PIETAS SVPERIS: VIRTVS AOVAVIT OLYMPO:  
 QVO NIL IN TOTO CLARIVS ORBE EVIT.  
 RES GERERE: INFESTOS PROPELLERE FINIBVS HOSTES:  
 PELLERE: SVECIGENAS: MOSCIGENASQUE: SIMVL.  
 PAR HECTOR PRÆSENTE MANV TIBI: ET IMPETE MENTIS:  
 PAR CVNCTANDO TVIS: SCIPIO MAGNE: DOLIS.  
 ELOQVIO TIBI PAR: PAR OREQVB: MELLE NESTOR:  
 VIRTVTI INCERTVM MAIOR AN INGENIO:  
 LITAVE NOTA TIBI SVNT COETERA: NAMQVE PROBATVM  
 SE TIBI IVDICIO SÆPE FIDEQVE DEDIT.  
 QVÆRE, VBI RADVILLI INVENIES SIMILEMVE PAREMVE  
 CONSILIO: ARTE: ARMIS: PECTORE: VOCE: MANV:



CONSILIIS CALCHAS: ANIMO HECTOR: ROBORE ACHILLES:  
 ELOQVIO NESTOR: IACET HIC RADIVILLVS HEROS.



P. S.

Ktora

Ktora potym nad Grobem zawięsonō.

2. P. Steckiewicz w Kirysie Polskim polerowanym á mieysciami złocistym pod Kita siedział, á ná Koniu Kápá Atlasowa Swiátło Wisniowa Ten niośł Páiss złoty z Orlem, który potym o Grob łamał.

3. P. Protásiewicz także w Kirysie Polskim polerowanym, á mieysciami złotem nabijanym, pod Kita siedział, Koń w Kápe Szkárlatná Atlasowa ubranny, niośł Kopia wśytke złocista, po którey Czarne Orły były, Ktora potym o Grob w Kościele skręsył.

4. Pan Wolan w Kirysie zupełnym Florysowanym, y złotem pieknie nabijanym, pod Kita siedział ná Koniu Atlasowa Ceglásta Kápa okrytym. Niośł Miecz goly, który potym o Grob łamał.

5. P. Páwłowicz Pułkownik, w Kirysie zupełnym Polerowanym, á po brzegách złocistym pod Kita siedział, ná Koniu Kápá Brzojskwiniowa. Ten niośł Bułáwe Ktora potym w Kościele o Grob łamał.

Zá tymi Osobami śło w rzedzie Cżterech Rotmistrzow pieśnych Chorągwi Dwornych, od których po bokách záčzynály sie Dardy, y piechotá, czyniac Vlice Beroka, po dwa Berogi zobu stron. Miedzy którymi y oślátek Processey y Ciáloták śło, ze Cżtery Chorągwie same o bok z Ciálem ciągnely.

W tey



W tej Vliet między Dardami iechał P. Martin Oborski w Szatach NIEBOSZCZYKA Xcia na Koniu ktor rego on nayczesciey zazywal zwyczajnie obranym, ktory tak dobrze, & facie & gestu reprezentował NIEBOSZCZYKA ze w sztykim byl w podziwieniu & lachrymas movebar.

Za nim immediate trzech szło obok ktorzy insignia Xce y Hetmánskie na złotogłowych Poduszkách pieśnoniesli.

1. Pan Mirski Strażnik W. X. L. we szrodku niośł Czapkę Xiażecą.

2. Pan Sákowicz. Podkomorzy Osmiáński á zmarłego Xcia Podwoiewodzy Wileński po prawey ręce niośł Bulawę.

3. P. Krzyżkowski Choraży Wileński polewey ręce niośł Szablę Máchumetáńską.

Za nimi następowało Ciąło pod ktorym Osm Koní y Woznice w Atlasowych Kármázytowych Kápách á do nich Herby Atlasowe białe przypięte. Sam Woz Axamitem Kármázynowym w kóło Herbami dupłą białą miastó plotną osyrym nakryty. Który niesli Studzystárszy y prze dnieyszy po wietsey częsci Vrzędnicy Ziemszy y Woienni. Pulkownicy, Rotmistrze, Cápitaní, y inisi. Osob 60. y wiecey. Na wierzchu Trunná Bogáta stała.

Za

Za Ciąłem zaraz prowadzono Koniá NIEBOSZCZYKOVVSKIEGO kochanego w światło Szkarlatney Kápie áż do Ziemie. Na ktorym przerzucona była zbroia NIEBOSZCZYKOVVSKA y Bulawá leżała. A ci co prowadzili, byli w Kápách Atlasowych Kármázynowych.

Zatym między Posłami Krolá Fe. Mści, Krolowey Fey Mści, Krolewica F. M. Kázimierzá, Krolewny Fey Mści, Kurfirstá F. Mści Bránderburskiego, Xiażat obudwu Curlandskich Xiażeciá Siedmi-grodzkiego, y inszymi Posłami Ich MM. PP. Senatorow tak Duchownych iáko y świeckich przy presentiey wielu inszych Ich MM. PP. Senatorow y Vrzędnikow y Posłow Trybunalskich, szła Xieźná Fey Mśc Páni WOIEVVODZINA WILENSKA ZONA, ktora prowadził Xiażę I. M. P. Choraży Wielki W. X. Litew. SYNOVVIEC: y lego M. P. HLEBOVVICZ Podstoli W. X. L. Zięć. T á czásę dla zle<sup>o</sup> zdrowia sanecz kámi iechála iednym koniē w Kápie Z á niá X. ley M. Páni Hlebowiczowa CORKA y Xieźná ley M. Páni Podkomorzyna W. X. Litt. SYNOVVA. Z á ta Fey M. Páni Podskárbina Nadworna W. X. Litt. Potym inisi Ich MM. PP. Przyjaciele, Goście Posłowie ro-znych Miast. Potym inise Białogłowy y Fraucymery pomienionych Pań w zálobie. Z á nimi Vrzad Miey-  
Choraży Wileński był na ciele. Jęz. Bógusławski. Potym  
był Podkomorzy Wileński. Podkomorzy Wileński  
Xiażę Wileński. Xiażę Wileński. Xiażę Wileński.  
Z á za to 1606 Feb. 17. Kármázy 1609 Feb. 17. Jęz. Bógusławski. Xiażę Wileński.  
Z á za to 1606 Feb. 17. Kármázy 1609 Feb. 17. Jęz. Bógusławski. Xiażę Wileński.



Mieyski Birżański Wzrad Kieydański, Mieśczań-  
nie z swiadości y msy tłum ludzi.

Tym porządkiem Wyprowadzone z Swiadości  
przez miasto Ciało w polu stánelo gdzie Fe° M. P.  
ANTONIAN TYSZKIEVVICZ Podskárbi Nadworny W.  
X. Litt. gravi Sermone Ich Mściom za oświadcze-  
nie Chrześciańskiej y Przyjacielskiej powinności w  
wyprowadzeniu Ciála oddáney podziekował y ná  
Continuatiá Actu tego Pogrzebowego náziutrz  
zaprosił.

Skoro sie Ich M. roziecháli koždy do wiżun (miey-  
scá pogrzebu) do stánowisk swoich gdzie wszyscy przez  
náznáczonych Przyjaciół y Slug przyimowani podey  
mowani byli Ciało sło do noclegu we wsi Biedziach  
blisko miásta náznáczonemu, które wsytkie Chorag-  
wie prowadzili támcze postáwione w łopie wielkiej  
Obozowej. Przy którym Xieźná ley M. tylko  
MAŁŻONKA SYN SYNOVVIEC y ZIEĆ zostáli. Gdzie  
Kazanie y nabożeństwo w nocy odprawowane było.

Które miał Xdz BIAŁKOWSKI KAZNODZIEIA  
Węgrovvski.

W Ten Sposob.

KAZA

# K A Z A N I E

Pod Szopą Obozową rozbitą  
we wsi Biedziach miane  
w wieczor.

Przy stánowieniu sie z Ciálem

J. M. S.



Niesmiertelny/ Bogá niesmier-  
telnego Syn/ Sedzia wszelkiego  
ciała Zbawiciel nasz Chrystus Jezus/ niech  
będzie znami śmiertelnemi Amen.

**N**iech jest to novum  
emergens, zacni y Pobożni  
słuchacze/ nie jest mowie zwy-  
czaj/ Ktoryby świeżo powstał/  
y nowo vrostł/ ludowi Bożemu droga krwia  
Chrystusa Jezusa kupionemu/ nie tylko we  
dnie/ ale też y w nocy/ słowem Pańskim vstu-  
gować; ile kiedy tego potrzebuie/ czas/ Alł y  
osoby ná on Alł zgromadzone. O Pawleś.  
piśe Łukasz 8. Ewangelista przedłużył mowę  
aż do pułnocy. Tamże 7. 11. y kazał im dłu-  
go aż do switania. Apostołem przykładem/  
acz was tak długo ná tym ziemie nie zatrzy-  
mam/ glucho iedną z tey śopy/ pod ktora to  
Cne ciało stoi/ vsu wáśzych Chrzesciánskich  
nie puścze. Pomowie krotko o śmierci/ kto-  
rey wizerunké żalosny przed oczymá mamy.  
Tey Máterey między wiela inšych/ służy  
nam text Ecclesiastesa. Gdzie on w ma-  
drości rownia czasu swego nie máiac y/  
od przedwieczney mądrości Chrystusa  
Pana zálecony Salomon tak piśe.

Ad. 20. v. 7.

v Rozi. 7. v. 1.

Lepšy jest dzień śmierci/ niż dzień  
Narodzenia.

Te słowa wziąłem/ zá fundáment náuś/ kto-  
re sie P. W. podawác beda: Tylko prosz  
o spokojne á nie testliwe vcho.



**N**iech to już będzie prawda/ iż  
śmierć/ iáko mowi Primas Philosophov  
Omnium terribilium, terribilissimum  
est ze wšytkich rzeczy strážnych/ jest nástra-  
śniewša: Gwałtem y sámó/ ná nie w spá-  
miśtanie O mors, quam amara est me-  
moria tua, homini pa'em habenti in subit: Ius, piśe Sy-  
rach. O śmierci iákoż jest gorzka pámić twojá/ Głowieko-  
wi spokojnie żyiacemu w dobrách swoich. Niech kazania o  
śmierci beda/ mors in oll: śmierć w nacyniu gliniánym/  
niech beda al. osem gorzłm: niech beda wodami Marathi:  
Niech Saul vpa da iáko dlugi ráśienie/ niech drży y schie-  
słybac obwieśenie/ śmierci swoiey: Y teraz niech pobie-  
dnie/ ktośkolwiek tu jest/ słybac dóć sámó imie śmierci y  
niech mowi: Durus est hic sermo, & quis potest eum audi-  
re. Twárdać to jest mowa/ ktoż ieý słuchać może? Niech to  
będzie/ według przypowieści Lapides loqui pámićma mo-  
ro. Ale przecie/ iáko leśarstwo gorzkie/ Gestoćroć są ná-  
śłodkie zdrówśe ciádom nášym; tak vmyślom/ ostra mowa/  
náśłodkie/ zbáwienney pożytečna; tak i ten. Eba vitae  
atena t aber, słowá wiecznego má żyworá/ ktoy o śmierci  
rzeg ma. Cor sapientum, ubi tristitia est, & cor stulto-  
rum ubi letitia mowi mody Salomon serce modych w do-  
mu žaloby/ ale serce głupich w domu wesela. Tamże wyżej  
lepiej jest iść do domu žaloby/ niż iść do domu biesiad y prze-  
stać

Eccl. 2. lib. 9

Cap. 14. v. 6

1. Reg. 25.

Job. 6.

Eccl. 7.  
v. 20.



✠ ) \* ( ✠

to iż tam widziemy koniec każdego słowika/ a żywiciu stłā-  
da to do serca swego. Sprawiedliwy/ albo sprawiedliwo-  
ści y zbawienia pragnący/ ab auditione hac mala non ti-  
mebit, stykac to niepotrzebno o śmierci nowina/ nie wstanie się.  
Dobrze zątym/ w pomina Syrach Memorare novissima tua.  
Et in æternum non peccabis. We wszystkich sprawach two-  
ich/ pamiętaj na ostatnie rzeczy twoie/ a na wieki nie zgrze-  
szyć. Albo nigdy nie zgrzeszyć/ albo jeśli kiedy zgrzeszyć/ ie-  
dnak nie na wieki/ y nie zatwardzić serca swego/ obaczyć się  
albo pretko/ albo kiedyś tedyś. A jeśli we wszystkich innych  
sprawach/ dopieroż wiesz/ przy żalobnych okolicznościach/ na ostatnie  
rzeczy pamiętać/ o nich rozmyślać/ mówić/ powinni jesteśmy/  
iako to y teraz: Przetożżi przyczyna słow przegzysłanych/ w  
ważemy trzy punkta.

1. O żałobie śmierci Salomon mówi.
2. Pokazuje się iż dzień śmierci, iako Salomon rozumie/ lepszy niż dzień narodzenia.
3. Dowiadujemy się komu lepiej umrzeć/ niżeli się narodzić.

A to w Imieniu. Nieśmiertelnego  
Pana Boga naszego. Amen.

### CZESC PIERVVSZA.

Seneca lib. 3.  
de ira cap. 9.

**P**rawdźiwie powiedział/ ten co rzekł/ Inter  
cetera mortalitatis incommoda, & hoc est, caligo me-  
ntium. Miedzy infami śmiertelności/ niepożytkami/ y ten  
jest/ zamroczenie zmysłow. A jeżeli/ które rzeczy Abscon-  
dita sunt ab oculis mentis, zakryte są przed oczyma zmysłu  
naszego; jeżeli na co zamrużać oczy dowcip y rozrywkę ludzka/  
jeżeli na co potrzeba rozumem/ y ma sobie za jedno/ Non ve-  
rissimile, rzecz do wierzzenia niepodobna/ żywotowi miłemu  
przeciwna/ tedy to/ co tu twierdzi Król Salomon lepszy jest  
dzień śmierci, niż dzień narodzenia: tak iż może z tej miary  
o ludziach w życiu korzystających/ mówić/ co o ogniać tajem-  
niece

✠ ) \* ( ✠

mnice mieli Pańskie niepamiętających napisał Łuk 12. A oni  
tegonie rozumieją: y jest to słowo zakryte od nich/ ani wie-  
dzą o czym się mówi. Lecz przetrzymajmy sobie oczy/ zrozumieć  
się biedzić nie będziemy/ y przypadniemy na te assercyę ma-  
drego Salomona/ przyznajmy iż za prawdziwość/ naprzód  
wiadomość wsławię/ o żałobie śmierci mówi.

Pismo święte wzywa/ że osobliwie gwoździ śmierć ludziom  
przyswoić.

1. Śmierć natury/ albo ciała.
2. Śmierć duszy albo łaski.
3. Mors composita, niby compositum iudicium,  
śmierć ciała oraz y dusze.
4. Śmierć duchowna.  
Osobna o Każdej.

A 1. Przyswoić słowickowi śmierć natury: Ten nie-  
który tak opisał est DE A TERRO. ARMATA. cuncta.  
ut Animantia interficiens Bogini rystrunkie wzmowa-  
na zbroiona/ wszystko a wszystko/ co ma duszę w sobie zabija-  
ca/ y bestye y słowika. Do bestyi nam nic. Idzie o glo-  
wika/ słowika/ o którym mądry Salomon axioma także Sap. 2. v. 20.  
wydał Deus creavit hominem inextremabilem Bog glo-  
wika stworzył/ niewyglądnionego. A to iako: w zględem  
przywileju w raju danego/ przy którym kiedyby był stał/  
mogłby być/ niewyglądnionym/ ale zawieszono dyabelską we-  
sła śmierć na świat. Bogiey nie wżynał. Ludzie i o sami Sap. 2. v. 24.  
sobie przywabili; wesła y gospodarza z domu wypędza/ Sap. 1. v. 18.  
śnadz dusze z ciała/ że się przyznać musi/ co słusnie powie-  
dziano Mors est privatio vite, est animæ & corporis disso-  
lutio, est divortium coniunctorum sama śmierć tylko taka/  
iż żywota pozbawia/ iż to co Bog złożył oną rozlagając/ czyni  
rozwód dusze od ciała stadje się rozwiązaniem zowie od Apo-  
stola. To także naprzód śmierć słowickowi przyswoić /  
śnadz przyrządzona iż każde z nas odbieży duszą/ każdy z nas  
umrzeć musi/ majątności/ przyjaciół odbieżyć/ z światem się  
każdy z nas rad nie rad/ kiedyś tedyś rozstać musi. Ktoż z  
ludzi

Phil. 1.



Phil. 2. v. 49.

2. Reg. 14. v. 14.

Job. 9. v. 27.

Phil. 2. v. 12.  
Phil. 1. v. 21.  
2. Cor. 1. v. 1.  
Apoc. 14. v. 13.

ludzi tak żyć może/ aby nie oglądał śmierci? pyta Dawid 8.  
Wszystcy umieramy/ a jesteśmy jako wody rozlane po ziemi, któ-  
re nie mogą być zebrane. Taką śmierć przychodzi na  
same tylko ludzi z karania Bożego: Taką śmierć nastąpiła  
po upadku; pierwszy słowiek z grzechu/ potym się umierela-  
nym stał. Taką śmierć na wszystkich przepuszczone. Ta  
śmierć nie trwa na wieki, do zmartwychwstania szczęśliwego  
tylko, ta śmierć/ nie dwó/ nie trzy razy/ albo więcej/ ale tyl-  
ko raz na słowiek przychodzi. Pięć Apostoł 8. Postrze-  
wiono ludziom raz umrzeć: raz mówić/ co trzeba wiać/ dzieć/  
przeciwko Pythagorykom palingenesin a renaissancem  
crebram, somniantium, przeciwko Platonikom, twierdzą-  
cym/ że po 36. tysięcy lat/ znówu się cię co pomarli ludzie  
zrodzą/ y znówu pomrą y tak są w alternata. Takowa  
śmierć i tak słowiek (bo jeden jest sposób wstania/ na świat/  
a tyście zstania z światu) nie zrodzka przychodzi/ a nie może  
być spokojniejsza/ szczęśliwsza/ błogosławniejsza/ i tak tyś co  
w Panu/ a dopiero dla Pana y prawdy jego umierania: za-  
czym też dwó/ pod considerata przychodzi: z jednej  
strony/ ile jest karanie y pogatek zginienia: z drugiej strony/  
ile szkodę jest y przeszkodę do zbawienia: pierwszym sposobem  
nie podlegają tej wierni: Śmierć abowiem ich nie ma się za  
karanie/ ale za szczęśliwe przeniesienie do żywota/ sta-  
d śmierć ich zowie Pismo 8. Restituta abo droga. Y zyskiem  
ich oni są w rekach Bożych. Na tych miast błogosławieni. Ta-  
kowa śmierć głośni y miyscu nie podlega/ i tak kiedy y i tak  
kiedy podać słowiek może. Nescis quo loco morsex-  
pectet, tu illam in omni loco expecta. Ale wieś na któ-  
rym cię miyscu śmierć czeka/ ry oney na wszelkim miyscu  
ogłoszay/ mówi Seneca. Takiej śmierci zbawiać się nam  
y wiać próżno/ zgola nie podobna: zacząłm tak ród/ zmusi-  
enote wżymać/ musim umrzeć/ wżymyś się dobrze umierać/ o-  
czym niżey.

Lib. 2. Cir. 11.

2. Przypada na słowiek śmierć (czego bez żalu mo-  
wić nie możemy) duszy/ która Augustyn 8. tak opisuje.  
Mors animae fit, cum eam deserit Deus, acut corporis, cum  
id deserit

Id deserit anima śmierć duszy dzieje się, gdy ją opuszcza Bog/  
i tak ciało/ gdy to opuszcza dusza: Jako bowiem ciało natu-  
ralnie przez duszę: tak dusza duchownie przez łaskę Bożą y  
duszą Pańskiego przytomność żyć: zacząłm martwa się sta-  
wa/ kiedy ja Bog dla grzechów opuszcza. Oczym dają znać  
te świadectwa Pisma 8. Grzech będąc wykonany/ rodzi  
śmierć. Jeslibyście według ciała żyli/ pomrzecie. Dusza  
która grzechy/ ta umrze. Historya Brolewska/ gestkroć te  
tylko królów chwile rządzic/ w które sprawiedliwie żyli/ tych  
nie liżąc/ w które złościwie panowali/ są umarli już na ten  
świat ich mając/ śmierć te duszy rozumiać. Z tej miary o  
Saulu gytamy. Ze tylko dwieście lat panował: niż był od  
Boga odrzucony: chociaż mu około 40. lat. Apostoł przy-  
pisuje Tym sensem Chrystus Pan mówił do młodzieńców.  
Niechaj umarli grzechu umarli swoje: gdzie przez umarli  
mając grzechy/ na duszy/ przez te co mieli być pogrzebieni na  
ziemi umarli rozumie. Jako tedy śmierć zwierchna od du-  
szy dzieje/ i tak zewnętrzna śmierć od Boga dzieje/ duszę.  
Bo przewrotnie myśli odlegając od Boga. Nieprawości  
właśne rozdział wżymy między wami y Bogiem własnym, mo-  
wi Prorok 8. Takowa śmierć nad naturalna/  
tym gorzej/ im nad duszę lepszy Bog, tym cięższa je Bog duszę/  
niż że dusza odbiega ciała. Ze wszystkich rzeczy słowiek o-  
wi/ strach/ trwoga w sercu gytających/ najwięcej go trwoży  
śmierć/ i tak strach/ śmierć grzesznych ze wszelkich nógorba.  
Mówi Dawid. Bo w przyrodzonej śmierci/ najdużej się  
nie co dobrego/ w regnie. Przyrodzona własnego zlega-  
toniec/ i tak pogatek. Owa uśtawiona/ i tak zakażana. Tej  
śmierci author własnie Bóg/ y wrodzona złość ludzka. Tej  
śmierci podlegają, nie tylko ludzie/ ale y Angiołowie: wśak  
wola Pismo in Angelis reperit pravitatem. W Aniołach  
należy Bog nieprawość. Ta śmierć pierwszy się wyszła na  
ziemi/ niżli śmierć natury. Ta śmierć często y często wa-  
miera nadzany słowiek/ a niżli nie ma na nie lekarstwa/  
i tak pokuta świata/ bo choć śledmkroć wpada sprawiedli-  
wy/ przecie zaś powstawa. Ta śmierć nie umarli/ cho-  
ciay

Iac. 1. v. 15.

Rom. 8. v. 13.  
Ezech. 18. v. 20.

1. Reg. 14. v. 16.

Bibl. Gdanię  
Marg:  
Act. 13. v. 22.  
Mat. 8. v. 20.

Chryst. 8. 21.  
Hom. 11. in  
Cap. 6. Rom.  
Sap. 1. v. 2.

El. 12. v. 2.

Psalm. 11. v. 22.  
Iuxta vulga-  
rē editionem

Job. 4. v. 18.

Prov. 24. v. 16.



Ioh. 1. v. 46. **ci**ay ci<sup>1</sup>sem umarl **z** bawicel n<sup>1</sup>sz **z** chrystus Pan/ mowil do  
 zydow k<sup>1</sup>oz mia z was obayini z grzechu. **M**oze rzec In  
 gehenna Deus, nie moze In culpa Transfere wolalby w<sup>1</sup>gynic  
 Bog w piekle/ niz w grzesnego gl<sup>1</sup>owiel<sup>1</sup> d<sup>1</sup>sky. **W**olno  
 rzec/ **A**uror piekla Bog/ grzechu/ nie wolno. **M**ogliby k<sup>1</sup>o  
 b<sup>1</sup>ogoslawionym byc w piekle/ w grzechu wist nie moze.  
**M**ogliby byc pieklo w r<sup>1</sup>au/ r<sup>1</sup>ay w grzechu byc nie moze. **J**ak  
 to g<sup>1</sup>dzie **K**rol tam dwor; tak g<sup>1</sup>dzie cnota/ tam r<sup>1</sup>ay/ g<sup>1</sup>dzie  
 grzech tam pieklo. **T**o smiercia umarl<sup>1</sup>ch/ a k<sup>1</sup>oz wie/ iezeli  
 tu nie wiecey stoi/ nizeli na i<sup>1</sup>stym cment<sup>1</sup>arzu pogrzebionych.  
**M**oge tu one slowa detorgowac. **W**idzialem; a oto lud  
 wielki/ k<sup>1</sup>orego nie mogli n<sup>1</sup>st zli<sup>1</sup>szc/ z k<sup>1</sup>azdego narodu y po  
 kolenia y l<sup>1</sup>udzi y i<sup>1</sup>ezykow/ y one **W**idzialem umarl<sup>1</sup>e/ wiele  
 kie y male. **W**iele i<sup>1</sup>ch/ k<sup>1</sup>orzy (wedlug Augustyna s.) in  
 corporibus vivis, animas mortuas portant, w ci<sup>1</sup>al<sup>1</sup>ach z<sup>1</sup>yo  
 wych martwe duszeno<sup>1</sup>so. **N**ad lighe gwiazd niebieskich/ z<sup>1</sup>as  
 g<sup>1</sup>astili sie takowiz groby/ mogily/ takowych nie ogarna.  
**W**idow<sup>1</sup>a k<sup>1</sup>ora/ w rozkoszach z<sup>1</sup>ycie/ tak z<sup>1</sup>ylac/ umarl<sup>1</sup>o iest. **N**ie  
 iednemu/ ale stom tysiecom moze sie rzec/ **N**omen habes,  
 quod vivis, & mortuus es. **S**lymiesz tym/ z<sup>1</sup>es z<sup>1</sup>ywy a nos  
 umarl<sup>1</sup>y. **Z**ylac bowiem swi<sup>1</sup>atu/ umarl<sup>1</sup>i Boga. **I**nterfi  
 ciunt animas q<sup>1</sup>u<sup>1</sup> non moriuntur. **Z**ab<sup>1</sup>ysia d<sup>1</sup>usze/ k<sup>1</sup>ore  
 so nie smiertelne/ nie umier<sup>1</sup>ajace. **T**ym s<sup>1</sup>luz<sup>1</sup> ono v<sup>1</sup>pomnie  
 nie **A**postol<sup>1</sup>skie. **O**cu<sup>1</sup>e sie k<sup>1</sup>ory sp<sup>1</sup>is/ y powstan od umarl<sup>1</sup>ych  
 a o<sup>1</sup>swieci cie **C**hrystus.  
 3. **Z** karania **B**ozego przychodzi na l<sup>1</sup>udzi smierc piekela  
 nego ognia. **T**e **Z**bawiciel n<sup>1</sup>sz rozumial/ k<sup>1</sup>iedy mowil do  
 w<sup>1</sup>gniewu r<sup>1</sup>aczey boycie sie tego/ k<sup>1</sup>ory moze y d<sup>1</sup>usze y ci<sup>1</sup>alo z<sup>1</sup>as  
 tr<sup>1</sup>acic w piekielnym ogniu. **Y** temi slowy. **J**esli k<sup>1</sup>o slowa  
 moie zachow<sup>1</sup>ywac bedzie/ smierci nie oglada na wielki. **T**a  
 smierc w ob<sup>1</sup>awieniu **J**ana s. nazywa sie smierc wtora/ od  
**K**osciola smierc wieczna/ a<sup>1</sup>bo tez **M**ors civilis, bo exclu  
 de, od **K**zescyptej b<sup>1</sup>ogoslawionych/ **L**actantius, tak to o  
 pisuje. **M**ors est aterni doloris perpetuo, smierc iest wiec  
 gney boleści cierpienie. **J**est smierc pierw<sup>1</sup>sa/ y smierc wto  
 ra; tak<sup>1</sup>o y smartwych<sup>1</sup>stanie pierw<sup>1</sup>se, y smartwych<sup>1</sup>stanie  
 wtore.

Texta Vulg:  
 edit.  
 Psal: 138. v. 3.

Ap. 7. v. 9.

Apo: 20. v. 12.

In Apo:

1. Tim. 5. v. 6.

1ph: 5. v. 14.

Mat: 10. v. 28.  
 Ioh: 8. v. 12.

Cap: 20. v. 6.  
 Instit. lib. 20.

Cap. 12.

wtore. **S**martwych<sup>1</sup>stanie pierw<sup>1</sup>se, t<sup>1</sup>ych iest/ k<sup>1</sup>orzy teraz  
 bez ci<sup>1</sup>ala b<sup>1</sup>ogoslawionemi: wtore bedzie/ gdy y ci<sup>1</sup>ala do  
 stana sie do ch<sup>1</sup>wały. **T**ak smierc pierw<sup>1</sup>sa/ iest natury w grze  
 chu/ wtora iest duszy z ci<sup>1</sup>alem potapioney. **T**ey smierci po  
 dlega. 1. **A**nyol 2. **D**usza od ci<sup>1</sup>ala oddzielona. 3. **C**ialo z  
 d<sup>1</sup>usza zlagone/ k<sup>1</sup>ore iuz w ten g<sup>1</sup>as nie z<sup>1</sup>ycie; gdy mu d<sup>1</sup>usza  
 nie z<sup>1</sup>ycia iest przygyno/ ale/ cierpienia. **T**e smiercia wiele  
 ginie: **A**bowiem przestrona iest bram<sup>1</sup>a/ y szeroka droga/ k<sup>1</sup>o  
 ra prowadzi na zatracenie; a wiele iest k<sup>1</sup>orzy przez nie w  
 chodza. **T**a smierc trwa na wielki; k<sup>1</sup>o raz sie na potapienie  
 dostanie nigdy a nigdy z niego wynisze/ by dobrze z bogactem  
 ch<sup>1</sup>cial nie moze. **T**e smiercia/ aby nie umarl/ przy zmar  
 twych<sup>1</sup>staniu wtorym/ powstan w pierw<sup>1</sup>szym/ o gl<sup>1</sup>owiecie  
 grzesny. **D**obrze takiemu k<sup>1</sup>azdemu **J**an s. t<sup>1</sup>uszy. **B**lago  
 stawiony y swiety/ k<sup>1</sup>ory ma g<sup>1</sup>as w pierw<sup>1</sup>szym smartwych<sup>1</sup>  
 wstaniu. **A**bowiem nad tymi wtora smierc mocy nie ma.  
**M**ori post mortem timeamus, interim mori non timeamus.  
**U**mrzec/ po smierci/ boimy sie/ tym g<sup>1</sup>asem umrzec/ nie str<sup>1</sup>a  
 chamy sie. **D**o tego nam pobudka niech bedzie smierc na  
 stepniaca.

Mat. 7. v. 12.

Apo: 20. v. 6.

**IV.** **T**edy przyzwoita l<sup>1</sup>udziom iest smierc duchowna a<sup>1</sup>bo  
**C**noty/ k<sup>1</sup>iedy d<sup>1</sup>usza i<sup>1</sup>eszce w cieie przebywajaca/ cielesnemi  
 pogardza l<sup>1</sup>asociami; k<sup>1</sup>iedy gl<sup>1</sup>owiek umarl<sup>1</sup>y swi<sup>1</sup>atu/ z<sup>1</sup>ycie  
 Boga/ umarl<sup>1</sup>y wyst<sup>1</sup>epom grzechom/ z<sup>1</sup>ycie cnotie/ z<sup>1</sup>ycie pobo  
 zności. **T**ak umier<sup>1</sup>aja/ k<sup>1</sup>orzy ztego/ y zle/ w<sup>1</sup>sy m<sup>1</sup>aiac/ nie  
 sly<sup>1</sup>sa/ nozdrza m<sup>1</sup>aiac w<sup>1</sup>niey nie g<sup>1</sup>uia: w<sup>1</sup>sta m<sup>1</sup>aiac/ nie mo  
 wia/ rece m<sup>1</sup>aiac/ nie tyk<sup>1</sup>aja sie: negi m<sup>1</sup>aiac za zlym nie ch<sup>1</sup>o  
 dza/ zle nie post<sup>1</sup>upia. **Y** k<sup>1</sup>orzy mowia: **O**gynilem przy  
 mierze z ogyma swymi. **W**lozylem mun<sup>1</sup>stus w w<sup>1</sup>sta m<sup>1</sup>oie.  
**P**obudki do takiey smierci **O**gy twoie ogrods cierniem/ aby  
 nie slych<sup>1</sup>aly ztego: ale y do w<sup>1</sup>st twoich przypraw drzewi y z<sup>1</sup>as  
 wory. **O**dwrac og<sup>1</sup>y aby nie patrz<sup>1</sup>aly na prozno<sup>1</sup>sc. **N**ie  
 g<sup>1</sup>yslego sie nie dotykajcie. **U**marl<sup>1</sup>y grzechom/ spr<sup>1</sup>awiedli  
 wo<sup>1</sup>scizymy. **T**aka smierc nazywa **P**ismo **B**oze mortifica  
 ty<sup>1</sup>a umartwieniem w t<sup>1</sup>ych s<sup>1</sup>er tencyach. **R**ealibyscie duchem  
 spr<sup>1</sup>awy ci<sup>1</sup>ala umartwili/ z<sup>1</sup>ycie bedziecie. **U**martwiajcie gl<sup>1</sup>one

Ioh: 13. v. 1.  
 Psal: 39. v. 2.  
 Syr. 20. v. 28.  
 Secun. vulg.  
 edit.  
 Psal: 118. v. 37.  
 Esa: 52. v. 11.  
 1. Petr. 2. v. 24.

Rom. 8. v. 13.  
 Col. 3. v. 5.



1. Cor. 4. v. 10. **Fi wódze/ Prore so ná ziemi.** Zároveň vmartwienie Pána Jezusa we tła ciała nosimy/ aby y żywot Jezusow ná ciele náš bylobiawiony. Ktorzy so Chrystusowi/ ciała swoje vkrzyżowáli znamienotami y spożdlivostiami. Takowych słusnie nazowiem Mortuos seculi, vivos Dei. Vmárkami swiátu/ żyłocemi Bogu. Śmierci tej źródłem jest kásta Boża ná krzcie wynikáca/ nas duchownie vmártych obżywiaáca bo ták mowi Apostol s. Pogrzebieni smy z Chrystusem przez Chrzest w śmierć: aby iáko Chrystus w zbudzony jest zmártych ku chwale Oycowstey/ ták żeby smy y my w nowosti żywota chodzili. Tej śmierci żyjemy sobie o nymi słowy náwet moriatur anima mea morte iustorum: Niechay umrze/ duša moia śmierciá spráwiedliwych; Aby smy odrzekly sie niepobożności/ y swiętych požadliwostí/ trzezwie/ y spráwiedliwie y pobożnie żyli ná tym swiećcie z Ogetiwáiac oney błogostáwionej nádzieie y obitawienia chwały wielkiego Boga y Zbáwiciela nášego Jezusa Chrystusa. Kześ o vmieráacych táko śmierciá pretiola in conspectu Domini mors sanctorum eius. Droga jest przed ożymá Pánskiemi/ śmierciá swiętych iego. A wy też námiłby w Pánu ták rozumiećcie o sobie zesseć. Vmárkami grzechowi/ áleście żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie Pánu naszym.

Jest też według niektórych kásta śmierci Elevatio mentis in Deum. Wyńiesienie myśli ku Bogu/ gdy sie słowieć cále wbytel á wbytel odáie myślámi y zmysłámi swemi/ ná wważanie tájemnic Bożych/ stáwáiac sie ná ten gáś iáko by nie swoy/ niby nie żywy/ iáť márty Sicut sepulchrum mowi Gregorius D. s. locus est qvo absconditur corpus, ita divina contemplatio quoddam sepulchrum est mentis, qvo absconditur anima. Ják grob/ miejsce jest/ wktóry sie vkrýwa ciáło/ táť boska contemplatio nie iáko jest mogiła myśli/ wktórej sie vkrýwa duša. Takowa bylá śmierć záchwyecenie ono Pawłowe trzydniowe do trzec'e niebá, i. áli w ciele nie wiem/ i. áli proś ciáła nie wiem/ Bog wie/ mowi sam. Wyzuty bywám on ná ten gáś z zmysłu/ był trzy dni/

1. Cor. 1. v. 3.

Lib. 1. Moral.  
ins. cap. 76.  
Cap. 2.

psal. 116. v. 15.

Rom. 6. v. 11.

Tis. 2. v. 22. y  
23

Num. 23

Rom. 6. v. 4.

Gal. 3. v. 24.

nie widząc/ y nie iádł ani pił. Te pdeymował śmierć ad: 9. v. 21 (mam zá to) Móyses/ 40. dni zázywáiac spolegności y rozmowy Bożey ná gorze Sirai. Y Adam kiedy zebra pozbáwiony/ práwie nie gúł sie ná ten gáś: Y Proreky wbyscy/ gdy revelatami, obwieścienim y wiadomościá rzeczy przyslych/ bywáli nápieni. Głos tákowych może być. Ego dormio & cor meum vigilat. Ják nie/ ále serce moje gúie. Nostra conversatio in coelis est, n. 2. pobyt/ náše zábáwy/ w niebieśtech s; ten rodzą śmierci s. 1. 2. notuie Dawid. Abscondes eos in abscondito faciei tuae, a conturbatione hominum. Vkrýś sie wkrýtości obliá t. 1. 2. ego od prześkádzá nia ludzkiego. J. dnym słowem/ zowie sie táka śmierć Exhalis, Kapius, záchwyecenie. Leś i. 2. záchwyecenie jest oso bne náchwyecenie Duśá s. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

A táť gworáka osobliwie/ iáko sie wywiodło/ śmierć ludzkom przywoita. Náture te musim znóić/ oney podlegáć. Kásti/ tej sie sirze smy; Bo sirákna rzecz jest/ od Boga być opuśżonym; Záśym w páś w rece Boga nie káśtáwego y rozgniewánego. Piéká/ teyras niech vótora ten/ o kótorym Apostol s. nápisá. Przetoż teraz zádnego potapienia/ nie máś tym/ ktorzy bedac w Chrystusie Jezusie/ nie według ciáła chodzą/ ále według duśá. Enoty w tej sie obieráć mamy/ aby iákonie kiedy cáły żywot/ philozofow był vstáwiec/ ále rozmyślánie śmierci/ y cwičenje sie w enotách/ táť dopieróž wiec/ żywot náš Chrześciáński. Ktoráś tedy z tych rozumie Sálomon śmierć? Rozumie náture ábo ciélesnq/ co stáć iákonq/ i. 2. ze dnem ciélesnego národzenia. Conseruie, mowic/ práwie náś bieg w iémániu ludzkiego; Lepśy jest dzień śmierci/ niżli dzień národzenia: a. d. Lepśa śmierć/ jest tu ná ziemi/ ániżeli żywot. Tym gáśem tedy do ktoroy gáśli.

CZESC



## CZESC VVTORA.

Jakoż to być może i rzece kto/ aby miała być śmierć lepszą/ niżeli żywot. Bo żywota każdy pragnie/ miły nam świat/ od śmierci co żywo stroni i wcieka.

Te tajemnice Salomonowa z rozumiemy/ wzięwszy do Consideratcy dwie rzezy.

1. Na co się człowiek rodzi.
2. Co śmierć odeymie i czego ludźi nabawia.

## NARODZENIE Człowiecze.

**N**A coż się człowiek rodzi? A noż Job 6. znać dawa. Człowiek narodzony z niewiały/ dnt Protkich jest/ y pelen kłopotu. Te kłopoty dwojakie/ cielesne y duszne. Cieleśne kłopoty y miserye są; To choroba/ to nieścisłość/ to przypadek/ żaloby/ otrapienia rozmaite/ które po kłopoty żywi nas dojeżdżają/ nad nami się państwo/ nawet nie nie jest tak dobrego/ do czego by się taka odrobina zlega/ albo smutku nie przymieszała. Rzece kto. To tylko ubogim labor & dolor, praca y ból/ a Panom/ przy których moc y dostatek jest co za krzywdy? Ozywa się na to Mistrzyni experientia, y roznie odpowiada. Qvisq; suos patimur manes, każdy snadź ma swego mola co go gryzie: Quanto maior Fortuna, tanto minus securus: Im fortuna wielka tym niebezpieczniejsza/ podnioszy niży/ dawszy wydrze z Pana kółka/ z Crezusa Iruśa przerobi. Pełno o tym w pismach Bożych/ pełno y w Kronikach/ berzey w historyach/ w pamięci y oczach y ludźi dostateczniej/ mnie rzezy niewypowiedziane: sila takich wiel każdy/ nasz/ orzedni/ stary widział. Szybiaca kilka starożytnych przytożę. Adonizehel był to król potężny/ kłotemunic to było mieć/ pod stołem 70. królów zobaczyć wrać y v nog pałcami. A z iakoż tego pociecha na konie wyl? Na tenże był y sam przybedł/ że go poymano/ y obcięto rece z nogami/ a widząc się być tak ofalegonego/ rzekł one sto-

one stopa siedm dżiesiąt królów/ z pałcami wielkimi obciętemi v rok swych y v nog swych/ zbierali odrobiny pod stołem moim; iakoż czynił/ tak mi oddał Bog. Nabuchodonozor Babilonski Monarcha/ prze swo pychę/ ktorą się był wyniosł/ y nad Boga w niebie/ y nad ludźi w świecie/ przybedł na takie skarcenie Pana wielkiego/ który umie wćierac rogów pychy y hardym że go do 7. lat z mająstatu królestwiego zepchnął/ przez który gąs/ trawa się past iako wol a rośa niebieska ciało jego skarciane było/ aż na nim włosy wrosły iako pierze orle/ a paznokcie jego/ iako pazury v psach. Namalował kiedyś Appelles wielkiego Alerandra a on w raku piorun trzyma/ dając znać/ że przedko świat wosytet panosko swota przepadł/ od wschodu słońca aż do zachodu; przedko poty zniknął/ iako błyskawica w ogach się rodzi/ w ogach ginie: bo in ipso victoriarum si re vstal/ gdy mu trucizna postusżono. O kolo ciała jego w Alerandrye staneli Philosophowie/ z których jeden; Wgora wosytet okrag ziemie/ nie wyostargyl Alerandrowi: dzis ma dosic na trzech abona czterech lokci ziemie. A drugi: wielu wgora mogl Alerander od śmierci wyzwolic; dzis ani siebie samego. Trzeci/ gdy złota truna jego obagyl/ rzece: Wgora Alerander miał ze złota skarbnie; dzis z ciała jego złoto ma skarb. Zarym drugi: wgora Alerander ziemie wiskal a dzis go ziemia przycisnela. Pompeius, który nie dawno był ogromny wosyt-kiemu światu/ ali z przegranej bitwy ledwo na koniu/ a po tym w malym baciku do Egiptu wciel/ do Ptolemeusa Bróla/ spodzieraiac się od niego ratunku/ bo był przed tym jego Oca na Królestwo Egipskie w sadzil/ ale Ptolemeus Bról zabagyl rego dobrodziejstwa/ kazal go zabic tuż przed oczyma jego żony y dzieci hac się tym zachowal Juliusowi/ kłotem pulgłowy Pompeiusowey poslal/ y pierścien jego/ na którym było sigillum Lew z mieciem. Wskazę potym y sam od Juliusa zabity/ a siostra jego Kleoparra/ na Królestwo w sadzona. Auz Julius Cesarz/ gdy iuz wosytli przeciwni-ki swoje wygubil/ wosytli się pierwszym Monarcha abo iedy- nowladca y Cesarzem Rzymskim/ y wosytli tego swiatu Roku od zaa

Iud: 1. v. 7.

Dan: 4. v. 11.

Plinius.

Petrus Alphonsus.

Plin. lib. 7. Plutarchus.



od założenia Rzymu 706. a od stworzenia świata/ 3897.  
przed narodzeniem Chrystusa Pana 48. wśakże tylko pięć  
miesięcy na Cesarstwie wykonał/ gdy był zabity na męczni-  
cie od Brutusa y Kasjusza y innych z Senatu/ tak iż miał  
w sobie ran 23. Strachomy/ iako Florus pisał: Sic ille, qui  
terrarum orbem civili langvine impleverat, tandem ipse  
sanguine suo curiam implevit. Doznał tegoż Dionisius  
Brol Syryjski/ wielkich bogactw Pan/ wojsk Hetman/ okre-  
tów wojennych Regimentarz/ w iazde potężny: bo dla ty-  
ranstwa/ z państwa wygnany/ literas puerulos Corinthi  
docuit, w szkolne się prace w Koryncie zaprzął/ dzieci insty-  
nował. A dorosłych tego? Ne quis nimis fortuna cre-  
deret, wgił aby nikt fortunę/ nabyt nie wierzył/ Magister  
ludī factus ex tyranno. Doznał tego Bessus Brol dżitowie  
bogaty/ a na stos drewn przywiązany że żadne gośtarby po-  
chodzi po się mi/ed przygod nie wyrwa. Doznał Cyrus iego  
zwycięzca/ bo na koniec sam od Krolowej Tatarskiej/ Temi-  
rys rzeżonej dżitowej pánicy/ porażony/ poimany/ eb mu wci-  
ty; ięści z takim wrogowiskiem/ gdy głowę iego w wiadro  
frwio głowięcjo nalanę/ wrzuciła. **NAPIY SIE  
KR V V I E** Ktoresieś pragnął/ y Ktoresie nie mogłeś się ni-  
gdy nasyć. Doznał Mauricyus/ Cesarz pobożny/ Który od  
własnego Hetmana swego Porząsa zdráice zginął/ y sam y  
Matzonką/ y dżiatki w przed Ktore pobite przed ogyma wi-  
dzac/ dobywszy z serca wesiadnienia głębokiego rzekł Iustus  
es Domine & iusta iudicia tua spráwiedliwys ty Pánie/ y  
spráwiedliwe sądy twoie. Belisarius innych tak wiele nie  
mienił/ Hetman waleczny/ stanny dobrze zasłużony Ju-  
stynianowi Cesarzowi: bo szczęśliwie przeciw Persom Gota-  
tom/ y Wandálom walczył. Coż za nagroda odniosł? Z za-  
drości Cesarz wbyłko mu odiał/ samemu ogę wylupił. Ten  
potym/ sobie budę przy drodze wlepiwszy/ zebrał/ z oplakiwa-  
niem mówiąc. Date Belisario obulum, quem vltius ex-  
tulit, invidia depressit & excaecavit. A toż niechaj się  
nikt nie żaluje na niefortune swoje/ y fortunę Monarchow/  
możnych Wielmożnych/ niech sobie nie smákuje/ máiać y ci z sie-  
bie gli-

Plutarchus de  
Vita illius.

Valerius Max.  
lib. 6. cap. 11.  
fol. 151.

Iulianus lib. 1.

Pezilius  
Mellius histo-  
rycy fol. 114.

Nezelius fol.  
376.

bie; glińiani y to Bożkowie/ tymże podlegli przypadkom/ tro-  
rym y náyuboższy. Prawda jest/ że wielkie prawa/ wielkie  
prerogatywy są tu na ziemi/ y do nich torżegono vos dą-  
ektis, wy **BO GAMI** iestescie/ ale też y to przydano; Psal. 82. v. 6, 7.  
tanquam homines moriemini: iako ludzie pomrzecie: & Kto-  
rych każdy swo miálka dostoinosc znáiaczy mówione słowa  
Homo lum nihil humani à me alienum puto, iestem głowiec. Terent.  
Kiem/ y rozumiem że nie mam nic nád ludzi/ co ná nich przy-  
chodzi/ y mnie toż potkac może/ y ja tegoż nie wyde.  
Drugie Kłopoty y miserye są dużne/ z Których tá przedni-  
sa iż Kto się rodzi/ rodzi się servus peccati, niewolnikiem  
grzechu. A Kto v Kogo w niewoli/ temu nie rożkoż: rodzi się Ioh. 8. v. 34.  
synem gniewu. Zmysły y myśli iego náklonione są tylko do Eph. 2. v. 14.  
złego. Stąd powstawa wielki a wstáwiony bó ciála y  
zduchem; że głowiec bogoboyny nigdy nie walen/ nigdy nie  
jest bez ledytj, rozruchow y wrzawy w domu sumnienia swo-  
iego. Przykraż to miserya/ y cięski Kłopot/ w Którym wiec  
Głowiekowi tak miło/ iż odiać się swej woli ani może ani  
umie ba rozumie za rzecz niepodobną. Tá trwoga padła by-  
ła ná s. Parwla/ oplakiwał ja/ táto gýniac Confessia. Wi- Rom. 7. v. 23.  
dze inny zakon wágonkach moich/ odporny zakonowi wmysłu  
mego/ y Który mieszniewala/ pod zakon grzechu/ Który jest w  
Kłótkach moich. Ktożnyś ja głowiec! Ktoż mie wybawi z  
tego ciála śmierci. Frárowały Dáwida cudze grzechy/ a  
nuż własne! w glos mowi. Strumienie wod plyną z ogu Psal. 119. v. 1.  
moich/ dla tych Którzy nie strzegli zakonu twego. Dáie znáć 16.  
iż to też nie máła miserya głowiecowi pobożnemu/ między  
ni zbożnymi miéskac/ ná gwałcenie mándatow Pánstich z  
serca boleć. Abo też dla chwały Bożej mierżiośte ponosić/  
zá pokojem nie być/ boć tu Bościot Pánsti. Prawie iest iá Cant. 2. v. 2.  
To lilia między cierniem kwitnaca. Kárzeła ná torenze Ps. 120. v. 5.  
wid. Niestetyś mnie żem tak długo gościem w Mesed/ a  
miéskam w namiećkach Cedárskich. Długo miésko duśá  
moá między temi/ Którzy pokoy máia w nienáwiści.  
To mowił ná on Gás/ cożby rzekł/ gdyby był trafil/ ná oślá-  
tegne oplakane Gásy/ góście z światem coraz bárszey siárze-  
iocym się/



✠ ) \* ( ✠

facym się / wszystkie cnoty y dobre obyćciaie tu schyłkowi się ma-  
ją : a złość y przewrotność co raz gure bierze y niby odmłot-  
dniewa.

Pomiam miserie y kłopoty / domowe / drogost / niezgody  
miedzy stadłem / dżiatek nieposłuszeństwo / ciemności niewie-  
rność / pożywności trudność / skądźś złość / y tym podobne.

To mówię / co raz to gorę chwiłe następują / co raz to  
gwałtowniejsze y sporę burzliwego morza Wód Kościoła  
Bożego nakrywają wiatry / pożary / rozboje / napaści / dziś nie  
nowina : bezprawia / uciskania co nie miarą : drża / śnia  
ludzie wyglądając ięże straszniejszych twarzy / które się za-  
sadami sprawiedliwemi Bożemi wala na okragi ziemie :  
wszystko stworzenie w zdycha : cały świat gnie bliski koniec  
swój.

### SMIERC Człowiecza.

**C**óż śmierć odeymie : Wprzota w belakie  
a zgola wszystkie a wszystkie / kłopoty y miserie : prze-  
nie ostawa boy / z ciałem / grzechem / światem / sławą /  
bierze nas ex consortio malorum ex Ecclesia malignan-  
tium / z kompanii / zobcowania / z pochodku złych / złości-  
wych y nemiernych : mówi Bóg przy skonaniu jego / do k-  
żdego wiernego / co niekiedy mówił do Jozafata. Collig m-  
te ad Patres tuos / zbiora się do Ojców twoich / a będziesz se-  
brany do grobu twego w pokoju / aby nie oglądały oczy two-  
je / wszystkiego złego / które ia przywiode na to miejsce.

Jest tedy śmierć cielesna / exitus a wyście z padolu mia-  
sera / y dokonanie wszystkich kłopotów tego świata : jest  
przy tym / wprzotnieniem grzechu. Cztery rzeczy są w grze-  
chu 1. Wina 2. Pánowanie 3. Czucie 4. Korzeń grzechu.  
Wina byważniona przez usprawiedliwienie / Pánowanie  
przez renovatía a odnowienie : ale ścię y korzeń przez śmierć  
cynęfalcia potym chwalebne zmartwychwstanie / abyśmy byli  
iako Aniołowie. Uwolnionemi od ciała ozdobionemi cnotami  
mi wi-

Mat. 22. v. 30.

✠ ) \* ( ✠

mi widzącemi Bogą twarz w twarz / y miłowacemi go ciał-  
nym sercem : Czegoż nas zartym smierci nabawia : Spoko-  
śności z Pánem Jehową Bogiem naszym / Oycem / Synem /  
y Duchem s. Tu z śmierci żywot / a zgola same wrótá śmier-  
ci / są nam wrótami żywota : skoro na ten prog wstapiemy /  
zaráz przestapiemy z śmierci do żywota / do radości do sta-  
wy / do towarzysztwa pożądanego świętych świadków / którzy  
przez wiare zważyli Królestwa / czynili sprawiedliwość /  
których świat nie był godzien : Do tych mówię świadectwem  
wiary doświadczonych Kręciw Bożych zaráz przystapiemy /  
przystapiemy do góry Syon / y do miasta Boga żywego /  
do Jeruzalem niebieskiego / y do niezliczonych tysięcy Anio-  
łów : do wálnego zgromádenia / y do zebrania pierworod-  
nych / którzy są spisani w niebie / y do Boga Sędziego wsyt-  
kich / y do duchów sprawiedliwych / doskonałych : y do Poórze-  
dnika Nowego Testamentu P. Jezusa. Tam się już nie ba-  
dziemy bać tych / co mogą ciała zabić / co kręw / świętych leia /  
nada niewinnemiśa państwa : nie wskurają na tym : prze-  
ciśać peronie Baranek zabity / z swoimi gorą otrzymać / we-  
stę gterdziejść y gterech tysiącach z ziemie kupionych / na Sy-  
onie tryumfować będzie. Ewangelia wiečna na płacu zo-  
stanie. Ewangelia pominie. Babilon y z nim wszystko się jądanie /  
w Krecznica przypłaci osadzeniem wiecznym krwie świętych  
Otrze na koniec wszelko iże / Bóg / z ogu wybranych / a śmierci  
dalej nie będzie / ani śmierci / ani złości / ani krzyku / ani bo-  
leści. Wyście gwiazdy iasnejszy iako słońce świecąc  
radować się będą / a radości ich ni kr od nich nie odeymie. Toć  
to one rosfosy / których pióro wypisze / ni izeyf wypowiedzieć /  
ani osta wystowić ludzkie y Anielskie nie podolają : Których  
oko nie widziało / y ucho nie słyszało / y w serce człowieka nie-  
wstąpiło. Królowa z Sábą przetrząrzy się Magnificen-  
tiev Salomonowej / następnicy się tego mądrości / zdumia-  
ła się bázro / y rzekła do Króla. Nie powiedziano mi y po-  
lowice / wielka jest mądrość y dobroć twoja / niżeli sława  
której słyszała. Beati homines tui / beati servi tui / błogo-  
świenci mężowie twoi / błogostawieni słudzy twoi / którzy są  
wse

Heb. 11. v. 32.

v. 38.

Heb. 12. v. 22.

v. 23.

Apo. 14. v. 3.

Mat. 24. v. 3.

1. Ioh. 2. v. 21.

Apo. 18. v. 2.

Apo. 19. v. 4.

Ioh. 16. v. 22.

1. Cor. 2. v. 9.

1. Reg. 10.



wę przed toba stoja / y słuchają mądrości twojej. O iakoż  
błogosławieński / y tysiąc kroć błogosławny którzy w onych  
przybytkach sprawi. dliwych / patrza na samo źródło mądro-  
ści / na mądrość one przed wiegna Boga samego / z którego  
nie wiem co tam bardzo trochę / okruszyną odrobinią / stoje  
bardzo miłki / spadł / spłynął na Salomona. Za błogosławego  
się pożytał Moyses iż widział Posteriora Dei, id est, Glo-  
ria Dei imperfectam quādam imaginem; Tyl Boży / to  
jest chwaly Bożej niezupełny iakis wizerunek. A iakoż ci nie  
miał być! którzy twarza w twarz / oko w oko widza Páná /  
iako mówię nie miał być błogosławem

Exo. 33. v. 23.

Phil. 4. v. 23.

Orat. 18.

Phil. 3. v. 20.

1. Cor. 15. v. 42.

u y r e h o

Z tej tedy miary śmierć jest Melior die Nativitatis, lepsza  
niż dzień narodzenia iż jest dokonaniem miserji / wprzecie-  
niem grzechów / a przestapieniem do żywota lepszego y wiegna-  
go stać się pragnął Apostoł s. Pięć pragnie być rozwia-  
żany a być z Chrystusem. Stad y Thracas mieli ten obyčaj /  
że przy narodzeniu głowie / co żywo płakało: przy śmierci  
co żywo się weseliło: przez to dając znać / że się nie na rozstanie /  
ale na niedze rodzi / ktorey nie ma pozbyć tylko przez śmierć /  
y ktorey na świecie odumara / wesela w niebie nabyciemy.  
Zagym prawdziwie mowi / Nazianzenus Bonum, mors,  
non mors dicenda, iako jedno dobro / śmierć / nie śmierć  
ma być rzeczoną / ale przeniknięciem do Boga / runięciem do  
nieba / albo zebraniem żadości / albo z par w wolnieniem / albo  
złożeniem ciężaru. Ale kto sobie pomyśli? To iuż duszy  
w niebie rozstanie / ale ciachu / ktore w grobie ciemnym butwie /  
nie wiem iaka? Wielka niż nam dzieńniejszy sen. Niechay  
komu magnificie wstąpi / przecie tam będzie albo nisko / albo  
wysoko / twarzą. Przypada strach ze snu we śnie: ocknie  
się głowie na kłopot y na misery. W grobie sen spokojny /  
bez wszelkiego strachu y nagaby / a ocknie się na wiegna  
rozstanie / Kiedy zbawiciel / Pan Jezus Chrystus / przemieni  
ciało nasze podle / aby się podobne stało / chwalebne ciachu  
iego: Kiedy to śmiertelne przyobleże nieśmiertelność / to  
ścisłtelne przyobleże nieścisłtelność. Niechay budowniczy /  
wystawi modelus fabryki iakiej kostowney / y on rozbiere /  
a za

a za go znawu złożyć / y iakim był wystawić / nie potrafi? nie  
podoba? Podoba. Głowien jest iak Modelus Besti: bo na  
obraz Boży stworzony. Psuie się ten modelus przez śmierć.  
Ale go znawu / złożyć / y iakim był wystawi Architekt on nie-  
biński Kater Spiritu Świętego duchow Bog węd mogacy przez  
zmarły wytrwanie. Tej Konfidency był Job s. Wiem /  
mowi. Iż odkupiciel moy żyje / a iż w ostatniy dzień na d  
prochem stanie A choć ta storą moją rozstogona będzie / prze-  
cie w ciebie moim ogładam Boga. Ktorego ja sam ogładam /  
y oży moie wyrza go / a nie tany. O ktorych słowach / takie  
judicium feruje Hieronim s. Nullus tam aperte post Chri-  
stum, quam Iobus ante Christum, de resurrectione loquitur.

Heb. 12. v. 9.

Cap. 19. v. 25.

Grob tedy w wdziegną łóżnicę / a śmierć w miły sen Pan  
Bog obrocić raczył. A tak dobrze Salomon, Melior est dies  
mortis, die natali, lepszy jest dzień śmierci, niż dzień narodzenia.

Zatym iuż do trzeciej części.

C Z E S C Trzecia.



Komuż dzień śmierci lepszy / niż narodze-  
nia? Komu lepiej umrzeć / niżeli się narodzić? Nie ta-  
kiemu o którym piše Syrach. Żywot głupiego / gorzki jest /  
niż śmierć. Nie takim iakim był Judaś, ktorego y narode-  
nie było niebłogosławne / bo lepiej mu było / aby się był nie ro-  
dził. Y śmierć była desperacka.

Cap. 22. v. 12.

Mat. 26. v. 24.

Zagym / nie żartokom y pijanicom / iaki był Krol Balsazar  
y Abal. Nie sedomgystom / nierzadnikom / iako Her y Onan  
y ona siedm meżow Sary / ktore Azmodeus jeden ze złych du-  
chow pomordował. Nie łakomym Bogaczom / iaki on w E-  
wangeliu / nie zwodzicielom / iaki Cerinthus Arius,  
Servetus. Nie przesładownikom prawowierneho Bo-  
scioła Chrystusowego / iaki był Iulian Apostata y inni. Nie  
Pánom niełutościwym / y Pánom / iaka była Jezabel s.  
Prorokow zabijaczka y Achab / łakomiacz / na winnice Na-  
botowe. Ale tym mowi / ani innym tym podobnym. Bo  
umiera

Dan. 5.  
1. Reg. 25.  
Gen. 38.  
Tob. 3.

Luc. 12.



Prov. 5. v. 4.

Luc. 12. v. 40.  
Habacuc 2. v. 4.  
Ioh. 5. v. 24.  
Psal. 91. v. 7.  
Cap. 5. v. 8.

umierania w złości swojej / novissima eorum quasi dies amarus, strącenie ich gorzkie / Consumuntur a terroribus nequie od strachów : Śmierć ta doświada cielesna / jest im finis gaudiorum, & principium aeternorum tormentorum, końcem wesela ich / a początkiem męki piekielnych / których końca nie ma. Jakimżeż wżdy dzień śmierci lepszy niż wrodzenia? Czworako osobliwie sobie postępującym. 1. Ludziom na śmierć przygotowanym. Do gotowości na śmierć / wiecie który za nas umarł Ch. Pan. Przetoż y wy bądźcie gotowi : bo o tej godzinie / o której się nie spodziewacie syn głowieży przyjdzie. Przychodzi Pan sądzić / każdego / godzinę śmierci jego : bo iako Augustyn s. mówi Quisq. cum sua causa dormit, quisq. cum sua causa relarget. Każdy z swa sprawą spi / każdy z swa sprawą powstanie. Goros wość naszą w czymże należy? Naprzód w wierze prawdziwej / o której mówi. Sprawiedliwy z wiary swej żyć będzie : o tejże sam Zbawiciel. Zaprawde zaprawde powie dam wam / kto słowa mego słuha / y wierzy onem / który mi s. posłał / ma żywot wieczny y nie przyjdzie na sąd. Ale z śmierci przejdzie do żywota. Potym w pokucie s. której my ode dnia do dnia odkładając nie mamy tak radz. Dawid s. Dżis / jeśli głos jego wstąpi / nie zaciwardzając serca swego mówi Syrach : Nie omieścimy nawrócić się do Pana : y nie odkładaj ode dnia do dnia. Abowiem nagle nadejdzie gniew Pański / a gdy się wbespiecysz / porażi cie. W czym nas / głupia miłość siebie samych dwoiako łowi. Abo że głowież / długi wiek sobie obiecuje / pokutę odkłada / y tak sobie дума niech światu z młodości zażyje / wstarości bede pokutował. A ktoż wie ieli tej doświada. Mowi Cicero Nemo est, quantumvis adolescens, qui exploratum habeat se ad vesperam visurum. Żaden nie jest / by też y młody głowież / coby za pewne wiedział / że przeżyje do wieczer. Tak iż nic tak ludźi nie zawodzi / według Hieronyma s. iako to Quid ignorent spatia vivendi, longiorem sibi vitam repromittunt. Niewiedząc chwili życia / służby sobie żywot przyobiecują. Niestusna też / drożdżami Pana Boga gestować /

twierd

Esa. 28. v. 17.

v. 18.

Rom. 9. v. 16.

Ter. 13. v. 21.

2. Tim. 4. v. 6.

Twierd młodości / dyabłu światu / cielu ofiarować. Wier śmierć jest rzecz nieublagana / która żadnych kontraktów z głowiekiem nie czyni. Mowa w prawdzie. Percussimus te dus cum morte moria snadż niepobożni wżyniliśmy przy mierze z śmiercią. Ale ich zbija z tego dumania Kzaiaś Prorok. Delebitur te dus vestrum cum morte, zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią. A toż y młodemu / trzeba ten Salt / tak odprawić / żeby wiecznie nie swankować : bo iako na wojnie / tak y przy śmierci / errare bis non datur. Abo w tym się ludzie oszukiwają / iż pospolicie sobie myślą niech ja za zdrowia / żyję iako chce / przyjdzie choroba / będzie mi się zbierać na śmierć / bede pokutował. Y to nie pewna : nie w refach ludzkich pokutą Non volentis, neq. currentis, sed misereantis est Dei, nie należy na tym co chce / ani na tym co bieży : ale na Bogu który się zmiłowywa. Penitentia sera raro vera, pokutą pozna / z rzadką prawdziwą. Czemu? Od złego nálogu / niechce się ku Bogu : Kto się wciągnie w złość / trudno náзад odwieść. Si mutare potest, Aetiops pellem suam? A zaś może Murzyn odmienić skórę swoję / albo Łampart pstroćiny swoję? Także y wy zaś będziecie mogli dobrze żyć / nauczywszy się zle żyć / mowi sam Pan Bog. Jaki dory mdy / tak y pokutą mda. Bywa też / że kto bez pokuty żył / na śmiertelney pościeli / miasto pokuty mowi : Wes dyable co twoje. Nie dżiw. Słusnie Pan Bog w nayspotrzebniejszym punkcie opuścja tych / którzy go przez wżretek wiek swoy opuścjali.

Bogo tedy śmierć w wierze prawdziwej y w pokucie s. zastanie / takowemu lepszy dzień śmierci / w Panu / niż dzień narodzenia y życia bez Pana / bez pokuty bez strudy takowy mowi z Apostolem / g. s. rozwiązania mego nádhodzi : dobrzy boi boiował / biegem wykonał / wiarem zachował. Za tym odłożoną mi jest korona sprawiedliwości / która mi odda. won dzień Pan / Sedzia sprawiedliwy.

2. Lepszy dzień śmierci, niżeli narodzenia, Chrześcianom bawiacym się Medytacją a wstawianym rozmyślaniem śmierci. A to roznie głowieże śmiertelny. Ale jest z ciebie



bie samego : bo tyom ty sobie bydlęciem one przywołał : ty  
twoiey tey fortuny sobie Autorem. Niepobożni/morwi tenże  
Salomon. Kłami y słowy swymi przywołali śmierci. Nie  
jest od Boga/Boga sprawiedliwego, oltora a mąciela giza-  
du Adamo a ego. Nie leka sie, w pomina, Syrach. Sadu.  
śmierci pamiatając na przodki twoie y na potomki, gdyż ta-  
koż jest sad o twym ciele od Pána. Nie jest spolna wszy-  
tkim/Lex univ ersi est qva it b. t nalcí & mori, statui jest  
porokchny/ aby każdy głowiek rodził sie y umierał. Wszy-  
tkich to prawotyka. Y wszy/cy Testamentowi temu posłusni  
być musza. Co za Testamentowi? Śmiercia vmrzeć/morwi  
Syrach. Chrystus sam głowe poddał temu wyrokowi. Ocy-  
wie oni dawni/krózy po lat 900. żyli y ci pomarli : bo Pa-  
żdemu nagrobek napisał Moyses : Y V M A R L. Nie jest  
nieuchronna/ostógyc przed iey śmiertelną rzadnem niepodobna:  
Przezyrenie to Boże teraz vmierac nie pogrozi/ iakie były  
przed Adamowym wpadkiem : Prawo to żelazne/ nigdy nie  
odmienne : bo nie jest Bog iako głowiek/ aby klamać miał/  
abo iako syn głowiek/ aby odmianie podlegał/ abo sie oda-  
mieniał. Prawa ludzkie y Boskie/ niektóre abo an-  
quantur zaghodzo y zatarce bywaia dawności/iako prawo  
o rozwodach : abo przemienione bywaia iako obrzecka/ w  
Chrześci swięty/ abo okupione być mogą/ bo tak nadydujemy:  
Pierworodne osle od kupis owca : areslibys go nie odkupil/  
zalamiesz mu bycie. Abo restringuntur zercepca bywaia feo-  
rowane : iako gdy stanie taka Konstytucya/ wszy/cy beda pla-  
cić to cło/ wyierwysy stan Kyciski : abo bywaia dyspensowa-  
ne/ abo supplement biera od inshych za inshych/ iako gdy ba-  
ran miasto Izraalka ofiarowany. Leż statut ten/ vmrzeć/  
stoi nie naruszony/ stoi nád miedziány słup/ mur ze wsech ná-  
trwalshy/ ani sie starzeie/ ani przemieniony być ani odkupiony  
może. Jeszcze : Trzeba rozmyślać o śmierci/ ile non est oti-  
ola, nigdy nie prożnuie ostarwiegnie z swiata/ ludzi vprzota:  
nigdy nie omiekkwa/ Bo Et vita nostra, cursus ad mortem  
y żywot náš/ bieg do śmierci/ ile jest niepexra/ bo nie wie  
głowiek/ kiedy/ kiedy y iakonán przytrze/ potona go/ vspi.

Ho

Nie niepowtarzalna: postanowiono, R A Z vmrzeć: bo gdy-  
byśmy sie wracali do żywota y śmierci raz y drugi/ odkładał-  
by nie jeden/ do wtoregożycia pokute. Nie jest omnia ta-  
dans wszytko specaca/ostkárádzaiaca : bo śmierć by naza-  
cnięsiego/ z błotem mieśa/ y w proch obracaiac/ strawa roba-  
Tow/ y zbutwiałym trupem cyni/ tak Pána/ iak y nappodley-  
siego kmiotka. Widział Nabuchodonosor/ słup barzo wielki; Dan. 2.  
tego słupa/ głowa była z szczyrego złota/ pierśi y ramiona sre-  
brne/ brzuch y biodra miedziane/ goleni żelazne/ nogi glini-  
ane. Coż sie z sta Machina stało : Kamyszek odsepiiony z  
gory bez reki ludzkiej potracił on słup y pokruszył go. Słup  
ten wysoki znący wysokie stany/ Wielmożne Pány; głowa  
złota/ krew słáhecka : Pierśi srebrne sa pieniądze/ o ktore  
sie z dusze staraiia pectore toto. Kamie srebrne znący pote-  
ge z dostatkow; Brzuch miedziany rostkowy/ delicie; goleni  
żelazne/ przewage/ dokazywanie; noga gliniána/ jest śmie-  
telność. Te wszytkie struktury wáse tak piękne/ tak miłe/  
lapillas kamyszek śmierci z gory sprawiedliwości Bożej.  
obraca w perzynę/ w niweś. Jeszcze/ trzeba myślic o  
śmierci ile ius jest Calamitatum mera/ wszytkich nads y dole-  
gliwości Tres ostáteqny. Non plus vltra. Nakoniec ile  
jest ianua vira drzwiami żywota/ wyściem z prace do odpo-  
czynku/ strudu do odłody/ znádsieie do rzeczy požodaney/ z o-  
getywania donágrody/ z drogi do Oycyzny : Jest wesciem  
dolepszych rzeczy/ wyzwoleniem ze zlego/ przezyściem z ziemie  
do nieba/ od ludzi do Aniolow/ y do samego Aniolow Pána.  
Kto tak o śmierci rozmyśla/ Lepshy mu jest dzień śmierci niż  
narodzenie : bo tak co dzień myślać o śmierci w stret sobie do  
grzechow cyni/ vmysł ku niebu wynosi/ zawse dysposyt ná  
śmierć/ morwac z Dawidem Paratum est cor meum gotowe Psal. 57. v. 3.  
jest serce moje; co dzień modli sie o spokojne a nietrwożliwe  
stonanie z Moysesem. Naucz nas obligac dni nášshy/ aby- Psal. 90. v. 12.  
sny przywiedli serce do mądrości. Nie leka sie zátym śmie-  
ci ruminuac sobie/ że śmierć nie jest zguba ale zyskiem : za-  
sym tak sie resowuie. Moriar nec primus nec ultimus;  
omnes me antecesserunt, omnes sequentur; hac con- seneca.  
diti-



Gen. 28.

Jud. 16.

1. Cor. 15.

Mat. 1. v. 16.

Num. 23. v. 10.

De doctrina.

ditione intravi ut extrem. Vmre ani pierwŝy/ani oŝtate-  
gny: Wŝyŝcy mie poprzedsili/ wŝyŝcy zámno poyda: z to-  
fondycy wŝedlem/ábym wyŝedł. Wic nie przykłada ŝercá  
do ŝwego prodenia, ŝárborw/ honorow/ piekŝgot: mowi z  
tey ŝamey miary tilko z ŝarphem. Ecce ego vado ut mori-  
ar, & quid mihi proderunt primogenita. Orom ia bl. ŝi.  
ŝmierci/coŝ mi po pierworodŝtwie: zloto y ŝrebro/ nie wyro-  
wie mie w dŝien gwlewu Pánŝkiego.

3. Lepŝy ieŝt dŝien ŝmierci exploratoribus vim moriet:  
gdy ludŝie wierni/ nie tylko o ŝmierci myŝlo/ leŝ ná nie ŝie  
gotuiac/ pytá ŝie/ w ŝym ieŝy moc nawieŝka náleŝy. Phi-  
liŝyngyŝkowie/ beda ŝilkároć od Sámŝona. poráŝeni/ z pila-  
noŝcia dochodŝili te/ w ŝym ieŝy moc nawieŝka/ ŝiedŝiáta.  
Wydałá go Dálilá; ŝe w tym ieŝeliby wloŝy ogolił. Táŝe  
ŝie y nam pytáć potrzebá/ w ŝym moc ŝmierci nawieŝka ŝie-  
dŝi. Nie trzébá nam Dálile. A to nam porwiáda ŝowo.  
Boŝe. Stimulus mortis peccatum bodŝiec. ŝmierci ieŝt  
grzeŝ; inŝt wertuiá ŝadło ŝmierci ieŝt grzeŝ. Wyŝadli-  
myŝ tedy tego weŝa/ grzeŝu poprzestawŝy. Omyŝcie ŝie mo-  
wi Pám. Eŝyŝtymi bodŝcie/ odepmyŝcie ŝloŝe wŝytkow wá-  
ŝyŝ od oŝu moich: przestánie ŝle ŝynić: wŝcie ŝie dobrze  
ŝynić. Szukáycie ŝadu/ podŝwignicie wáŝnionego/ ŝad-  
ŝynić ŝieroci/ vymuycie ŝie o trzypode wórowy. Gdyby  
nom przyŝlo ŝie z ŝmókiem porytáć głowebyŝmy mu wcieli/ lub  
ogon/ góŝie nawieŝky iá d iego/ dobrze: táci y ŝmierci po-  
trzebá; grzeŝ odbiać/ á iuŝ ten wáŝ. wyŝadłony záŝkódŝić  
nie moŝe. Nie ármuy ieŝy tylko grzeŝem ná ŝie á ŝráŝnáć nie  
bedŝie. Zycyl ŝobie Báláam vmrzeć morte iuŝtorum.  
Leŝ iŝ nie ŝyl ŝyworem/ ŝpráwiedliwych/ nie mogli vmrzeć  
ŝmierciá ŝpráwiedliwych. My ieŝliŝe dŝemy vmrzeć. ŝmiera-  
cia ŝpráwiedliwych/ wiedzimy ŝywot ŝpráwiedliwych; ŝmierci  
horwem dobro ŝyni ŝywot dobry. Non potest malé mori  
qvi bene vixerit, & vix bene moritur, qvi malé vixit, nie  
moŝe/ mowi Auguŝtyń á ŝle vmrzeć/ kteryby dobrze ŝyl/ á  
záŝ ledwie ŝie tráŝia ŝe dobrze vmiera/ ktery ŝle ŝyl/ náwet  
w pierdŝi. Mala mors putanda non eŝt, qvā bona vira prae-

ceŝerit.

X \* C

ceŝerit, zá ŝle ŝmierci nie mamy miec/ ktero dobry ŝywot po-  
przedŝil. Nie dŝemy tedy/ áby nas ŝmierci ná wiet i ná dua-  
ŝy/ y ná cielemie zábilá/ vmrzemy w ŝás ciáŝu/ ŝwiátu/ grze-  
ŝow/ z grobu nálogow ŝlyŝ powŝtámy/ á odŝyamy w ŝo-  
bie PÁná Jezufa á ŝebymy mogli rzeć z Páwłem á. Vi-  
vir in me Chriŝtus ŝyie we mnie e Chriŝtus. Cotedy naylep-  
ŝego moŝem ŝynić/ w ŝás ŝynimy. Wŝytko co przed ŝie we-  
ŝmierciá tróia do ŝymienia/ ŝyn według moŝnoŝci twoiey:  
áborwem nie máŝ ŝadney prace/ ani myŝli/ ani vmietnoŝci/  
ani mądroŝci w grobie. Przeto tedy poŝi ŝás mamy dobrze  
ŝynimy wŝytkim/ á nawieŝcy domownikom wiáry. Da tua  
dum ŝa ŝunt, ŝieŝmy ŝe odrobliworáŝa/ poŝi wloá dáć ŝoba  
y tym co Bog dáł moŝemy. Niechá zá cie ŝwalo Boga/  
niech ŝie zá ŝywego modlo/ niech beda ŝwiádkámi y w dŝien  
ŝadny/ twoiey wiáry przez miłoŝć ŝkureŝney.

Ná oŝtátek. Lepŝy ieŝt dŝien ŝmierci niŝeli národŝenia.  
Sciencibus caeleŝtium honorum. Powiádomym Nie-  
bieŝkiŝ dobr. Zwyŝle mowio ignoti nulla cupido ŝego  
nie znamy/ do tego ŝie ŝadzo nieprzykłádamy. Z znáio-  
moŝci plynie dŝe ŝtáránie ŝie orzeŝ wloádomo. Stad  
one Eŝepánowi ŝwiatemu/ ktoemu otworzyŝy ŝie niebioŝa/  
ktoemu wloáŝ ŝie Chriŝtus/ z niebá iá koby z Theatrum pá-  
trzoć ná iego z ŝydy wŝarŝka y kámielowánie; kámienie one  
rá r byly miŝe/ ŝeby iá byl zá rzeŝy koŝtorwne nie- mieniaŝ.  
Ibat ovans animis, & ipe ŝua damna levabat, ŝedl weŝo-  
ŝym vmŝtem/ y ná dŝieio wieŝnego ŝywota/ ŝtráŝe ŝywota  
dogeŝnego w ŝpierał: Lepŝy mu byl dŝien ŝmierci niŝeli dŝien  
národŝenia. Stad y Páwłowi á. iŝ mu ŝie iuŝ zdárzylo bylo/ w  
trzećim być niebie/ y tá m wiedzic niewymowne rzeŝy/ cŝnálo  
ŝie drugie ŝycie/ mowił dŝeŝto/ mihi mori lucrum muie ŝmierci  
zyŝkiem. Stad y Piotr á. ná gorze Eŝabory przy Pánŝim  
przemienieniu/ zámáŝtorawŝy ŝobie/ reŝtoŝy niebieŝkie/ nie-  
dŝe z gory ŝedŝie/ ále mowi/ Pánie dobrze nom tu być.  
Chryŝtoŝom piekno fondycy podáie. Si quis calum ŝuŝpi-  
ceret, & qvā ibi bona ŝunt contempletur ŝtatim huc  
conŝtēneret, tanqvā nulli memēti. Gdyby kro niebo w ŝroŝ-

a

przeŝy

Chriŝt. 1. 24  
Lib. 1. de civi-  
Dei.

Gal. 2. v. 20.

Eccl. 9. v. 10.

Gal. 6. v. 10.

A. 7.

2. Cor. 12.

Mat. 17.

Rom. 6. 1. 10.  
Iohi.



V. 115.

Pl. 27.

Sap. I. v. 4.

Ioh. 14. v. 2.

przeprzał/ á co tam zá dobrá obaczył, zarazby temi tuteżnemi  
 pogirdził iákonikgemnemi, ktore zá nic nie stoia. To kontem  
 plácyo zábawiał się Dawid s. y táka sobie otuchę czynił. Co e-  
 do videre bona D. mini in terra viventium. Wierze że wy-  
 rze dobrá Pánstie w ziemi żyjących y my zátym Tylko res-  
 stoży niebieście żywym summieniem wważmy tylko wiečný ro-  
 iach sobie pobyt zasmákuemy/ peronie że z Sálomonem rzęcho-  
 my. Lepšy dzień śmierci, niżeli dzień narózenia. A tumoglo-  
 by się pokazać. Jáko te° Jácneho XIAZECIA przed  
 námi leżacego/ do grobu nágorowánego, Dzień Narózenia/  
 y dni życia iego/ były dobre były pożyteczne/ Kościotowi/ Ocy-  
 gyzni/ Brolom Pánom/ Sámiliy/ przyiaciom. Wszak iż  
 nie był wiecny; bo iáko tenże mądry Sálomon mowi, jeden  
 rodzaj przemija/ á drugi rodzaj nástawa; lepšy był dzień iego  
 śmierci/ przez ktora przeniošł się od Kościola boiuiacego do  
 Tryumphiace°/ od Ocygizny dočasney do wiecney od Brolá  
 ziemskiego/ do Brola nad krolmi y Páná nad Pány; od Sáo-  
 milzey swey/ do domu Oycá Niebieštie°/ w ktorym wiele mie-  
 škania od przyiacio! y domowych do Kompániey wšytkich  
 šwistych. Mogloby się wywiešć/ iáko šczęšliwie hetmánil/  
 poważnie Senátorował/ z wšonten towániecm Páná y Ocygo-  
 zny/ z pochwałą domowych/ z postráchem postronnych. Ale iż  
 to inšemu miejscu naznácono/ tu stáwam/ y iákom zágot/  
 táł kónce

Niešmiertelny/niešmiertelnego Kogá Syn/ Sedšia wšela  
 Tiego ciála/ Zbáwišiel náš Chryšlus Jezus/niech będzie zná-  
 mi šmiertelnemi, teraz/ pokásimy ná šwiecie, w godšine  
 śmierci nášey chwile náypilniejšey/ w dzień on  
 pomšednošadny/ á ták y ná wieli; z ščego  
 sobie zygáac od niešmiertelnego Máie-  
 štatuięgo/ my šmiertelni rzęšmy  
 Jency y wšy nabožnemi  
 Amen.



Chorągwie ieżne do po bližšych w si rozęšły się  
 pieše Obozem kolo šopy stánely.

Názáitruz w dzień šámego Pogrzebu ná miéyšce  
 iešcže Jęgo M. Pan WOIEWODA Polocki HETMAN  
 polny W. X. Lit°: przyiechał y wiele lch MM. PP.  
 Przyiaciol y Poslow przybyło.

Tym cžássem odpráwowáło się Naboženštwo z K.  
 žániecm ktore miał Xiadz Sámuel Thomášewski.

W Ten Sposob.

K A Z A N I E

Nád Ciálem Jęgo Kázecy  
 Wšci.

Odpráwowáne.

Ná rušeníu się z Szopy.  
 w Biedziach.



# KAZANIE

Proverb. cap. 18. v. 10.

**Imię Pańskie jest mocna wieża /  
sprawiedliwy się do niego uciegnie / y be-  
spieczny będzie. zc.**

**W**szelki głowieć na tym świecie /  
Zacni słuchacze dwoiakiemu złemu  
jest podległy. Złemu winy / y złemu karania. Prze-  
ciwko temu dwoiakiemu złemu / trzeba koniecznie dwoiakiemu  
dobrym. Dobrym wiary y ufności : Dobrym pokuty y wzniosłości. A  
ponieważ nieprzyjaciel nasz duchowny naraża przeciwno nam dwoi-  
ka bronie / to jest : Miecem niedowiarstwa / y mieclem bezpieczeni-  
stwa : Z tej przyczyny potrzeba każdemu głowiećowi Chrześcijańskiemu prze-  
ciwko temuż nieprzyjacielowi / także dwoiakię broni / to jest : Bronie  
pobożności : Y broni wzniosłości. Ta dwoiaka broń podaje się nam w  
tym tekście / na ten czas Łaskom naszym / przeżywanym. Bronie wiary  
y pobożności / w tych słowach opisuie się : Imię Pańskie jest wieża mocna.  
Bronie pokuty y wzniosłości w tych słowach / *sprawnie się do niego ucie-  
gnie / y bezpieczny będzie.*

Tę dwoiakię broni ( Łaski nasze ) nam wszystkim / tak Pasterzom /  
jako owieczkom / tak męszczyźnie / jako y białej płci / tak zdrowym / jako y  
chorym / tak za żywota jako y przy śmierci naszym / koniecznie potrzeba.  
Bo bez niego zgoła niemożemy być bezpieczni / ani żyć / ani umierać. A  
tak jest przyczyna / dla której y te słowa Ducha świętego temuż tak za-  
cne Aktowi / pogrzebne należące / pobożnościom naszym przeżytalem.

**Ktore / trzy rzeczy w sobie mają.**

1. Opisuie nam Duch św. Zaczność Bożą / gdy mówi : Imię Pańskie  
jest wieża mocna.

2. Moc

✠ \* ✠

2. Moc wielką Bożą albo słowem Bożem / w sercu wybranych  
Pańskich / temi słowami : *Sprawnie się do niego uciegnie.*

3. Reprezentuje nam owoc y pożytek który z tej mocy  
Bożej pochodzi tym wszystkim sługom / którzy do tego imienia  
Bożego uciekają się / gdy mówią : *Bezpieczny będzie*

Zaczność Bożą opisuie Duch święty dwoiakiem sposobem.

1. Względem Imienia. 2. Względem mocnej wieży.  
Przez Imię Boże rozumiemy góry rzeczy :

1. Imię Boże znaczy samego Pana Boga / albo istność  
Bożą wieczną / który ma żywot sam w sobie / y daje życie innym.  
I także góry. Wszakże stawie się / że kto bykolwiek w ży-  
wał imienia Pańskiego / wybrany będzie. Imię <sup>Isa. 2.</sup>  
Boga Jakubowego niechaj cie broni. A y Jan 3. <sup>Ps. 20.</sup>  
Duch Pański : *Jam jest alfabeta / y omegą / to jest / początek y* <sup>Apoc. 1.</sup>  
*koniec / mówi Pan / który jest / który był / y który przyjdzie / to*  
*jest / on wszechmogący / który nie tylko wybrane Izraela swego*  
*zowie / własnym imieniem : ale go też mocno wieża imie-*  
*nia swego błogosławi y broni.*

2. Imię Boże znaczy własności Boże : albo temu tylko  
samemu należące / iakowe są : wieczność : wszechmocność /  
nieśmiertelność ić. albo spólne : iakowe są : miłosierdzie :  
sprawnieść : mądrość : dobroć ić. Ktore to własności  
ma Pan Bog nie od kogo innego : ale tylko sam od siebie.  
Bo : iakkolwiek ludzie też nazywają się : *sprawnieściom :  
miłosierdnymi : dobrymi : mądrymi : ić. a przed się te sprawnie-  
ściom / mądrość / dobroć / ić. nie z siebie mają : ale tylko  
z łaski Bożej.* 3. Imię Boże znaczy węgny Boże. Kto-  
re są dwoiakię. Jedne są węgny przyrodzenia. Drugie węgny  
łaski. Węgny przyrodzenia także są dwoiakię : Jedem  
węgny Boży jest mnięszy to jest głowieć / drugi wiasty : to  
jest świat.

A stać o głowieć poznay y wważ siebie samego / tak w  
zgodzie ciała twego : iako y w zgodzie duszy twojej / Kto  
jest : Ktoś cię dał ? Od kogo masz ? Czy Niebo ? Czy na-  
mnię. Niebo bowiem iako siebie stworzył / y sobie żywota  
dać nie może : pogotowi innym. Czy Angiolowie ? Czy  
namię.



námniey. Aniołowie bowiem święci nie są Duchami stras-  
rządcami/ ale są Duchami posługującymi/ posłani ku zbá-  
wieniu wiernych Bożych. Czyli Kodsice? Bynámniey. Bo  
kiedyby oni byli autorami ciała nášego/ tedyby nie tylko ználi  
wszystkie náše głonki/ arterie/ y kości; ale też vrážone ábo  
schorzáse vzdrowić mogli. Nie ináczej iáko Żegármistrz nie  
tylko zna wszystkie kółá/ gęści/ y obrot Żegárá swego; ale też  
gęści zeprowáne ynárušone znorwu może zláżyć y nápráwić.  
Cżego żaden Kodsic dżięciéciu swemu wżynić niemoże. Broż  
bowiem iest ktoryby śmierci nie ogladał/ y duše swoje od gro-  
buzáchował?

Psal. 19.

Powtóre o głowiegę/ poyśrzy ná duše twoie/ Ktora iest  
natury y istności Bożej/ iáko by obraz y konterfet nieiáki.  
Ktora iest; Nie matériálina: Nieśmiertelna: Niewidziál-  
ná. Nie matériálina: Nie iest bowiem złożona z matériey  
iákley/ ale tylko ze słowá Bożego y z Ducha Bożiego.  
świádgý bowiem Mózżes. Że/ Bognádnął w głowieká  
rčnienie żywotá/ y był głowiek dušá żywiáca. Broż prośa  
może stworzyć/ rzecz iáko niemáteriálina y niecielesná/ ták  
wielkiey mocy y tákiego skutku/ iáká iest dušá/ oproč same-  
Páná Boga/ Ktory iest niemáteryálny/ nie cielesny, niezmie-  
rzony/ y Ktorego imie iest mocná wieśá. Nieśmiertelna:  
Co się z tad pokázuie. 1. Że/ dušá iest nieśkáżitelna. Nie  
ginie bowiem y nie psuie się wstáwigný wżywánim/ iáko pláśg  
ábo šará iáká/ káždodziennym wżywánim drześia y wyćie-  
ra: Káżey im wiecey kóło spraw sobte należących zábáwia-  
sie; tym wiecey się zmacnia y stwierdza. 2. Dušá głowie-  
gá nie zámwiślá od zmysłu/ áni rzádzona bywa zmysłem/ iáko  
żywot y dušá inšych zwierzat/ ale sámá od siebie/ y rzádzi  
się wlasnym rozumem swoim. 3. Dušá głowiegá iest poie-  
tná/ y dowcipná w rzecách nieśmiertelnych y niebieskich  
Kozpráwuie bowiem subtylnie o Pánu Bogu/ o niebie/ o ży-  
wocie wiecznym/ y o wszystkich rzecách dżiwnych y cudownych.  
4. Ták dušá głowiegá/ wynájdzie náuki wyśokie y rozmá-  
ite/ iż ták rzeká/ rozum ludzki przedchodzące. 3. dżwieku w  
dżięgno muzykę. 3. kolorow wywodži piękne málowania.

Gen. 2.

To wšytko

To wšytko wkázuie nieśmiertelność dušy głowiegęy. Nie-  
widziálina: Bo iáko Pan Bog choć iest wšedzie/ iáko mo-  
wia/ enter, pralenter, potenter; á wšákžé ludzkim smysłem  
poiety/ y o gýmá głowiegemi widziány być nie może. Ták  
też y dušá głowiegá/ choć wšytko ciáło y wšytkie głonki  
iego ruśá y onemi rzádzi/ przedáse ogýmá cielesnemi widziá-  
ná być nie może. To wšytko poświádgá/ że/ imie Pánskie  
iest chwalebne y mocná wieśá. Świát wielki tákžé chwale  
y zacność Boża opowiadá/ ták w zgle dem gęści niebieskiey  
wyżšey/ iáko y respektém gęści ziemskiey nižšey; według  
słow. Niebá opowiadáia chwale Boża/ á spráwe rok iego  
rozpostrzenie. Bo iáko Páwel s. świádgý; Niewidome  
rzeczy Boże przez rzeczy stworzone zrozumiane bywáia: á  
spráwy y wżynki Boże/ z stworzenia swiátá wpatrowáne by-  
wáia. Ták iż w nich nie nie máš tákowé/ coby moc/ Bostwo/  
y chwale iego opowiadác nie miáło. 3. radže/ dawno mo-  
wia: Amicat ex ipsis divina sapientia rebus, Et levis est  
cespes, qvi probat esse Deum. Láski Bożej wżynki tákžé  
imie/ Pánskie y chwale iego/ rozglašáia: badž piśmo sumnie-  
nia/ badž Kiegi Ewángeliey świátey wważemy. Sumnie-  
nie bowiem głowiegę stáżac ná głowieká zlego/ á wwal-  
niáiac głowieká dobrego/ prawdziwie dowodži y pokázuie:  
On wálny/ wielki/ y strážny sad: Onego spráwiedliwego  
sádziego Ktorego imie iest mocná wieśá. Tych wšytkich/ Kto-  
rych on według spraw y wżynkow ich koniecznie sádzić bedžie.  
Ewángelia s. tákžé choć zli swoiemi wymysłami co dżień  
nicuia/ choć niezbožni przesládomcy z gruntu iá wywrócić  
wśiluiá/ przed się oná nie w zruśenie trwá y trwác bedžie  
beśpiecznie. Oná iest pochodnia nogom ludzkim: oná iest  
śnurem y práwidłem żywotá ludzkiego: ták iż ślusnie imie  
Pánskie/ to iest, słowo y prawda iego s. nazywa się tu wieśá  
mocná. 4. Imie Pánskie znágy trwáłość/ perwoność/ y wy-  
pełnienie wšytkich obietnic y gróšb Bożych/ Ktore on nam w  
słowie swoim s. obiawif. Co się z tad/ pokázuie/ gdy imie  
Pánskie/ Duch/ swiáty przypodobywa do zamku/ ábo do wie-  
śy mocney. A tuć iest wtóra gęść kázania nášego.

Psal. 19.

Rom. 1.

To po



To podobieństwo Zamku ábo wieży bázro sie pięknie zga-  
dza z imieniem Pánstím/ á to góworákim respektém.

1. W zglédem wysokości. 2. W zglédem trwálości.  
3. W zglédem prostóści. 4. W zglédem obrony.

1. Wysokość: Wieża jest rzecz bázro wysoka/ ták iż przewyż-  
sa wszytko inše budowanie/ domy, y cháty vbogich ludží. Pan  
Bog wszechmogący/ ábo imie páńskie, jest tákże wyższe zá  
wselkie stworzenie. On bowiem jest autorem wszytkich rze-  
czy. Wsycy narodowie są przed nim/ iáko posława dca. Wsa-  
iáß Prorok s. Jáko nie/ y iáko rzecz/ prośna y niskiem a :

Wysce Pan Bog żyje : ábowiem jest Bogiem żyjącym  
ná wieżi; seznał Brol Dárius. Wysce Pan Bog świeci.  
Bo on jest óna światłość/ oświecaia ca każdó gólowie ká-  
Bez nie<sup>o</sup> bowiem wszytkie rzeczy zostawáłyby w ciemnościach

Wysce Pan Bog chce. Bo/ cokolwiek chce/ to też y czyni/  
ná niebie/ y ná ziemi/ y w głębokościach morskich. Świáda-  
cy Duch s. Ktoż sie może woli iego sprzeciwić/ mowi Apos-  
tol s. Ták wola iego jest doskonała; bo jest siłcem y prá-  
widlem wselkíey/ spráwiedliwóści. Niemożemy własniz  
ták mowić; Pan Bog chce to. Przeto że to jest dobre : ále  
rádzej ták mowimy : Tá rzecz jest dobra; bo iey Bog chce.  
Wysce Pan Bog jest mądry. Wiecey sie bowiem rádziej  
Bożey trzebá dźwawáć; niżeli ómiej mowić ábo dźkuro-  
wáć. Z tadże Páwel s. erklámuie. Ó głębokie bogáctwá  
mądrości/ y siady iego niewybádmie! Wysce Pan Bog  
wie y zna wszytkie rzeczy; ktore są/ ktore były/ y ktore ię-  
będá : á to nie z iákiego domysłu ábo informácyey; ále sám  
z áiebie/ ábo z istności swoiey. Wysce Pan Bog widzi/ á  
to nie pogóści/ y nie iedno po drugim : ále cále/ wszytko/ we  
wszytkim/ y oraz. Bo w zglédem Páná Boga wszytkie  
stworzenia są/ iáko punkcik/ ábo centrum niéiákie/ ktore/ cále  
le/ we wszytkim/ y oraz widzi. Dógesne y wiečne : ód-  
miennie y státečne : przeszle/ przyszle/ y teráznięysze.

2. Trwálość: Imie Pánstie jest Zamek ábo wieża w zgle-  
dem trwálości. Jáko bowiem námcnięysza wieża wytrzy-  
máć może/ nie tylko stósy niebá nielástwowego; ále też imper-  
y violent-

y violentiá nieprzyiációl/ przez dlugi čas ponosi: Ták y  
imie páńskie, to jest/ słowo iego świecie/ prawdá/ y wola Bo-  
ża iáwna y tájemna/ nie tylko nie dba o potwarz ludží nie-  
pobożnych; y ózłość Atheusów y heretyków : ále też wszy-  
kie pokusy dyabelskie y bódzier sumnienia iáko námcnięysza  
wieża z nosi y przewycięza. Bo/ co sie tknie woli Bożey  
iáwney; tá jest ták mocna y trwála/ iż iárwiey niebu y zie-  
mi przeminać/ mowi Zbáwiciel náš. Nizeli iedney przesce  
Zákonu/ ábo woli iego świeciey wpásć. Toż imie Pánstie ábo  
wola iego tájemna/ jest tákże mocna/ nie odmienna/ y státe-  
čna; Bo mocny jest grunt Boży mowi Páwel s. Náiac  
te pieczęć : Zna Pan ktorzy są iego. Co iż ták jest. Coż jest  
ná tym świecie o gólowie/ cobys sobie obrał y w lubił.

Czy zdrowie dógesne? ále bys był y ná zdrowy y nádu-  
ży/ przed sie vmrzeć musis y w siemie sie obrociś. Kto bo-  
wi m jest z ludží/ mowi Psal: Ktoryby smierci nieogódał.  
Czy honory/ dignitáslwá/ y bogáctwá? Leż y te cackom  
dźięcinym są podobne; ktore iáko sáme są nieperwne; ták też  
niemálo perwnego/ ani miew/ cá/ ani gáju/ ani osoby/ ále są tá-  
kore ktore/ iesli kogo dźis wyniosły/ álisci iutro w nec z rzu-  
cáia y ponizáia. Czy delicie/ y roskósy świeckie? Y te są  
falekne. Ták bowiem predko wstępuia/ iákorosá wsyhá kiedy  
słonce w schodzi. Jednym słowem. Wselki stan ná świecie/  
wiecey má przykrości niż w dźięgności : Jesli jest w dźię-  
gność iáka/ tedy wchodzi/ y wiecey sie iuż nie wraca : Przy-  
krość zá sie zostawá y náo nieodstápuie.

Záczyniá/ iesli chcemy zdrowia/ żywótá/ honorow/ bo-  
gáctw/ odpóczynku y roskósy; szukámy w imieniu Pánstím,  
ábo w tey mocney wieży. á to wszytko/ obfície ták ná dźiemy.

3. Prostóść: Imie Pánstie, ábo słowo iego świecie/ jest  
Zamkiem y mocna wieża y w zglédem prostóści. Bo/ á-  
kolwiek wieża jest bázro wysoka y wyniosła; Jednákże ko-  
niegni tego potrzebá/ áby była równa y prosta ód wierzchu  
áz do sáмого dołu : mácięby wpádla/ y wnetby sie obálila.  
Ták y imie Pánstie/ ábo słowo Boże/ z kádey miáry jest ró-  
wne/ proste/ y spráwiedliwe. Jáko z iedney strony jest prá-  
widlem

Luc. 16

1. Tim. 4

Ps. 37





widlem sprawiedliwości: Tak z drugiej jest przeciwnie-  
kiem y nieprzyacielem wszelkiej nieprawości z tadże mowi  
Psal Sprawiedliwy ty jest Panie y prawdziwy w sadzich.  
twoich. Y ieszcze niżej: Sprawiedliwość twoja sprawie-  
dliwość jest wiečna: a Zakon twój jest prawda. Bo/ kie-  
dyby i więcej było/ tedyby ta mocna wieża to jest słowo Boże/  
iuz dawno upadła/ dla złości ludzkiej y dyabelskiej. Leż  
że jest wieża mocna y prosta/ nie nie mogł rądzić ani Tala-  
mud Żydowski; ani Alkoran Turecki; ani Legendy here-  
tyckie. Spytaś: Ponieważ to imie Pańskie, albo słowo Bo-  
że/ jest tak dobre/ równe/ proste/ sprawiedliwe y doskonałe/  
tak iż jest snurem prawdy/ y prawidłem wiary y czynów  
dobrych; Czymże się w żdy to dżicie/ że tak wiele jest wiar i  
tak wiele nabożeństw? tak wiele herezyców? Odpowia-  
damy. Nie jest tego przyczyna imie Pańskie, albo słowo Boże/  
które jest proste/ sprawiedliwe y doskonałe; raczej jest przy-  
czyna głupstwo/ pycha y nadętość ludzka/ albo sami ludzie i  
którzy według swojej dumy y fantazey pismo święte wykla-  
dają. Kto chce obróć sobie Nabożeństwo proste y prawdzi-  
we/ ten niechay pamiętać na te trzy rzeczy.

1. Niechay tego słowa Bożego bardo pragnie y pożada więcej  
niżeli złotą siedmkróć przelewane. Bo/ takim tylko Pan  
Bog obiecuie/ dać znáomość słowa swego s. iáko świadczy  
Książę Prorok.

Cap. 11.

2. Niechay każdy z nas słuchálec słowa Bożego/ rozum  
swoy podbija pod wola Bożo/ bosny z przyrodzenia wszyscy  
ślepi y głupi: Nie możemy Pana Boga poznać bez Pana  
Boga. Z tadże to posło/ że philosophowie násmiewáli się  
z Páwła s. bo Boga nieználi. Z tej przyczyny y Nikodem  
nie zrozumiał náuki odrodzenia/ bo głowiek był zwierezcy.

1. Cor. 2.

3. Niechay często bywa w Domu Bożym. Tam się po-  
daje mleko niedorośli. Tam máia potarm trwały y doros-  
sley. Nie tylko tam mowi się ogólnie wszystkim; ale też  
applikuie się y z osobną káždemu. A toć to jest co mowi Psal  
Podźmy z weselem do Domu Pańskiego; tam jest áborwem  
chwała jego.

PŁ. 120.

4. Nie



4. Niechay będzie roztropny y biegły; áby mógł dos-  
wiadczáć Duchow/ieálizę z Bogá (s. ábo nie. Y Pán el s.  
nie káže sobie wierzyć chyba w ten čas/ kády on idzie zá Chry-  
stusem Panem.

1. Ioan. 4.

5. Obróna. Imie Pańskie jest obrona y wcieczka náša.  
Názywá się bowiem wijsa mocna y zamkiem w zgleciem  
obrony y bezpieczenstwa. Którakwiek bowiem jest w Zamo-  
tku; ábo ná wiesz wysokiej/ ten jest bezpieczny: Ten się nie  
kogo nie boi.

A iesli wšytkie rzeczy są w pokoju tam/ gdsie według mo-  
wy Chrystusowej mieśka Kycerz zbrojny y silny: Jákóż nie  
daleko więcej tam w pokoju beda/ gdsie mieśka sam Pan  
Bog? Nie má się ten nie bać ktorykolwiek wfnosć swoia w  
Bogu pokláda. By y świat miał upásć/ przed się nanniej  
się ten nie wleknie/ ktory się kádyk tylko do tego s. imienia  
wciega. Psal. 46.

Owoe tych wšytkich/ którzy się do tego imienia Pańskiego  
wciekają: Bo się tu tak mowi: sprawiedliwy się do niego wcie-  
kaje. y bezpieczny będzie.

III.

Y tu trzech rzeczy wważyć potrzeba pilno.

1. Jaki to jest sprawiedliwy?
2. Co to jest wciec się do imienia Pańskiego?
3. Co zá pożytek cimai, którzy się tak donieć wciekają.

Sprawiedliwość jest dwoiáka. Jedná doskonała/ iáka  
jest sprawiedliwość tylko samego Pana Boga. On sam tylo-  
ko ta sprawiedliwość jest sprawiedliwy. O tej się tu  
sprawiedliwości nie mowi: Druga jest sprawiedliwość przy-  
właszczona. Ta sprawiedliwość/ wszyscy święci y wšy-  
scy wierni Pańscy są sprawiedliwi. Tak się názywają dla  
tej przyczyny. Je/ máia sprawiedliwość Chrystusowa sobie  
pożytána. Bo/ kády z osobną sobie przywłaszczá sprawie-  
dliwość jego y wšytkie dobrodziejstwa y zasługi Chrystusa  
we/ ktory im od Boga Oycá stał się mądrością/ sprawiedli-  
wością/ poświęceniem/ y odkupieniem. Y wierza mocno/  
wšytkim obietnicom K wáγγελii s. iáko sobie náležącym. A  
tác jest wiara/ która przed Panem Bogiem wšpráwliwio-  
ni/ y

1. Cor. 1.

B



ni/ y onemu przyiemni bywają: y jawiają się wjeściłami  
wielkiej łaski y błogosławieństwa Bożego. Nie inaczey  
iako Jákob Pátryarcha święty przyiemny był Oycu swemu  
w łaciach Ławá Brátá swego.

Do tey sprawiedliwości Chrystusa Páná nam pożyteczny  
z łaski/ przydaiemy inby Rodzay sprawiedliwości: który  
właśnie należy wybranym y świętym Bożym. Ktorey sam  
Pan Bog im używa. Dla ktorey oni słusnie nazywają się  
sprawiedliwymi. Y tá sprawiedliwość jest dwoiaká.

Jedną: Wewnętrzna: Drugą: Pozwierchowana. We-  
wnętrzna sprawiedliwość jest moc nieiaka Ducha s. albo ná-  
tchnienie tego w sercach naszych/ zá którym dzień ode dnia odo-  
nawiamy się/ y darami Ducha s. przyozdobieni bywamy.  
Pozwierzchowana sprawiedliwość jest áffekt wewnętrzny du-  
chy naszej/ który wydaie z siebie pozwierzchowny iaki wżnyet  
łaski y dobroci. To oboie wyraża Paweł s. pisac: Ogy-  
scimy sami siebie od wszelkiego splugawienia ciała y Ducha/  
dokonywając poświęcenia z boiaźnią Bożą. Nie dosyć bo  
wiem ná tym/ głowiekowi Chrześciańskiemu mieć spráwie-  
dliwość wewnętrzną/ ále mu też trzeba koniecznie y pozwierz-  
chowney. Syn Boży ábowiem ma być ná kształt Łortí Kro-  
lewstkiey/ Ktora y pozwierzchowanie y wewnętrznie jest przy-  
ozdobiona. Ma być iako strzynie Pánstka/ Ktora z wierzchu  
y wewnątrz opráwiona była złotem/ y obtożona listwą złota.  
Jednym słowem. Nie tylko Syn Boży ma pilnować pócki-  
wych rzeczy przed Bogiem/ ále też y przed ludźmi.

Coż to jest wietać się do imienia Pánstkiego? Nie inzego  
nie jest jedno: 1. Ufác Pánu Bogu: 2. Od niego spodzie-  
wać się wszystkiego dobrego duszy y ciała należacego. 3. Żyć  
żywotem Bożym y Syná tego Jezusa Chrystusa. To słowo  
zás/ wlic się, dwie rzeczy znaczy. 1. Miłość y ścyrność du-  
chy naszej. 2. Skuteczność spraw y wżnyrow naszych. Bie-  
ży ábowiem niektórzy do tey ábo do swey rzeczy/ w ktorey ábo  
są łochá: ábo są w niej łochác prágne żeby tey rzeczy do-  
stąpił y ná niej przestawał. Ták dśięte bieży do Rodzi-  
cá swego/ Ktorego bázro miłuje/ gogoby nie gynyło głowieko-  
mi

a. Cor. 7.

pl. 45.

12. 17.  
2. Cor. 8.

wi obecnemu ábo nieprzyiacielowi. Y my tákże wietać się ma-  
my do imienia Pánstkiego/ to jest/ do Jezusa Chrystusa/ Który/  
wszystko złe/ może od nas oddalić/ á wsem dobrym opátrzyć/  
Który jest náša droga: prawda: y żywotem. Droga/ bo  
bez niey to sam to tam błądziemy. Prawda/ bo bez  
niey łatwo oszuci być możemy. Żywotem/ bo bez niego  
umieramy. Mamy zás bieżeć do imienia Pánstkiego/ nie no-  
gami cielesnymi/ ále áffektem y Duchem. Nie ciałem/ ále  
sercem. Rozum náš. Wola náša. Áffekty náše. Je-  
dnym słowem: całego głowieka podbijając pod słowo Boże/  
y Ewangelia iegoś. á samych siebie stawiając ná ofiarę ży-  
wa/ święta/ y przyiemna Bogu. Bieży ieżże niektórzy nie  
tylko rad widzieć rzecz iako: ále też gynyć/ ábo do skutku  
przewodząc. Bo wiara w sprawiedliwiciela/ Ktora sprá-  
wuje imię páńskie, to jest/ słowo Boże/ y opowiadanie iego/  
nie jest tylko pozwierzchowana znáomość Boża/ Ktoraby tylko  
w głowie była y słowy się wyrażała/ ále jest/ táká znáomość  
Ktora/ co wiemy/ to też samym skutkiem oświadcza.

Rom. 12.

Tá wiara nie tylko nam także chodzić/ ále y biec do Syná  
Bożego: który nam (spráwił grzechów odpuszczenie/ y duś ná-  
sych wiecnie zbawienie. Ták wiara także nam biec ścieśka-  
mi tylko Chrystusowemi: to jest. Ścieśka pobożności:  
Ścieśka miłości: Ścieśka wżności: Ścieśka cierpli-  
wości: Ścieśka posłuszeństwa: A to wszystko: Szczę-  
ście: Bez wszelkiej obludy: Smiele: Bez boiaźni: Cále: Bez  
podziału: Státecznie: Bez odpoczynku:

Coż zá pożytek ci máia/ Ktorzy się tym sposobem/ do imie-  
nia Pánstkiego wietają?

Dwoiaki: 1. Tákowi wszyscy nayda Jezusa Chrystusa mo-  
cna wieje. swoje. 2. Ciż nayda y nadrozży starb stryty y  
zachowani w oney mocney wieży/ to jest/ w tym żywocie o-  
trzymać starb łaski Bożey nieosłabowany.

W przyszłym zásá żywocie dostapia starbu chwaly pożąda-  
nego. Amen.

Leż już gáśnas w pomina/ ábyśmy ogy náše obroćili do te-  
go





go ciąża Zaczego w Paniu zmarłego/ y panno się przypatrzy-  
li temu/ do iakie się ZAMKV dostał/ ten wielki HETMAN  
W. K. L. y co za wieże sobie obrał/ aby w niej był bezpieczny.

Czy te Zamki był lubił y obrał sobie/ Ktorem się on nie lica-  
dy przypatrzał pod gias peregrinacyey w cudzych Pania-  
stwach y Krolestwach/ w młody wieku swoim? By namniej.  
Czy te Zamki były mocne wieża iego/ Ktorem on poręcznie y  
z odwaga zdrowia swego dobywał/ padzac z nich nieprzyja-  
ciol Krola Pania swego y milcy Oyszczny nasey? By na-  
mniej. Czyli te Zamki były mocna forteca iego/ Ktore musie  
dobrowolnie podawaly? Byramniej. Czy nie ten Zamek  
był mocna wieża iego/ Ktorem on sam pilno budował dla obro-  
ny Kzeczypte nasey? By namniej.

Bo te wszystkie Zamki y wszystkie wieże i. a. g. kolwiek by-  
ły wysokie/ y na wysokich pobudowane stalach/ przed się wy-  
sze nieba nie były y być nie mogły.

2. A. g. kolwiek/ te Zamki w oczach ludzkich zdaly się być  
mocne y trwałe przed się za giasem wpaść musialy y musza.

3. A. g. kolwiek te Zamki budowano dla obrony y bezpie-  
czeństwa/ przed się ich dobyto y nie obroniono

4. Choć te Zamki zdaly się być proste y ozdobne/ przed się  
ieście wiele im niedostawalo

Zaczym/ słusnie sobie szukał insey wieży y inzego Zamku/  
Ktoremby był nad wszystkie inne: Wyższy: Trwalszy: Prostszy:  
Obronniejszy. Ten Zamek nie insey nie jest/ iedno: Imie  
Panie: Słowo Boże: Prawda iego swieta: Sam Pan  
Bog: Ktoż jest wyższy za Pania Boga? Kto trwalszy naden?  
Kto prostszy nad niego? Kto obronniejszy nad Pania Boga?  
Nikt zaiste: Ten to był Zamek iego. Ta zbroia i. go. Do  
tego się on Zamek dostał bez wszelkiej watpliwosci.

Bo/ imie Panie, jest prawda wieża: y pierwszym Zakiem  
i. sprawiedliwy Ktorem się iedni uci. ka. bezpieczny zost. wa.

Ale ten był grzeszny Kzese Kto? Tak jest. W grzechu  
się zaczął: W grzechu się narodził: Znac też tu z niedole-  
znosci swojej/ iako każdy glowiek giaso obrażał Maiestat  
nawyszkiego.

Leg



Leg ten grzesny: 1. Przez Chrysta swieta w Kosciol  
Boży w Szepio y. 2. Od Pania Boga z łaski sprawiedliwio-  
ny: bo mu sprawiedliwosc Chrylufowa pogytana. 3. Ten  
grzesny za żyworą y przy śmierci swojej/ żalował/ pokutował/  
y do Pania Boga serdecznie wzdychał. Ktoż tego wymaże z  
Ksiąg y z poctu wybranych Bozych/ Ktorego Bog w pisał/ y  
w Kosciol swoy s. w Szepio. Kto tego potępi/ Ktorego Bog Rom. 8.  
sprawiedliwił. Kto tego odrzucił/ Ktorego Bog przez wi-  
ste y prawdziwa pokuta przyjmie? Nikt zaiste.

Zatym iuz to idzie: Ze się do tego Zamku y do tej mocney  
wieży ten Waleśny HETMAN dostał y tam iuz jest bezpie-  
czny.

Bezpieczny: bo tam Zamek/ nawyszy/ natrwalsty/ naprosta-  
sty/ naobronniejszy.

Bezpieczny: bo tam iuz niemasz żadney zazdrości/ niema-  
wiści/ chytrości/ zdrady/ y nieprzyjaćiol.

Bezpieczny: bo iuz on dźis niepatrzy na vtrapienie/ na žal/  
y na boleść nase.

Bezpieczny: bo iuz niepotrzebuie żadnego/ Doktorą/ Nie-  
dytą/ Lekarzą.

Bezpieczny: bo iuz tam nietrzeba/ żadney gwárdy/ y za-  
dne straży.

Bezpieczny: bo zażywa onych wieżnych y niewypowiedzian-  
nych radości Krolestwa Niebieskiego.

O Panie Jezu Chryste! Dayże się y nam  
wszystkim czasu swiego dostać do  
tego Zamku niebieskiego/ y do  
tej mocney wieży.

Amen.





**P**O nabożeństwie y Kazaniu rużyli się z Ciałem  
porządkiem wyżej opisanym, które takas processia  
do Kościoła w niesione.

Kościół naprzód sam wbytek y Ganki y Filary y  
Formy czarnym Fálendyssem obite CHor sam obity  
był czarnym Akşamitem wyniesiony trzema stop-  
niami wyżej: Ziemią Czerwonym Suknem wbytką  
obitą w pośrodku którego wystawione było wyniosłe  
Castrum doloris które się tymże co na wozie Akša-  
mitem syroko okryło: na wierzchu zawieszony był,  
Báldakin bogaty ná którym wiśiał ná subtelney nitce  
orzeł który się ruchał iakby latał, po bokach stały dwa  
Pyramydy wysokie, ná których ná jednym zawieszone  
były Trophæa y Exuvie Szweckie, Chorągwie,  
Kornety, Káskiety, Zbroie, Tarcze, Muskiety, piki,  
Szpady, Pistolety, y inſe bronie, ná drugim zaś Mo-  
skiewskie Chorągwie, Szyby, Pancerze, łuki Szable,  
Bárdyſe, Sámopaly, y inſe tego narodu Oreże: ná  
wierzchu tych Pyramyd ná jednym był Orzeł wielki  
rzeżany Czarny w Xiażecy Czapce, ná pierśiach  
máiacy trzy Traby, Herb XIAŻAT RADZIVIEŁOVV,  
ná drugim był Orzeł w pól biały y Czerwonny odwu-  
głowach w Grábskich Koronach máiacy ná pierśiach  
Topor, Herb Grábiow z Teczyną. Ná przodku  
Kátáſálku tego stały trzy ławki złotemi Máterijami  
nákryte.

*W tym miejscu leżały krakowskie, które były na kłosałach  
złoty cło*



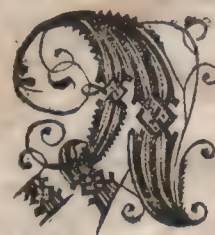
nakryte, na których złożone były napoduszkach MI-  
TRA BVEAVVA SZABLA. Na takim tedy MAIESTAGIE  
inter, Trophæa postanowione było Ciało.

Skoro tak Ciało postanowione było zaczęła się Mu-  
zyka Vocalis która swoje Lámenty spiewała, z ktore-  
mi Alternata totus cætus swoje o śmiertelności spie-  
wał Hymny. Tandé Kazanie miał Xiadz Ostrowski  
dobrze do aktu tego YHETMAŃSKIEGO Po-  
grzebu accomodowane, którym w sytkim wielce satis-  
fecit.

Ktore się w sobie tak ma.

✱ ) \* ( ✱

ZYWYCH y umarłych Sedzia, Zwycię-  
zca Piekła, Śmierci, y Zakonnego Prze-  
klestwa, Pán Zbawiciel IEZUS CHRY-  
STUS, niech nam z OYCEM swym y z Du-  
CHEM S. Poćieszyć do tego żalobnego  
Aktu zgromadzonym będzie przytomnym,  
Czego sobie życzą / społecznie rzeczą na to / Amen.



Waż nie wiecie iż wielki  
Hetman dziś poległ w Izrae-  
lu / tymi słowy Monarcha Izra-  
elski Kochanek Boży / Dawid s.  
opłakiwał / śmierć Hetmana  
Woysk Izraelskich Abnera. Ponawiamy y my  
dnia dzisiejszego takową żalobę WIELKI He-  
thman. WIELKI z Wrodzenia / WIELKI z Cnot  
godności / y Dacnych przymiotów swoich / WIE-  
LKI w zasługach / y doświadczeniach / Leży  
tu na tym Kátasalku Osira nie v blagáney  
ciał ludzkich Grubátki koso podciety.

2. Sam. 3. v. 30.

Zgromadziliście się tu na to miejsce Słuchá-  
cze Przezacni / abyście Ciało / Dacnego XIA-  
ŻECIA / Mądrego SENATORA / Dzielnego  
HETMANA / WIELKIEGO Ocyżny Młóśni-  
ka / ziemi jako Máłce / Płoch prochowi / wna-  
dziecie Wesołego Śmaru ych powstania odda-  
li. Wtedy tak żalostney a prawie báw o śmierci

Gen. 1. w. 10.



Ambrosij de  
obitu Valen-  
tiniani.

Gen. 11. v. 11.

ci przyodziańey gromądzie moglbym tu słus-  
nie zażyć słow onych Ambrosiusa Doktora S.  
ktorych on ná pogrzebie Cæsarza Valentini-  
ana zażywał. Solvamus Optimo PRINCIPI  
stipendiarias lachrymas, quoniam ille suum no-  
bis persolvit mortis Stipendium. Zapłaćmy tes-  
mu dobremu Pánu żołdowne lzy / ábowiem  
on nam zapłacił swoy dług Śmierci. Zapłać-  
my / Dopijmy tego Kielichá lez ktorym pil do  
nas zawsze Sprawiedliwy ánigdy w Sadach  
swoich niedościgniony Pan Jastepow. Słu-  
żná. Bo jeśliż przy grobie Jákoba Pátryarchy  
s. mówiono / Planctus est iste magnus Aegiptijs  
Jálobá to ciężka Aegiptczyanom Coż já zgrze-  
şe teraz że rzeka : CIEŻKA to Jálobá / CIEŻKA  
nie tylko Jáśnie Oświecone<sup>o</sup> Domowi X I A  
ż A T Ich Mściow R A D Z I V V I E O V V / ále CIE-  
ŻKA że słowem zamkne w bystkiey Wyczyźnie  
y jey szczyrym miłośnikom. Ale ná co mam  
twilić Pobożności wasze Słuchájące Przechá-  
ni. Káczej tu pocieşe y zbawienney przest-  
rodze / Wielkiego Boga / Zbawiciela Pána Je-  
zusá Słowa weźmiemy sobie do wważenia /

Opisane nam w Księgách zjawienia  
Jána s. w Rozdziale 2. v 11.

Kto zwycięży nie będzie o-  
brażony od wtorey śmierci.



KIEDY się pilnym zdrowego  
rozsadku okiem przypatruię SEVCHACZE  
PRZEZACNI Tytułom ktorych /  
badż to Pisma Prawdziwego y Nieśmier-  
telnego Boga / badż Pisma mądrych y va-  
żonych ludzi ná świecie obficie nádawá-  
ly głowiekowi / nie się w tym rozumieć nie zawiodę / że głó-  
wieką názowę Żołnierzem. Cżłowiek dwoiáko wważony by-  
wa. Raz po prostu jáko głowiek / á to w zględem spólnego  
z innymi przyrodenia. Drugi raz jáko Chrzęścianin / w zgle-  
dem onych Rodzin z Niebá / odrodzenia żywoty y z Duchá  
świętego. Oboim tym Respektem głowiek Żołnierz. O  
głowieku ile Cżłowiek słysze doświadczonego w cierpiwca-  
ści Jezá Jób s. mówiącego Żołniersta dni głowiege są ná  
świecie. O głowieku ile Chrzęścianin ; słysze nączynie ono  
wybrane Tymoteuská wpminające Boiuy debry boy 1. Tim  
6. v. 12. á co jednemu rzęcono / w bystkim rzęcono mogłby się  
kto podziwić żem głowieką názwał Żołnierzem. Bo coż to  
jest ? Żáliż Żołnierzem będzie y ten / ktory w obozách nigdy  
nie był : woystá nigdy nie widział Chrzęściancey zbroie nie  
słyszał : Frigido sub love, pod Niebem / niby pod Namio-  
tem jákim nie zánocował : Nie wie co to nocna / nie wie co  
dzienna straż nie wie co to niemal ná każda godzinę vmiráć ?  
Ale nie dżiwuy się krostólwiek jest. Perva to że Cżłowiek  
Żołnierz / poradźmy się Experientiey o Cżłowieku / powie nam  
tá mistrzyni / iż żadnego stanu głowieką ná świecie ták szę-  
śliwego niemáż ktoryby ná się nie miał jákich nieprzyaciól / z-  
ktory

Ioh. 3 v. 3.

Iob. 7. v. 1.

1. Tim. 6. v. 12.



✠ \* ( ✠  
 Którymby poiedynkowac nie musiał. Poradźmy się Duchu  
 Bożego o Chrześciance: wstąpnymy się nas Bog przyobłogi  
 do bitwy nie do wystawy Induimini anima lucis wstąpnymy a  
 no nam boiować kaza/ kaza y zwyciężyć. Daleko nie cho-  
 dząc mówić. Niebieski Hetman/ wiedz wiary nasze/ Pan  
 Chrystus/ Kto zwycięży nie będzie obrażony od wtorey śmierci.  
 Słowa te z reżnie bardzo służy Aktowi temu Pogrzebnemu.  
 Coż bowiem może być słusznego jako mówić o Wojnie y  
 Żołnierskiej na Pogrzebie Żołnierza który w tej Profesley  
 Casy swoy wiel strawił e Coż przyszłościę jako mówić o  
 Żyćciestwie/ przy pogrzebie HETMANA którego  
 dzieło było zażywać/ zwyciężać/ Tryumfować/ zwyciężać  
 nym nie być e A tak w boiażni Bożey przystąpimy do wa-  
 rowania tych słow a żeby to mogło być spożytkiem Duszny.  
 Wystawie przed oczy Pobożnościom naszym/ Żołnierska y  
 Żyćciestwo Chrześciańskie we trzech Punktach.

W Pierwszym nieprzyjaćioły obaczmy.

W Drugim: Powinność nasze na tej Duchowney Wojnie.

W Trzecim: Obietnice wżynionej nagrody.

Pan Jezus niechże y mnie y wam laska  
 swoia będzie przytomny Amen.

I. **G**dy Pan Bog w Kaju stworzył człowieka  
 tak sam naprzód reformą swymi wykształcał z Prochu  
 ciemne ciało jego/ a potem wolał mu Duszę żywicą/ rozumia/  
 Potencyami/ myślą/ wola/ Affektami ozdobioną/ z tych  
 dwóch części misternie bardzo złożony głowił e jako ma dwoi-  
 cie sobie od Boga zrodzone/ posilki/ tak też ma dwojakie  
 wystawienie na się nacierające Nieprzyjaćioły Duszne y cieles-  
 ne. Cielicznych nieprzyjaćioł Imprezy do poznania są la-  
 two. Duchowna Żołnierska tak już nie wszystkim jest wiadoma.  
 Duchowne rymyśletem sławić przed oczy Pobożności  
 naszych nieprzyjaćioły.

Tym się z pilnością przypatrując widzę pierwszy Dusz bór-  
 zo strą-

✠ \* ( ✠  
 zo strąsny/ nieprzyjaćiel Dusz naszych Bógatana/ Kiszczęla cie-  
 mości/ Smół a wielkiego rydzego/ weża starodawnego/ Kto  
 ry/ a ko Lew rydzy kraży sukaiac kogoby pożarł. Ten jest  
 który pierwszy Kędzicow naszych wstanie niewiomości zwo-  
 iował: Ten y teraz Terra Maris potens, na londzie na Mo-  
 rzu/ oto się wstawnie stara/ aby nas kłeynotow y ozdob na-  
 szych Dusznych pozabawił. Kżek a kżek bez wraży mądrych  
 y doświadczonych HETMANOVV, iż to najstarszy/  
 najstugniejszy y wielkiej Experientey wojennik/ taki  
 Ktoemu wszystkie stratagemata Żołnierskie są wiadome/ Kto  
 ry wszystkich sztuk Woennych od najlepszych Hetma-  
 now w Polu zajętych w tej Duchowney zajętych po-  
 trzebie. Dwa są z wielow woionwania sposoby ieden forte-  
 lem y sztuka. Drugi Resolutia y odwaga z tadże ono powie-  
 dźiał Ktoś Dolus, an Virtus: qvis in hoste requirat: A  
 ieden Grecki Hetman mówi Vbi non proficit Leoninas  
 pellis, Vulpina alsumenda. Tych obudwu sposobow/ za-  
 żywa ten Duchowny nieprzyjaćiel. Fortelem nas wojuje gdy  
 się w Anyolá światłości przemienia/ y łagodnymi namowaa-  
 mi nas zwodzi. Doznał tego skurmu na się sam Niebieski  
 HETMAN Pan Jezus Chrystus. Doznał nie tylko  
 na on gias/ gdy postawiwszy go na gorze wysokię mówił mu:  
 To wszystko dam tobie: ale osobliwie wów gias/ gdy Piotra  
 do niego wyprawiwszy z tym Poselstwem: Zmiłuy się sam nad  
 sobą Panie/ nie przyjdzie to na cie: droge mu do Hieruzalem  
 a z tym ludzkiego zbawienia sprawę rozrądzić chciał. Sub-  
 telni Wojownicy nawiecey Giatami zwykli trapić nieprzyja-  
 ciela. Czatwie y ten Wojownik gdy na nas z pretką przypa-  
 da/ ięże nie mierzy a ius wderzy. Kto by się był spodzie-  
 wał w Kaju/ tak pretkley Imprezi na pierwsze Kędzice  
 nasze: Ledwo co byli stworzeni zaraz na nie ten nieprzyjaćiel  
 Gatorwał y wGatorwał. Bawia się rądzi Kopanina y Appre-  
 bami wielow dśiaieyfkych Wojowniczy/ robi y ten Nieprzyja-  
 ciel do nas Approse/ gdy się do wszystkich spraw naszych y na-  
 lepszych podmyka/ a nas łowi. Piękna była sprawa Jezusgo  
 Klag.

Eph. 6. v. 12.  
 Ap. 12. v. 3. 9.  
 11. ept. 6. v. 2.

Virgilis. lib.  
 1. Aeneidos.  
 Lysander ap  
 Brahmum  
 2. Cor. 11. v. 14.

Math. 4. v. 8.  
 Math. 16. v. 22.



Naywyższego Kaptana stać przed Panem y modlić się temu/ ale oraz y tam widze Kaptana stojącego po prawicy jego aby mu się sprzeciwiał. Approbue do nas przez in c. inane nabe/ zna się na Complexiach. Lepiej niż wszyscy naturalistowie. Wie do czego kto skłonny / W czym się kocha. co sobie smakuje / Stara się o wbieżenie bram do Fortec Jeremani y Żołnierze wbiega y on bramy Sumnienia nabe-go. Bramy nabe są smysły nabe/ a naywiecey oczy y uszy. Te bramy rad wbiega ten nieprzyjaciół. Niech tego świadkiem będzie Krol Dawid za wszystkich który wyrzał/ pośadał w grzech wpaść prawie według owego co ieden mówi Vi di ut perij ut me malus. abstulit. error. Wbiega y same fortece. dobywa ich w ten czas/ gdy serca złych ludzi napelnia takci napelnia serce Judałowe albo y Ananiáša y Sapphiry Żony jego. Jesliś mu się ta штука nie nada/ wiec się do potregi rzuca bitwa Polna z wodzi. Czyni wstepnym Boiem. Rzucą ogniście strzały wypuszcza z Pałki swę/ rzeki rozmaitego niebezpieczeństwa/ jako za ona niewiasta że nie wosil jako woz/ dce pożreć jako Lew y Smok. Tu gdy mu się nada Quartiru nie daie/ miłosierdzia nie używa/ ale w pień dusze potępionych sieje. Ten nieprzyjaciół y od same Bogá Miec na nas y dozwole nie bierze/ jego świadkiem Achab wieszbożny Job s. y innych wiele. Straszny to nieprzyjaciół potężny y chytry. Niemalsz płócu na świecie gósiebys się przed nim zchronić miał. Jako przed Duchem dobrym wysć trudna/ tak właśnie przed Duchem złym. Choćbys leciał za Morze y tam jest. Choćbys siedł na puszczy poydź się za toba. Byś się zamknął w wieży niedobytey y tam się wkradnie. Piękny był dosć on Ogrod Kayski/ y dobrze ogrodzony który Bog sam się ymi Kefoma ściępił/ a przecie y tam wszedł y zwiódł. Oniebie to tylko rzeciono/ że miejsce ich daley nie jest znalezione w Niebie to jest Smok y Anielow jego. By dobrze. inbich nieprzyjaciół nie było słusniejby mogli każdy o

2. Sam. 11. v. 1.

2. Sam. 11. v. 1.  
2. p. 4.  
Ovidio.

Joh. 11. v. 27.  
Ach. 5. v. 3.

Eph. 6. v. 12.  
Apk. 12. v. 15.

Joh. 4. Cap.

Gen. 2. v. 21.

Apk. 12. v. 21.  
Apk. 12. v. 12.

ne Piosnte zaśpiewać Ktora w Obianieniu Janá s. Gytamy biada mieszkańcom na ziemi/ y na morzu iż z siapil dyabel do was/ mając wielki gniew/ wiedząc iż Krotki czas ma. Ale iako w polityce wojownik na wojownik a sposabia sobie posil. Ki Kanon Krol Ammonitow na Dawida zaciaga Syryjczyka 2. Sam. 11. v. 6. A z tadci Confederacie Ligi rożnych Potentatow/ z stad zobopolne przecie nieprzyjaciółom pomocy. Tak właśnie y tu na tey to Duchowney Żołnierskiej przybiera sobie ten Arcymistrz/ w pasilkę inbich nieprzyjaciół Kuffy. Widze tu drugie następnice Woysko/ w którym Jeremani świat/ cieści także y straszny nieprzyjaciół. Przez świat rozumiem to cokolwiek pod Słońcem/ nie jest z Bogá/ ale z owego złego ludzie złe/ obyćcie nieubożne. Tyrantstwa światowe rozmaite/ stazy y zgorżenia rozligne. Ten świat na który wola Duch Boży przyiął tego świata jest nieprzyjaciół Boża ten nieprzyjaciół pod czas przychodzi do nas w osobie blandi amici. Mitego przyjaciół Oblapia iako Joab Amaze a tym czasem mieciem swoim przebiega. Czuie iako Judał Chrystus sa apocalowaniem swoim wydaie. Przychodzi pod czas w osobie Horrendi hostis. Następnie oraz prawym y lewym strzydlem. Prawym berem pulkowniczy Fortuna zmieściem/ stawia na cie/ choragwie białe/ ścięcia y dostatkow/ czerwone Honorow y dostoięstwa/ y wszystkich tego cokolwiek oczy ludzkie powabić y przerazić może. To штука na Balaam nastąpił/ zaciągając go na to/ aby zlorzezył ludowi Izraelskiemu. Wielkie mówi mu Balaam/ wyrzadze wężowosc/ y wszystko co byś mi rzekł wżynie tylko przyjdź prosze a przeclinay mi ten lud. Kogo tym strzydlem nie pożyje lewym nań nacięra. W którym pulkowniczy/ kát z mieciem/ a w nim stawia choragwie czerne kontemproy y vragowist/ belgi y stromoty/ posmięwist y biżowania/ związek y wiezi ni/ wygnania y wbostwa/ nawet haniebney y okrutney śmierci tego nieprzyjaciół pokis żyw/ niepodobna abyś się skropić miał. Z światá trudno wynieść/ chyba w ten czas/ gdy cie strażnik/ y Regimentarz niebieści/ który nie drzemie ani spł z płócu z wiedzie. Straszny y to nieprzyjaciół/ a ledwie nie tak

2. Sam. 11. v. 6.

1. Joh. 2. v. 16.

Iac. 4. v. 4.

2. Sam. 20. v. 10.

Math. 26. v. 49.

Num. 22. v. 12.

Heb. 11. v. 36.



nie tak straszny iako pierwszy. Straszna mieścić między gro-  
mada Lwow/ Tęgrynow/ Niedźwiedzi/ na paścy. Strasz-  
niejsza między Ruffem/ przykładow szych/ Rompanij niezbo-  
żnych/ przebywać y obcować w świecie. Tu własnem ioceditur  
per ignes suppositos cineri dololo Kto chodzi/ własnem  
jąłby po rospalonym węglu chodził.

Do tych nieprzyjaciół przybył sie trzeci własnem ciało nake/  
to jest skaza w ciele ludzkim po upadku pierwszych Rodziców  
przemieścić wiaćca/ na ktora wstąpił sie Paweł s. wiem ia-  
że nie mieśka we mnie to jest w ciele moim dobre widze inby  
Zakon w głonkach moich odporny Zakonowi umysłu meiego.  
O którym mowi zmyśl cięła jest nieprzyjacielem Bogu. Tu  
iust dopiero cięski nieprzyjaciół bo domowy. A domowe wojny  
y Kokoże nacytęże Molestissimum malum intestinum &  
domesticum. mowi Bernhardus Doktor. Doznał tego on  
wielkiey wymowy y Experientiey Kzymianin/ w Woynach  
y burdach domowych dobrze wyćwiczony coż ten mowi? Ni-  
hil est miserius bellis civilibus. Ipsa etiam Victoria mi-  
sera y zwyciężyć zle/ y przegrać ięże gorzej rzeka śmiecie że  
cięższy ten domowy Judaś niż owi dwaj pierwsi.

Owi są Extra nos: Ten w samym sercu wstał sobie gospo-  
de zowymi lubo wstawięna woyna. Quartu nle mias/  
Accordować nie lza/ Przymierza zawierac sie nie godzi.  
Wszakże nie wstawięna bitwa y świat y gart/ na gias wstaie  
jako Chrystusa kusiłszy/ y dokonany/ potus/ opuścił na  
gias/ tak własnem y Chrześcianina. Jesteśmy z tymi nieprzy-  
jaciółmi pierwszymi. In bello periculo at non in praelio.  
Zawse w Obozie nie zawse w potrzebie. Z cięłem wsta-  
więna potrzeba y wargła. Ciało pożyda przeciwko Ducha-  
wi a Duch przeciwko cięłu a te rzeczy są sobie przeciwne aby-  
ście nie to co chcecie czynili

Bez tego nieprzyjaciół/ pierwsi owi mialoby co sprawić  
megli. Nieprzyjaciół ten jest jako Daliła Samsonowa. By-  
ła Daliła Filistinym nie wyiawila w cym ona wielka  
moc y sila iego była położona/ nigdyby był Samson ogu nie  
postradał/ włancuchach mieściących nie siedział/ y w dom u  
wieźnio w

wieźnio w nie melli. Wlascie y tudyby ten domowy zdrayca  
nie wyiawiał Panu qvā paremus Z jacy nas strony  
pożyć może/ nie takby przedko struk y dytrości swoich na d na-  
mi dokazywał. Zgola gart nie bez tego pomocnika Haber  
altitiam suadendi/ on potestati ni cogendi namowić może  
gwaltu ogynić nie może. Cżlowiek siarzy przypodobym wia-  
do światu/ zowac go Microcolimon małym światem is go  
przypodobam do Brolestwa albo Kzesy pospolitey co sie dzieie  
w Brolestwie iakim/ to y w głowieku. Gdzie w domu zgo-  
da y pokoy/ tam nieprzyjaciół pograniczny nie tak straszny ale  
gdzie w domu infida pax niepewny pokoy/ zdraycow pełno/  
domowe niezgody wierzeć takiego państwa leda nieprzyjaciół  
pożyć może. toż własnem dzieie sie y z toba o głowiege. Zama-  
kuz słowy Bernharda Doktoru Kościelnego Pax vobis a vo-  
bis sit, & omne q od extrinsecus minari videtur non  
terret, qvā non nocet.

Stawilem przed ogi wase/ trzy potężne nieprzyjaciół  
Ruffy conacytęże gwartym Ruffem y woystiem osobnym/  
bo sie do pierwszych nie lacy następuie na ludzkie y Bog sam  
pod gias/ ktory sie nieprzyjaciółem głowiekowi stawia. Twara  
da sie temu zdac może ta mowa. Wszak to Pan miłosierny/  
dobrotliwy/ laskawy/ nie rychły ku gniewu hoyny w lutości  
reu Pan nie chce śmierci niepobożnego ale aby sie nawrocił y  
żył. Lę lubo to ten Pan jest miłosierny/ iednakże y on gęsto-  
troć nieprzyjaciółem jest głowiekowi/ nie ile jest poprostu gło-  
wiekiem y cymem rak iego. Bo tym wzgledem miłue Bog  
to co sprawil miłue nature y iey wszystkie własnosc natural-  
ne. Tym wzgledem wiemych poprzedzil miłoscia swoia y  
Syna swego Jednorodzonego dal im: ale ile w głowieku sie  
znayduie to co Boga y Młiestat iego obraza. Dwójcy są  
ludzkie światcie. Niezbożni/ y pobożni. Ludziom nie-  
zbożnym tym co sie do Pana nawrocić nie chcą zawse jest nie-  
przyjaciółem nie zbożności ich. Dwójkie jest Genus Belli  
y Politykow. Bellum Defensuum, gdy kto swego broni  
Bellum Offensuum gdy złość drugiemu wyrządza. Bog  
nikogo w przed nie wraza. Złości nikomu nie wyrządza ani

Augustinus in  
Psalm. 91.

Bernhardus in  
Cantica Serm.  
29.

Ex 34. v. 6.  
Ezech. 18.

Ioh. 3. v. 19.

wyrzadza

Rom. 7. v. 18.  
v. 23.

Rom. 8. v. 7.

Bernardus in  
Cantica Serm.  
29.

Cicero lib. 1.  
Officius.

Luc. 4. v. 13.

Gal. 1. v. 17.



wyrządzać umie. Z tego autorem nie jest/ale Bog defen-  
 sum bellum znami prowadzi. Bog ma Krolestwo swoje. Na  
 nie tylko Krolestwo chwaly w Niebie/ale też ma y Krolestwo  
 laski tu na świecie/ to Krolestwo jest sprawiedliwość/poko-  
 y radość w Duchu s. pokazuje się to że to Krolestwo w spra-  
 wiedliwości zależy. Bo cokolwiek jedno w tym Krolestwie  
 wszystko sprawiedliwość. Sceptum Krolestwa tego sce-  
 ptrum sprawiedliwości/ Stolicą Krolestwa Stolicą spra-  
 wiedliwości sprawiedliwość y sad grunt stolicy tego mówi  
 Dawid s. prawą Krolestwa tego prawą są sprawiedliwe/  
 poddani w tym Krolestwie są ludem sprawiedliwości. Dro-  
 gą do tego Krolestwa przez sprawiedliwość/ mówi Chrystus  
 Pan szukajcie naprzód Krolestwa Bożego/ y sprawiedliwości  
 iego. Te sprawiedliwość wielo machin podwraćcia niezbo-  
 żnicy. Zniwazają Krolestwo Boże. plus na Wielmożny  
 Młóstat iego. Otróß Bog który jest żarliwym chwaly swo-  
 iej miłośnikiem broni Krolestwa swojego/ mści się w zgardy  
 swojej z tadże się stawia nieprzyjacielem wszystkim niezbo-  
 żnym. Czytajcie sobie słowa w trzecich Księgach Mojżesza  
 wych: Jeśli B. mówi Bog poydziecie mnie się sprzeciwiać/ia  
 też poyde wam się sprzeciwiać: leż y samym pobożnym sta-  
 wiecie się Bog pod gias nieprzyjacielem czyni to giasia aby ich  
 wkaral. Boć y oni grzechami swymi pokoy z Bogiem wari-  
 ja iako mówi Prorok: nieprawości wasze rozdzielają między  
 wami a Bogiem waszym. Zniwazają y pobożni pod gias/  
 niedbalsztwem swoim Krolestwo Boże. Dla tegoż y Bog  
 stawia się im gestokroć iako obcy y oblige swoje zakrywa  
 przed nimi. Bywa y to że Bog iakoby nieprzyjacielem swo-  
 im stawia/est putariuus hostis, z tej miary aby ich doświada-  
 czył tak ci z Izraelem za pąsy chodzil Bog/stawia się nam ges-  
 to iako Jozeph rodzonym swoim/ surowie do nas mówi/ aby  
 nas tym wiecy mogli pocieszyć.

II Widzicie Przezacni słuchajcie. Nieprzyjacioly z  
 którymi pokiascie na tym ziemnym okregu/sprawie mieć musi-  
 cie. Patrzajcie co za powinność w kład: na was sprawa-  
 cą y wodz wiary waszej Pan Jezus Chrystus. Wola Pana  
 słim/

słim/ głosem swoim. Kto zwycięży słowa te plus habent  
 in recelsu: Wiecey zamykają w sobie/nizlibysia komu na pier-  
 wszym wyrażeniu zdać mogło/ jest tu nie tylko opus victoriae  
 & triumphi, ale też opus certaminis & laboris. Dwie  
 tu na nas powinności kładzie Pan Chrystus: Pierwsza aby-  
 smy boiowali. Druga abyśmy zwyciężyli. Bo ować trzeba.  
 Niebo lubo to nie jest materia wysługi naszej na Bogu/ ale  
 dar Boży/ żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym.  
 Wszakże przebieżcie sobie pismo s. znaydziecie to że nie prożnu-  
 iacemu ale szukającemu/ nie siedzącemu/ ale biejącemu/ nie  
 roztoskującemu ale bojującemu niebo obiecane. Niebo jest ci  
 materia triumphu. Bog nie chce abyśmy do triumphow/  
 tak przystępować mieli iako Cesarz Rzymski Caius Caligula.  
 Coż ten wżynil? Zachciało mu się było triumphować z zwy-  
 żonego Oceanu wiec kazał się pułkom zciągnąć na brzeg  
 morski kaze ono wielkie wojsko wyskoczyć kaze alarmo  
 zatrabić iak do potrzeby. Potym następować pułkom ony  
 kaze zbierać/cóhas storupy morskie. tak z wielkim triumphem  
 ku miastu tiko Ocean debellator się obraca. Bez prace y  
 potu przychodzil temu triumphy. Niedce tego Pan Bog  
 po nas. Chce aby Krolestwo iego cierpiało gwałt/ y gwał-  
 townicy posiadali ie. Trzeba tedy boiować. Ale trzeba  
 porządnie boiować Ktoż boiue porządnie? Kto zwycięża. A  
 rac jest wtora powinność naszą zwyciężać. Czemuz to trze-  
 ba zwyciężyć na tej duchowney wojnie? Trzeba Bo Bog  
 po wszystkim rycerstwie swoim/ potrzebuie statečnego wy-  
 trwania aż do śmierci. Mowi Zbawiciel bądź wierny aż  
 do śmierci tenże mowi Kto wytrwa do końca ten zbawion be-  
 dzie. Słusnie/ bo Bogu się bez statečności nic niepodobna.  
 Cedunt postrema primis vira posterior praeiudicat priori,  
 mowi Hieronim s. nikt zaś do końca statecznie nie wytrwa/  
 chybá ten kto zwycięży. Trzeba zwyciężyć żołnierzom Chrze-  
 ścianstwu: Gdyż im trzeba być nasładowcami Hetmána  
 swojego Pana Jezusa. Jaka on boiował/ y zwyciężył/ tak  
 y nam boiować trzeba. Zwyciężać/trzeba y zwyciężyć. Trze-  
 ba zwyciężyć? Jakoż zwyciężyć Anima militis nostra sunt  
 spiri.

Rom. 6. v. 23

Suetonii cap 45.

Mach. II. v. 12.

Ap. 2. v. 10.

Mach. 24. v. 13.  
 Tacitus. 13.  
 Annal:  
 Hieron. in  
 Ezech. c. 13.







Act. 12. v. 20.

Eph. 2. v. 14.  
18.

Rom. 12. v. 4.

2. Reg. 18. v. 4.

Philippus IV.  
Hispania Rex

kratorow compositien Era kratorow dwoch rzeczy potrzeba. Me-  
diatora y Kommissarzow Mediatora: iako Tyrygycy y Sy-  
donigycy chcac miec pokoy z Herodem/ szukajac sobie jednaga  
y nayduia Podkomorzego Krolewskiego. Y nam tegoz trzeba.  
Kroz tym mediatorem: Pan Jezus Chrystus onci jest pokoy-  
iem nasz ym przenie mamy wolny przystep w iednym Duchu do  
Oycy: przytym mediatorze wyslmy y Kommissarze teć sa  
Modlitwy nabożne/ płacz rzewlwy: nawrocenie sie do  
Boga. Tak boiował Jakob Patriarcha s y przemogl. Nie-  
znie sobie mowi Prorok pożywał z Bogiem/ płakał/ prosił/  
y przemogl. Monarchowie oplacaja sie gestio nieprzyiacie-  
lom aby mieli pokoy. Taki Kzediasz aby byl w pokoju od  
Krola Asyrijskiego przyial na sie dan trzysta talentow sre-  
bra/ a trzydzieści zloty. Bywa to że y prateny na państwa  
wlasne wstepia aby pokoy mieli. Tak niedawno mi gasy  
wielki Krol ad Columnas Herculis mieszkacy/ prawa sie  
swego z rzekł na Provincie swoje/ aby pokoy z nimi zawrzeć  
mogl. Bog nie tak na nas ciebie nie kładzie. Niepo-  
trzebue rybiaczow nie wyzuwa z maietności kontentue sie  
że sie nawracamy do niego/ że żaluemy/ żeśmy go obrażili/ że  
szukamy obliża iego/ y pokoy znami znou zawira.

III. Stysieliscie sposob wojny tej Duchowney. Na kłonia-  
cie proste wśy wśe do obiernice/ zwycięzcom wżynionej mo-  
wi ten ktory pramia rozdaie. Nie bedzie obrażony od wtorey  
śmierci. Wtora śmierć/ iestci ono ieżioro palajace ogniem  
y siarka iednym słowem potepienie. Cżemu proste mowi:  
Nie bedzie obrażony od wtorey śmierci. Cżni to dla wży-  
nienia/ rożniee między śmierci/ pierwsza ktora iest rozłaga-  
niem dusze z ciałem. Pierwsza śmierć y zlemu y debremu  
spolna. Iratis, propitijsq. Dns moriendum powiedzialie  
den Lubeś pobożny/ lub też rozgniewanego na sie maś Bo-  
ga przyidziec sie w te drogi wyprawić. Y Krol y Kiazę ta  
droga wędrować musi mors sceptra ligonibus aqvāt  
Aqvo pedepulsat pauperum tabernas Regumq. rures iest  
to droga wśelkie ciela: Śmierć iest iako mieś/ mieś na woj-  
nie bez respektu osob tego zanie wali na siemie/ tak śmierć  
każde

każdego kosa swoia maca wtora śmierć ta nie na wśyści-  
przešla. Wśyścyc io zastyli byli/ by iey był Chrystus nie-  
wyśadli/ wśakże iuz teraz pewne to roclama Państwo kto  
zwycięzy nie bedzie obrażony od wtorey śmierci. Cżemu to  
proste zwycięzcy wolni od wtorey śmierci/ wolni naprzod/ bo  
sa w Chrystusie zwycięzaja ale w nim. W nim wśyści  
moga iako mowi Apostol zwycięzili dla krwie Barankowey  
a tych co sa w Chrystusie teni iest przywilej/ niemaj żadnego  
potepienia tym co sa w Chrystusie/ wolni powtore: Bo takow-  
wi co zwycięzaja biora niezwiędla Korona Krolestwa wie-  
cnego. Co tu mowi Pan Jezus: kto zwycięzy nie bedzie  
obrażony od wtorey śmierci to wyżej troche mowi. Badsz wiera-  
ny aż do śmierci/ a damci Korona żywota. Zwycięzcy dam  
siedzieć na Tronie moim: iakom y ia zwycięzyl y vsia dlem  
na Stolicy Oycy moiego/ wielka zaiste nagroda. Ta nagro-  
da w sobie zamyla pozbawienie y pozbycie wśego złego/ y  
płacz/ y nartekanie tam nie bedzie/ Bog otrze wśelka łze z  
gu ich. Zamyla w sobie nabawienie wśego dobra: Koscey  
ktorych oko niewidzialo wśonie slyśalo/ na myśl ludzka nie  
wstapily/ ktore Bog nagorował tym ktorzy go miłui. Ta  
Korona niech nam bedzie pobudka/ abyśmy sie starali o zwy-  
cięstwo. Sila ludzkie gynie dla Korony choć zwiedley lubo to  
den mody Monarcha o niey powiedzial: Je gdyby wiedzie-  
li ludzkie iakie kłopoty za soba poiąga y z siemi by iey niepo-  
nieśli/ prze mody ieden poganin/ o woysku Juliusa Cesarza  
Perpesi sunt exercitus inopiam rerum omnium herbarum  
radicibus, & dictu fadis, tulerunt famem, licet omnia pas-  
si sunt pro Regno, & quod magis mireris alieno. Jeze-  
li dla tej ziemskiej Korony a iestge dla cudzey tyle gynie/  
tyle y cierpia ludzkie/ coż my nie mamy gynieć dla Korony niebie-  
skiej niezwiędley ktora odda sprawiedliwym sędziatym wśy-  
kim co miłui sławne przyscie iego. A tak zwycięzamy  
Trudna prawda rzec zwycięzyc/ ale wlaenia nam to Chry-  
stus Pan zwycięzyl garta iako mowi Jan 6. zwycięzyl Lew  
y pokolenia Juda zwycięzyl swiat y mowi Duffycie iam  
swiat zwycięzyl: Wzywa nas do y gestnictwa zwy-  
cięstwa

Phil. 4. v. 15.  
Ap. 12. v. 11.  
Rom. 8. v. 1.

Ap. 11. v. 4.

1. Cor. 2. v. 9.

Pertinax Im-  
perator.

Seneca.

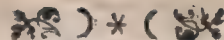
Ap. 5. v. 5.





ciężstwa iako Joab wszawby miało synów Ammonowych  
wzywa do zwycięstwa Dawida: Tak właśnie Chrystus do  
gotowego zwycięstwa nas wzywa choćby się nie chciał poty-  
rać: Ktoż nie rad zwyciężyć? Ano tak wielki Herman  
Credencuie. A tak boiemy dobry boy/ y zwyciężamy zaa-  
chowując wiara y dobre Sumnienie. Wymalowałem wam  
przezacni słuchacie/ żołnierstwo/ zwycięstwo/ y nagroda Ky-  
cerstwa Chrześciańskiemu obiecana. Tego boju y żołniers-  
kiej y łogozbym wam słusniey wzorem y wzierunkiem sta-  
wić mogli iako tego Cnego Bohatyrza/ którego pozostała śmiera-  
telności zerwała po boju y wojnie do pokoju y domu odpoczyn-  
ku iego składacie. Ktoż nie wie: iż żywot iego nie był  
iniego iedno boy y wojna wstawiona/ a śmiere rzeka że wsta-  
wione zwycięstwa y Tryumphy. Miałbym tu płac y syrokie  
pole o Szwedzkich iego y moskiewskich rozprawować wojnach/ y  
przypomnieć to iako siebie samego/ Oppositur murum pro  
Patria co mu Je<sup>o</sup> K. M. w Wojnach Szwedzkich Publice w  
Senacie na Seymie przyznać rażył. Ale któryż wiel zapo-  
mni zwycięstwo iego przeciw wielkie<sup>o</sup> woioownikowi Gusta-  
worowi Adolphowi którego wyszła się Kzesza niemiecka wła-  
stka. Bożas dość odważnie/ aż w nierównym poćcie tak  
wielkiemu się Bohatyrzowi nie stawił: Izaliś dość szczęśli-  
wie Czatami go y wstawnym woysk iego fitygowaniem nie  
trapił: Żas wieźniami co raz y choragwiami nieprzyaciela-  
skimi Seymow y Pánstkich pokoiow nie napełniał: Ciebie  
Jaśnie Wielmożny Hetmanie Polny Collego. was zacni  
Pułkownicy y Kormistrze was Cne Kycerstwo/ was chora-  
gwiewas Throphaz y nieprzyacielskie znaki na swiadectwo  
biore żeć Pan ten nigdy temu nieprzyacielowi tylu nie podał.  
Nigdy choragwi/ dopieroż całego woyska nie stracił nigdy na  
żadna Ocygynie y domow/ swemu hanbce nie zarobił nigdy  
w żadne niebezpieczeństwo Reputacie y nie przywiódł zarużę  
z całego sławo/ z całego Reputatia z polá z szedł. Godny y  
Kzymian był sławy Cundator Sabiusz iż aż Annibala ze  
włoch nie wyparł Vinci iedną poffe docuit Annibalem.  
Godny zaście nieśmiertelney pamięci/ y ten Cny HETMAN

który



który docuit Vinci p. de Cullavum. Do tego rady zdro-  
we podawał. Przeczo jama do skutku pożądane<sup>o</sup> peronieby był  
przyprawdził/ by były grzechy nasze/ a grzechy złość/ drogi do  
tego nie zawiary/ y piśnych rad y zamysłów tego nie zopako-  
wały.

Pamiętno y to będzie potomnym wielom iako pod szczęśli-  
wym Je<sup>o</sup> K. M. Páná nášzego Młiwego nam teraz Pánu-  
iocego imieniem w swižo przeszley Moskiewskiej Expe-  
dieriey na wiecna siebie y tey Kzesypospolitey narodow zarobił  
sławę. Obegnał stem kilkadziesiąt tysięcy wiarołomnych  
rod/ pograniżny W. K. Lich Zameł Smolensk. Fortece,  
Błotany, Bateria nie tylo cudowne/ ale y straszne/ pobudo-  
wał zwycięstwo y ostateczna nasze niewola obiecorwał sobie  
ten odważny HETMAN mnicy w Woysku swoim ludźi niż  
nieprzyiaciel choragwi mając w ten czas gdy się cała Repu-  
taria nowego Páná Coronaria zabawiając wesołymi Accla-  
matiami cieszyła. Nieprzyiacielowi we trzech tysięcy za-  
szedł. Strach mu w ogy puścił Czat nieprzyacielskich dalsze  
w Litwa zabiegi zahamował/ w Smolensku ledwie iusz dy-  
bującym poditał kroc mu ludźi y potrzeb dodawszy/ nie bez  
rady dobrej y odwagi dech zatrzymał. Zdrowia swego kro-  
tego był znamię nadźsargał/ y dostatkow nie kłuiac/ nieprzy-  
iacielá na sobie zadržzał a Victoria Je<sup>o</sup> K. M. dochowała.  
Ża którego szczęśliwym przybyciem/ to swa rada sprawił/ że  
Smolensk z Kożnego obleżenia wyswobodzony nieprzyiaciel  
ze wszystkich szancow y oboz wyparty. W glowny ieden  
oboz spdzony obleżony/ zimnem/ głodem y wstawionym z go-  
ry strzelaniem strapiony cudowney oney Armaty odbiec. wie-  
kom pamiętne Condicie przyjac choragwie pod nogi Je<sup>o</sup> K.  
M. kląsć/ y proch stop iego liżać musiał masz tego płakać  
Smolensku y ze wszystkich białe Ruśia twoie wtrąciła Li-  
beratora twego który cie nie imięcy iedno iako Camillus swo-  
je Capitoliom. Hektor swa Troie z rak nieprzyacielskich  
wybawił. Leż nać to ja przypemdam keda piorá madre/  
beda porażne morwy/ kore to y następniacemu po nas czasow  
szdobnie podać beda mogli.

Corzeka



Vide Phil. 3.

To rzeka co mi słusnie powiedzieć należy iż cny ten Bohater/  
w tej duchowney potrzebie ciało/swiat/garta/ y sam go na-  
koniec Boga zwycięzył. Zwycięzył ciało: Bo zwycięzył  
ambitiam y próżną chlubę ze wszelkich dożeń ych ciała prero-  
gatyw y zacności ięśliż kto mógł mieć wspanie w cieles/ to jest  
w tych wrodzenia cieles ego zacnościach/ mógł mieć Cny RA-  
DZIVVIL. Dał mu się był Bóg wrodzić w starożytnym  
domu/ oycyźnie swojej ięśliż poganstwo dobrze zasłuży-  
nym. W domu w którym głąbił się świętego państwa  
Kzyskiego Książętom równe świeca się. W domu w którym  
była purpura Kardynałska/ infuły B. Stupie/ wysokie stołki Se-  
natorskie, busły wyhermianistkie/ iaski Marszałkowskie/ pieczęci  
Kancelarskie/ Klucze Podkomorskie y inne wysokie urzędy/ w  
którym nawet była korona stanu Krolewskiego w płci białe-  
głowskiej. W domu w którym spowinowacenia z przedni-  
mi y w Oycyźnie y w innych państwach familiami nigdy nie  
wstawały y do tych dob nie wstają. Przez cny Radziwiłłowa  
ski dom słusnie przypodobam do morza/ morze ma influen-  
cie do siebie wiele rzek/ wódze/ y tu w zacnym Książęcym do-  
mu/ concurrujące tu niesmiertelney Radziwiłłow ozdoby/  
wiele zacnych domow splendorow/ najświeższych Książat  
Brandenburskich świętego państwa Kzyskiego Błętorow  
a przez nich wielu Książat Krolow Monarchow w Brześciń-  
stwie. Świeconych Książat Kurlandzkich Ostrogskich Wiśnio-  
wieckich y innych. Jaśnie Wielmożnych Tęczyńskich pierwszych  
w Koronie patriuslov Jaśnie Wielmożnych/ Biskopow/ Śa-  
piebow/ Hlebowigow/ Sieniawskich/ Potockich y innych wie-  
lu. Mimo te domowe ozdoby wżcił samego wroda piękna  
cero prawie państwa Książęcego ktora kto znał śanować y powa-  
żać musiał. Wżcił roztropna mądrością wżcił wymowa kto-  
ra rzeka że z Nestorem/ albo z Pericleiem. albo z Cynea-  
szemiąkim zrownać mógł. wżcił go wielkimi zasługami y  
w pokoju y w boju. Obozy Cny RADZIVVILE znają  
cie być meżnym y nieustrasżonym Hetmanem/ wielki polityk  
w Hetmanie kożdym piaciu potrzebuie cnot/ prudentiam,  
fortitudinem, celeritatem, auctoritatem, felicitatem wstys-  
cie

Polus Lipus.

Tie te cnoty znamięnicie świeciły w tobie Cny Hetmanie.  
Ktoż nad cie roztropniey w rzeczy wojenne wglądać/ y onich  
radsieć mógł? Kto odważniey y meżniey wielkie zwycięzał y  
przed się brał imprez y ktora przedzy do skutku przywodził?  
Kto sobie wistko w woysku powaga bez megorow y okrucień-  
stwa ziednać umiał? Kto oycyźnie y Panu ścisliwiey nad  
cie posługi swoje oddawał? Sady glowne Trybunałskie kto-  
rymi kierował poznają cie sedzia roztropnym/ ani przyimu-  
jącym osob/ darów/ w sadach ku podwroceniu sprawiedliwo-  
ści. Convocacie na którychś Marszałkował widziają cie  
mądrym dyrektorem. Izba poselska uznają cie Bonum ci-  
vem wielkim praw y swobod oycyzytych obrońcą/ Szymi/ br-  
ci ktorymś posług oddawał znają cie possem onym ktorym  
mowi Salomon/ posel wierny jestci lekarstvom Senat powa-  
żny znał cie ony przysięgi/ quicquid videro nocivum Rei-  
publicae, wiernym aż do śmierci srożem. Wżcił go repu-  
taria y woycyźnie y wposiromnych narodow. Wżcił go dostoi-  
enstwo w przod busława polna/ potym państwem wileńskim/  
potym wojewodztwem/ nakoniec najwyżym w W. K. Lit-  
Hermaństrem. Wżcił go dostatkami przysiożymi ktorych  
gdyby był dla twojej cności oycyzy/ o/ dla twojego dostoi-  
enstwa najświeższy M. Krolu dla twojej sławy cny narodzie  
litewski/ dla twego honoru prześwieitny Radziwiłłowski  
domie dla waszej usługi o śceni krewni y przyjaciele nie bę-  
prem ale cała reka nie wydawał/ między najglowniejszymi  
w tym państwie depositarzami mógł by być być liżony: Ktoż  
go sednał dla tego widział hardym? Komu się ten pan nie  
skłonił? Kogo sobie śapka y wstążność swoia nie devin-  
cował? Kogo chlebem swym nie nakarmił? Kogo z chudych  
zniewożył? Kto w nim iako iskierka ambitney wybiegował?  
W słonecy a innym kraiem zawięcy wolności/ równości wśech  
stanow zrodziwszy się tak Purpurę swoje Książęca miarkował/  
iż ani zblakowała ani do oppressii y choć najliż-go była mu  
iako occasia y pobudka słowem zaimne in summa fortuna,  
summam. pokazał modestiam a takci zwyciężył ciało.  
Zwyciężył y świat następował nań ten nieprzyjaciel po-  
debiuac/ następował y sturmiac. Czy raz nieprzyjaciele

Prov. 13. 7. 17.







Sięciła/ Jedyna Kochana córko, Oświecona Kieźna/ Synowa  
y Wnućka iedyna błogosławil/ wbyłkich do zgody miłości y  
pokoiu nąpeminał. Przyaciółem za dotrzymanie chęci y przy-  
iaźni dziekował/ y potomstwa swego aby im to miało odślu-  
gować prosił/ sługom ktorzymu cnotliwie służyli/ prosił aby  
nągredzono było.

Zwycięzył nakoniec samego Boga płądem/ prośbami/ w-  
ciekaniem się do niego. Obrażał go. In multis labimur  
omnes. Ząłował iedną y odpuszczenia prosił/ w ostatniej  
potrzebie gdy pościł po się postać śmierci. carhar ządusłacy  
(wielom ludzi zacnych cobym niezliczonemi y w tej Ocy-  
znie mogli verifikować przykładami/śmiertelnymi/ do Boga  
się wciekał mówiac z Dawidem s. Tobiem Panie samemu  
zgrzeszył/ bił się w piersi swoje z iawnogrzesznikiem/ mo-  
wiał: Boże bądź miłościwo mnie grzesznemu służy Bożego  
śodał/ który gdy mu mek y śmierć Jezusowa przypomniał/ y  
aby się do niego wciekał nąpeminał go/ ocy w Niebo podnio-  
sł/ znali po sobie dąiac niewzruszoney w Bogu/ w Chrystu-  
sie duszności Bogu ducha oddał y w drodze śmierci która cal-  
canda omnibus. siebie wyprawił. Nagła y nieodpor-  
dną zdając się komu może śmierć jego. Leż nie nagła. Nie  
nagła bo oniey myślił/ nie nagła bo oniey rozmarwiał. Nie  
nagła bo sobie długiego na świecie pobytu nie obiecywał.  
Tullius si morte repentina preoccupatus fuerit, erit in refri-  
gerio anima eius. Człowiek dobry pobożny/ luboby y nagła  
śmierć z tego świata porwany był/ przecie w ochłodzeniu  
bedzie dusza jego. Nie nagła ale lekka śmierć odszedł od  
nas RADZIVVIL. Bez bolow y testliwego stania.  
Kroźby sobie nie życzył takowej śmierci? Czy lepszą omych  
conditio ktorzy długim leżeniem sobie przemierzylimi/ domo-  
wym ciestkimi/ wśem nie wśytecznymi się stają. Czy lepie-  
ż y owi omierają ktorzy straciwszy mowę/ straciwszy morum  
pierwey się trupami nim ich śmierć z prowadzą z świata/  
stają imperatorem stantem onoster mōri powiedział ieden  
godziło się cnemu RADZIVVILLOVI stoiacemu nie  
leżacemu/ obmyśla waiacemu o dobrym. Kzeczytę o dobr-  
kości

Kościół Bożego ży. ot śmierć zafymargę śmierci nie-  
śmiatła RADZIVVILLOVI poyrzeć w ocy ale z tylu  
mu ząsł/ z tad trapić się go długo boiac/ przedko siebie nad  
nim prawo które ma na wbyłkich z wyroku Bożego wykona-  
ła. Zwycięzcom odłożona Korona. Starzy Kzymianie mie-  
li rozmaite Korony dla zwycięzcow Bog sam temu któryby  
iował a zwycięzył Korona niezwiedła obiecuie. Wložmy y  
my rą głowe zwycięzce naszego Korona nie z marnego lauru  
ale z nieśmiertelney sławy/ zawieśmy to nie nad grobem  
przy chorągwiach/ ale w wielkopomney pamięci. Dawali  
Kzymianie Korony Murowe tym ktorzy albo swoich murow  
obronili/ albo nieprzyacielskie wzięli. Godzieraś Cny RA-  
DZIVVILE takiej Korony godzieneraś nie tylo iż od smol-  
enskich murow dwa troć nieprzyacielskie Imprezy odwro-  
cił/ aleś y zamkow Instanskich niemato iuż był reuperował/  
by były ząstanowione Pacla wojennych twoich nie ząstanowily  
zapsadow. Dawano zwycięzcom Coronas obsidionales.  
Tym coby z obleżenia miasta wyzwolili albo cudze wzięli y  
y takoweieś godzien Korony Cny HETMANIE Da-  
wano Coronas Civicas ob Civis servatos Kładzie Cny  
Kycerstwo na głowe HETMANA wase y te Korona to  
dawaly mu Elogium. Z wiedział ten Cny HETMAN.  
iako krwio słachecka sáfował/ Cesarza Juliusa zalecano że  
mawiał Miles Parce Civibus. Solgował y ten krwi Sy-  
now Ocyżny solgował w potrzebie. Solgował y w kara-  
niu Oiał nieśwópliwu do niego przystępował! Oiał się  
w nim nie rozyl! Oto się ząwse starał/ aby id paucos pa-  
na ad oitu e: imor rediret. Leż z wiedzie to są Korony.  
Pozostaje ieżże gwart Korona która Bog wložyl na głowe  
iego/ odpuszcil mu wbyłkie jego nieprawości. Miłość  
Chrześcińska. Ktora się wbyłkiego/ spodziwa/ te nam  
gyni nądziecie y wpernia nas. Bo oświm rozdy pobożny  
zbawieniu pewien być może z wiary żywey przez miłość słu-  
teczną y y świadcetwa dobrego sumnienia które wydaie Duch  
s. który pospeli z Duchem naszym świadczy nam żeśmy synami  
Bożymi/ o cudzym zaś zbawieniu mamy wperwienie z Chre-  
ścińskieg



miłości. Włożył t. dy Bog po tych trudach Korona na głowa  
iego Korona nieśmiertelności/ tam szczęścia swego pierwien  
tryumfu. iac z nieprzyjaciół swoich/ żeg a cie Oyczyzna miła  
to sobie obiecuiać/ że przyjdzie ten czas iz wspomniś/ żeś miła  
ła RADZIVVILA. wielkiego swobod twych miłośnika/  
y szczęśliwość byś była/ byś go była nigdy nie utraciła żyć  
abyś w pozostałym Oświeconym potomstwie iego/ y innych  
Synach twych miała dzielne Hetmány/ madre Senatory/  
sprawiedliwe Sedzie/ żarliwe wolności twych opiekuny/ że  
gna cie Naiaśnieyszy Krolu Panie nasz Miłościwy a dżietu  
ić za wszystkie pokazane tu sobie łaski Pánstiey znaki. Że  
gna cie osierociła Matko/ aby Bog w sierectwie twoim  
był ci opiekunem wiernie żyć. Żegna was Jaśnie Oświec  
cony Synu/ y Synowie/ Oświecona Synowa/ Jaśnie Wiel  
możny Zięciu y Kochana iedyna Córko. Jaśnie Oświeceni  
Wielmożni Mistrzowie Pánowie krewni y Przyjaciele. Ciebie  
też żegna Jaśnie Wielmożny Collego HETMANIE Po  
luy/ za towarzysztwo w wojennych pracach y radach robie dżie  
luyac. Żegna y was Jacy y odważni Pułkownicy Kormi  
strze towarzysztwo Żegna was na ostatek Slug. Żeladz y poda  
danych swoich. Żegna y prosi. Prosi nie o żadne modły  
albo łaskie suffragia tych niepotrzebuie nauczył się tego że ży  
wych te rzeczy w bogactwie mogą/ ale umarłym za się nie niepo  
moga. Umarli tak mowi Solomon spótku więcej nie mają  
w tym wszystkim co się pod słońcem dzieie. Ale prosi Krola  
Pomazánca Bożego aby łaski swey Pánstiey tu niemu pias  
kiem grobowym zasypować y w grobie zawierac nie dał/ leż  
aby guly iego manes w pozostawiającym Jaśnie Oświeconym  
Potomstwie tego łaski Pánstka y zasług premia. Prosi  
was Przyjaciół Brzwnych ne lachrimis decoratis tumu  
lum, aut funera fletu pamiatne dżieci przed śmiercią słowa  
tego/ że nie to jest miłość łzami się nad umarłym żalewać/ to  
prawda miłość gdy będziecie obrońcami Repuratiey y dobrej  
Reklamatiey iego/ gdy Enemu iego Potomstwu do trzymacie  
stąteczney aż do grobowey deski przyiąśni/ pokazuiac to że nie  
aż umarł Eny RADZIVVIL aby w dobrej sławie/ aby  
w pami-

w pamiatach waszych/ y w Obserwanciey tu Jacyemu Dómmo  
wi swemu żyć nie miał. Prax da Pieras vos here jubet, ale  
Fides lugere vetat. Prosi was Enego Potomstwa swego/  
oto co prosił za żywota/ y w ostatniej Wileńskiey chorobie swo  
iey/ ostąteczność w wierze abyście żadnym namowom y obie  
cnicom światowym żadnym persecutiom y obelgom odwo  
dżić się nie dając Bogu co Bożego aż do czasu ostatniego oda  
dawali. Prosi y oto abyście Oyczyznie/ Pánu to oddawali  
tego po was Eny RADZIVVILOVVSKIE imie po  
trzebuie. Prosi was o miłość Przyjaciół y Slug cnotliwych  
swoich.

Prosi was na koniec wszystkich co was iest/  
o stąteczność w tey Duchowney walce/walce  
wielka macie nieprzyjaciół wiele/ nagroda wie  
czna/ a przetoż z mocnicie się w Pánu y w sile  
mocy iego/ a Bog który y was y nas wezwał  
do tego boiu/ niechże to sprawi abyście skoń  
czywszy bieg wasz/ z weselem wzięli Korona  
wieczney y nieśkończoney chwały/ ktora wam  
odda Sedzia sprawiedliwy Pan Jezus  
Chrystus/ iemuż z Oycem iego miłym y z  
Duchem świętym/ iako Bogu w Troj  
cy s. iedyne mu/ wieczna część  
y chwala/ niech będzie na  
wielki wielow

A M E N.





**P** Okazaniu zaraz zaczęły się Deducty y śpiewania quibus durantibus owe Osoby w Kirisach cum suis insignibus pieśo do Kościoła weszły y przed Kátajalkiem swoim porządkiem itały co bázro wielka uczyniło Magnificencia osobliwie przy świecach bo się te y dalsze Ceremonie aż do nocy przewlekły.

Potym gdy już Ciało do sklepu w nośono wderżono w Traby w Beby, Zdział Dwudziestu Continuo bito, Salvy potrzykroć ze wszystkich strzelb puszczono: Pan Słonki Dyfora Kopija ná Koniu kruszył, didentro owe Kirisnicy swoje insignia grob łamali y Chozragiem Zawieszona.

Poktorych wszystkich Ceremoniach odprawowały się Oracie od Posłow Krolestwa M. Xsiażat Cudzoziemskich, y też M. P. P. Senatorów tak Duchownych iako y Świeckich, którym Dziękował Jego M. Pan PODSKARBI Nadworny W. X. Litew. pro more suo eleganter & cum summo omnium applausu.

Nakoniec rozrzucano Panegyricos, wierse, rozne Epicædia od roznych Szkół y ludzi uczonych. Tandē discessum est ná Stipę która z wielkim kosztem przez tydzień y daley odprawowała się. A dla Pospolstwa pieczono nástrzód rynku wołu wielkiego olen. derkiego całkiem nádżianego rozmaitym ptástwem y inszymi zwierzynami.



Tędy tedy tak Zaczny Pan XIAŻECMV Dro-  
dzeniu/ y wysokiey Senátorstkiey y HETMAN-  
SKIEY vocatiey, wybornymi Cnotami y nieporo-  
wnana godnością znacznie na każdym placu corre-  
spondował. Ludzkości w Domu/ sprawiedliwości  
na sądach/ Dzielności na Woynie/ mądrości w  
Senacie nápatrzác się w nim nádz zamiar było. Mł-  
łym był Pánu y Oyczyźnie w każdym iey razie zdro-  
we y pożyteczne podawać rady: Mily wszystkim  
Concivibus, z nácięższej Condiciey Szlachcicé żyć  
spokoynie/ & sine iniuria æqualitatis. Mily Slugom  
y poddanym którzy pod ramięiem iego bezpieczny y  
spokoyny prowadzili żywot. Mily náostaték Chwa-  
le Bożey/ od ktorey aż do śmierci samey żadnym po-  
chlebiacey fortuny powabom/ ani przeciwney ktu-  
mom porużyć się nie dał. Skąd niewatpliwa zo-  
staie nádzieia że za tak znaczne przeciwko BOGV  
PANV y Oyczyźnie Cnoty/ SYN BOGA ży-  
wego z prochu śmierci obudziwszy go/ y na Stolicy  
wieczney w Niebie z soba posądziwszy  
uczyni Sławnym y Chwalebnym  
na wieki wieczne.

*Z Księgi Jarosza A M E N. p. Saluskiego.*





